Dyaryusz Kuratorski

Rok 1929.



17 znaczków
6.II.62 [signature]

Dyaryusz Krakowski 1929.

Po kilkudniowej odwilży rozpoczęła się znów zima. W nocy z 2/1 na 3/1 zadymka [illegible] aż do południa 3/I przy -3°- 4° R. B. 747.

4/1 piątek, T- 3°R B. 751.

† 3/1 zmarł wybitny artysta malarz Antoni Kozakiewicz dożywszy 81 lat. R. i. s.

5/1 sobota śnieg zasypuje miasto od nocy T- 4°R. B. 752.

6/1 niedziela 3 Króli T- 5°R B. 757

Wyszedłem o 12. na 10. minut na wolne powietrze po raz pierwszy po chorobie - czuję się jeszcze słabym

† 3/1 zmarł Wacław Krzepowski adwokat, radca [illegible]

7/1 poniedziałek pogoda T- 10°R. B 759.

8/1 wtorek pogoda, robi się cięższa zima T-11° R. B. 764.

9/1 środa pogoda T-9° R. B. 770.

10/1 Czwartek pogoda T-14° R. B. 767.
Jestem nieco zdrowszy - wychodzę koło południa za interesami, zresztą nie siedzę w domu jak w areszcie.

11/1 piątek pogoda T-12° R B. 762

12/1 sobota ciemno T-7° R B. 755
wiatr dokuczliwy.

13/1 niedziela pochmurno T-1 B 748

14/1 poniedz. pogoda wiatr T-3 B 743

15/1 wtorek pogodnie T-7° R B 743. —
Rura wod. pękła na ul. do Jana przez cały dzień nie było wody w domu

16/1 środa pogoda T+0: B. 730.

17/1 Czwartek dość pogodnie, w nocy spadł śnieg T-9° R. B. 740.

18/1 piątek śnieg T-7° R B 747.

19/1 sobota śnieg T-3° R B 745.

20/1 niedziela – śnieg – słońce usiłuje się pokazać T – 2° R. B. 756. –

21/1 poniedziałek pogoda T – 4° R B 760. wieczorem – 8°

22/1 wtorek wyż pogoda się T – 8° R B. 758.

23/1 środa " " " T – 10° R. B. 753.

24/1 czwartek " " T – 5° R. B. 748

25/1 piątek pogoda T – 11° R B. 748

wczoraj o 9. godz zgasła elektr na pół godziny – a na Podwalu znowu pękła rura wodoc. Wczoraj – 14° R!

26/1 sobota pogoda T – 7° R B. 744.

27/1 niedziela śnieg T – 4° R B. 740

28/1 poniedz. znowu śnieg T – 4. R. B. 747.

Dopiero przed | panu dozorcy zapłaciłem straży ogniowej 23 z za zrzucenie śniegu z dachu – znowu zdaje się będę musiał drugi raz płacić!

† 27/12 zmarł Florjan Popiel
emer. radca sądowy i radca miejski.

29/1 wtorek wypogadza się T-3°R. B. 759.

30/1 środa zachmurzone T-3°R. B. 759.

31/1 Czwartek pogoda T-10°R. B. 760. Wiatr

Zima twarda bez żadnej ulgi

† 30/12 zmarł Rudolf Peterseim
b. właściciel fabryki narzędzi rol.

1. luty, srogi, pogoda ale
-20°R. B. 762. !

2 luty sobota MB Gromnicznej
Mróz się sroży. Rano było -28°R
o godz 10 koło -20°R — B. 761. —

3 luty niedziela T-15°R B 758
Od 4 dni słońce cały dzień, niebo
lazurowe — a mróz dokucza.

4/2 poniedz. słońce
T-14°R B 753.
wieczorem -4°R.

5/2 wtorek pogoda słońce
T – 9° R B. 750

6/2 środa, zachmurzone
T – 10° R, wiatr zimny
B. 751. –

7/2 czwartek pogoda, zima się
sroży dokładnie – dziś – 19° R
B. 760.
Po układach węgli brakło
paliwa, w mieszkaniach zimno.

8/2 piątek – pogodnie
T – 10° R B. 755.
Z Rzymu nadeszła oficjalna
wiadomość – że między Watykanem a Kwirynałem nastąpiło
porozumienie

9/2 sobota słońce
Rano – 19° R połud – 15° R
B. 760.

10/2 zaświeciło słońce
Straszna zima rano coś
-25° R ! a po godz 11½ w słońcu
-15° R. ! Bar 753. — i jeszcze
meteorologi zapowiadają większy
mróz.

Ulewka dla bezdomnej zwierzyny
i ptactwa oraz dla ludzi nawet
zamożnych, bo wodociągi tu
i owdzie zamarzły lub rury po-
pękały, o węgiel trudno, a co
robią biedacy to już trudno
pojąć. Zawiązuje dziś komitet
ratunkowy, ale to zapóźno, nim
co zrobi wielu może nie zostanie.

11/2 pomimo że słońce świeci
jaskrawo jakby ironia nędzy ludz-
kiej wśród -27° R mrozu! B. 753.

W sobotę 9/2 podpisano w Moskwie

pakt pokojowego współżycia
Rosyi, Polski, Rumunii, Łotwy
i Estonii, a Finlandya ma
niebawem podpisać.

O ileby Moskale dotrzymali
zobowiązań, to byłoby to nie-
słychanem wzmocnieniem
pleców Polski przeciw Niemcom.

12/2 wtorek pogoda T. – 19°R. B. 749.

D. 11/2 podpisano układ papiesko-
włoski – przyczem miniaturowe
państwo Città Vaticano.

13/2 środa, chwilami drobny śnieg
koło południa ustaje,
T. – 18°R potem – 14°R. B. 745

Popielec.

Popiół znowu śnieg –
nowa sanna.

14/2. czwartek pogodnie T. – 10°R B.
739.

15/2 piątek – T – 9° R. B. 744.
+ zmarł w Kr. Tadeusz Zwiętacki, zięć Prez Rzptej dyrektor fabryki Azotu.

16/2 sobota pogoda T – 5° R B 743.
+ Zmarł Józef Pokutyński architekt – i Jan Zimler kupiec (spólnik Porębskiego).

17/2 niedziela T – 8. R. B. 748. –

18/2 poniedz. słońce – ale T – 8° R. B. 754.
wiatr – wieczorem – 10° R

19/2 wtorek znowu pogoda słońce ale T – 11° R. B 756.

20/2 środa pogoda – znowu mróz się wzmógł T – 18° R B 754
wielkie szkody w materyałach kolejowych, wodociągowych etc

Zwierzyniec w lesie wolskim.

Jak wiadomo w lecie ubiegłego roku przyrodnicy krakowscy zgrupowani w tutejszym oddziale Towarzystwa im. Kopernika zainteresowali się żywo zaczątkiem zwierzyńca, znajdującym się w postaci przeszło stu okazów fauny krajowej w pięknym parku miejskim. „Las Wolski" — niezapomnianej fundacji Kasy Oszczędności m. Krakowa. Na posiedzeniu dyskusyjnem w sprawie zwierzyńca w Lesie Wolskim, dobytem w dniu 26 czerwca u. r. świat przyrodniczy Krakowa wypowiedział się jednogłośnie za użytecznością tego rodzaju placówki w naszem mieście ze względu na jej znaczenie pedagogiczne i naukowe, oraz postanowił współpracować w rozbudowie istniejącego prowizorjum, zapoczątkowanego przez zasłużonego kierownika Parku i gorącego miłośnika przyrody inż. Wincentego Wobra.

Wyłoniona z Tow. im. Kopernika specjalna komisja dla spraw zwierzyńca nawiązała pertraktacje z miastem celem uzyskania potrzebnego terenu i zapewnienia stałej na ten cel dotacji.

Pertraktacje te a zarazem sprawa oparcia zwierzyńca na realnym gruncie przez utworzenie osobnego Towarzystwa miłośników zwierzyńca, dobiegają końca i znajdą niewątpliwie dzięki zrozumieniu i życzliwemu poparciu p. prezydenta miasta — pełne urzeczywistnienie, czego w interesie ogółu jak i uczącej się młodzieży gorąco pragnąć należy. Brak racjonalnie i nowocześnie urządzonych zwierzyńców w Polsce (ogród zoologiczny w Poznaniu jest pod względem urządzeń o 50 lat przestarzały) sprawia, że wielu niedocenia użyteczności tego rodzaju instytucji, identyfikując ją z nieestetyczną i... niepachnącą menażerją.

Tymczasem stwierdzić należy, że instytucja ogrodu zoologicznego, przeszedłszy dostatecznie długą ewolucję (pierwsze zwierzyńce naukowe powstały z początkiem zeszłego stulecia) w najnowszych, współczesnych „Zoo" przedsta-

21/2 czwartek
pogoda
T — 10° R.
B. 765. —

22/2 piątek
pogoda
rano wczas
— 15° R — potem
— 6° R. B. 755.
potem śnieg

23/2 sobota
pogoda
T — 4° R. B
744.

24/2 niedziela
pogoda
T — 2° R. B. 742.

popołudniu śnieg

wia się stanowczo dodatnio dla oka, dla poczucia humanitarnego zupełnie zadawalniająco a zarazem chlubnie spełnia swe wdzięczne zadanie zbliżenia człowieka do przyrody, dając mu możność godziwej rozrywki, ucząc go i zapoznając ze światem najmniej dla mieszkańca miast dostępnym a bodaj najciekawszym z całej przyrody — ze światem zwierząt.

Obecność w komisji zwierzyńcowej fachowców przyrodników, którym instytucja ogrodu zoologicznego, teoretycznie i praktycznie nie jest obcą, daje rękojmię że, jakkolwiek w skromnych ramach, uzyska Kraków wreszcie zwierzyniec wzorowy, ważną placówkę naukową oraz nowy objekt o wypróbowanej sile atrakcji.

Miarą zainteresowania, jakiem cieszy się idea zwierzyńca w Krakowie wśród ogółu może być fakt, że pośród przeszło stu okazów, zamieszkujących obecnie w Lesie Wolskim proste

25/2 powietrze
śnieg polatuje
nowa sanna
T.– 3°R. B. 742.

26/2 wtorek
zachmurzone za-
śnieżone – T–1°
B 743.

„CZAS“ Z ŚRODY 20 LUTEGO 1929.

lecz celowe i sharmonizowane z otoczeniem woljery i schrony — nabyto zaledwie kilka zwierząt, przeszło dziewięćdziesiąt zaś pochodzi z darów osób prywatnych-miłośników przyrody.

Obecny zwierzostan krakowskiego zwierzyńca, zgodnie z powziętym planem reprezentuje wyłącznie faunę krajową i zawiera między innemi: jelenie, sarny, dziki, wilki, lisy, borsuki, kuny, świstaki, puhacze, orły, jastrzębie, myszołowy, dzikie gęsi, czarne bociany (rzadkie i ustawowo chronione), pawie, bażanty etc.

W ostatnich dniach przybyły do Lasu Wolskiego 3 wilki litewskie jako dar hr. Zdzisława Tarnowskiego — oraz dzik-samiec, towarzysz samotnej do niedawna samury, schwytany i ofiarowany przez hr. Marję Tarnowską.

Dary te, jak i poprzednie dla wielu miłośników przyrody będą zapewne przykładem godnym naśladowania. Niewątpliwie do wiosny b. r. to jest do chwili publicznego otwarcia zwierzyńca lista darów tak w okazach jak i w inwentarzu martwym powiększy się znacznie, a zwierzostan urośnie do pięknego kompletu fauny rodzimej.

Zarząd Parku, który ponosi dotąd wyłącznie koszta i trudy utrzymania istniejącego zaczątku zwierzyńca liczy na pomoc szlachetnych jednostek rozumiejących wartość wysiłków około stworzenia i utrwalenia tej pożytecznej placówki.

Na pomoc tę liczą przyrodnicy krakowscy, w słusznem przekonaniu, że dzieło zwierzyńca winno być w znacznej mierze dziełem wysiłku zbiorowego.

Miejmy nadzieję, że niedoznają zawodu!

27/2 środa – zachmurzone
mglisto T. – 8° R. B. 746.
Śnieg sypie na nowo!

28/2 czwartek pogoda – znowu
mróz się podniósł: wczoraj
rano było – 15°, koło godz 9
– 11° R, potem – 7° B. 752.

1 marca – pogoda T – 13° R. B. 763.

2/3 sobota, pogoda słoneczna
rano o godz 6 – 23° R, potem
– 18° R. – ! B 765. Straszna
ciężka zima.

3/3. niedziela – zamglone
rano – 15° R potem – 3° R B. 752.

4/3. poniedz. śnieg pada
T – 4° R B 742.

5/3. wtorek zachmurzone
T – 1° R. B. 743

6/3 środa – śnieg pada
T – 3°R. – B. 740

7/3 czwartek – rano zawierucha
śnieżna potem słońce
T ± 0° R B. 743.

8/3 piątek – pochmurno potem
pogoda
Rano – 7° R potem + 2° B. 752
odwilż
Zmarł Dr. Wilhelm Schmidt
adwokat (nad rzeczą tego)

9/3. sobota deszcz T + 2° R B. 743.
Chlapa – odnoszę się przeto
wiasemny.
Robię się przygotowania natum.
kowe na wypadek powodzi.

✝ Zmarł Władysław Marek
emer. radca wojewódzki

10/3 niedziela pogoda
T. rano: – 8° R. potem + 4°
B. 750.

Prezesem Akademii Umiejęt[ności] wybrano Dr Kazimierza Kostaneckiego (Jan Rozwadowski poprzedni prezes zrzekł się bez przyczyny żadnej, tylko nerwowiec.)

11/3 poniedz. pogoda
T – 3°R potem +2 – B 749.

12/3 wtorek wspaniała pogoda
T – 3°R połud. +6°R. B. 754.

13/3 środa pochmurno
T + 3°R B. 750.

14/3 czwartek mglisto
T + 2°R. B. 752.

15/3 piątek ~~trochę~~ deszcz ~~trochę~~ śnieg, chlapa
T + 2°R B. 747.

Posiedzenie budżetowe Rady miejskiej.

Dyskusja teatralna.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej poświęcone Działowi III „przedsiębiorstwa komunalne", a przedewszystkiem „deficytowi teatru im. J. Słowackiego", ściągnęło do sali obrad bardzo wielu radców, zaś galerje i loże wypełniły się liczną publicznością ze sfer inteligencji krakowskiej Przybyło wielu artystów, dziennikarzy i recenzentów teatralnych. W atmosferze pewnego podniecenia wśród audytorjum rozpoczął swe przemówienie redaktor Haecker.

R. m. redaktor Haecker przeprowadza analizę deficytu teatru miejskiego im. Słowackiego i aby wyjaśnić, skąd ten deficyt się bierze szczegółowo rozpatruje gospodarkę teatralną. Jest to gospodarka zupełnie bezplanowa i dlatego marnotrawna.

Zespół liczy 47 osób, a liczbę tę motywuje się potrzebą wystawiania wielkich widowisk. Ale rzeczywistość jest taka, że mnóstwo osób zupełnie nie gra. Artystka, biorąca 1.100 zł. gaży miesięcznej i osobne honoracje za reżyserję, nie grała nic od marca do lutego, a więc jeżeli się zliczy jej gażę za 11 miesięcy i podzieli na 14 występów w lutym, to okaże się, że każdy jej występ kosztował 800 zł. Druga artystka, biorąca również po 1100 zł. gaży, obsadzana jest tak rzadko, że każdy jej występ wypada po 500 zł. Trzeciej artystce, biorącej po 1000 zł. miesięcznie urządzono jubileusz i nie dano prawie żadnych ról, tak, że jej każdy występ kosztuje jeszcze znacznie drożej. Artyści starsi są wręcz niedopuszczani do grania, aktorzy wartościowi jak np.: Szymborski i Miarczyński. Szymborski użyty był do... statystowania w „Damie kameljowej"; Miarczyński w całym zeszłym sezonie grał tylko lokaja w „Zielonym fraku".

Wszechpotężnie rządzi kaprys, p. Jednowskiemu, biorącemu 1100 zł. gaży, dano dymisję „ze względów oszczędnościowych" w jego miejsce dano młodemu aktorowi 1000 złotych gaży! Zespół liczy 47 osób, widocznie jednak w jego gronie niema amantki dość ładnej i dość zdolnej, skoro do głównej roli w „Krakowiakach i góralach" doangażowano osobę z poza zespołu.

Teatr krakowski — po raz pierwszy, odkąd istnieje! — został użyty do walki przeciw polskim autorom dramatycznym, których zasadniczo bojkotuje. Walka ta została frywolnie wywołana przez p. Nowakowskiego, który wciąż dolewa oliwy do ognia. P. Wacław Grubiński napisał, że p. Nowakowski opowiada po mieście, iż „Furę słomy" Kaweckiego umyślnie tak licho wystawił, aby padła!

Jak się w teatrze p. Nowakowskiego traktuje autorów, o tem słów kilka: Po szeregu prób odwołuje się nagle sztukę i nie wystawia się jej. [Tak

[sztuka okazała się tak wzgardzoną, że aktorzy grać nie chcieli.

We wszystkiem widać brak zrównoważenia i kaprys wszechwładny. Czas z tem skończyć i teatr wydzierżawić. Prywatny dzierżawca nie będzie tak gospodarował. Teatr nie powinien być deficytowym, bo może być dochodowym. ?! Ale musi być prowadzony z sensem przez solidnego człowieka.

?! wówczas

Mowę p. Haeckera przyjęto oklaskami.

Następny mówca r. Szołayski podnosi, że niedopuszczalnem jest, by w warunkach w jakich obecnie gmina się znajduje, wydawano tak ogromne sumy na teatr. Niedobór wynosi 445.000 zł. Świetna placówka kultury teatralnej w Krakowie, przestała niestety nią być. Mówca podnosi niechętne stanowisko obecnej dyrekcji teatralnej do autorów dramatycznych polskich, jak również i pewne osobliwe pomysły dyrekcji, jak np. zamiar sprowadzenia do teatru na gościnne występy trupy niemieckiej, przeciw czemu musiały zareagować nawet władze. Kierownictwo teatralne nie powinno przeto nadal pozostać w tych samych rękach. Trzeba teatr wydzierżawić i postarać się o takiego dzierżawcę, któryby potrafił podnieść poziom teatru i utrzymać harmonję z autorami polskimi, a wtedy znowu publiczność zacznie do teatru uczęszczać. Mówca stawia wniosek, by teatr natychmiast oddać w dzierżawę.

R. Klimecki wykazuje, że właściwie deficyt jest jeszcze większy, gdyż razem z inwestycjami wzrósł do kwoty zł 500.000. Przy tych kosztach dano w ciągu ostatniego roku jedno udane przedstawienie, a to „Krakowiaków i górali", ten efekt jednak nie stoi w żadnym stosunku do wydanej sumy. Przez pchanie ogromnych sum w teatr czynimy krzywdę wszystkim innym działom budżetu. Gdy mówca przed kilku laty radził teatr wydzierżawić, nie znalazł oddźwięku w Radzie, teraz panuje jednomyślna opinja, by teatr wydzierżawić. Mówca

Klimecki, mało moralne indywiduum o wielkich ambicyach, wszędzie musi głos zabierać, powinni

stawia wniosek o skreślenie z budżetu teatralnego kwoty 127.000 zł i przeniesienie tej pozycji na rzecz poparcia innych instytucyj kulturalnych i artystycznych. W drugim wniosku żąda mowca przekazania prezydjum miasta łącznie z komisją teatralną i skarbową sprawy wydzierżawienia teatru, z tem, że zarząd miasta ma z odpowiedniemi wnioskami przyjść na pełną Radę miejską.

R. Potuczek i Dr Rowiński wyrażają wątpliwości co do celowości wydzierżawienia teatru, powołując się na poprzednią gospodarkę dzierżawców, którzy wprawdzie wynieśli z teatru dochody, jednak majątek teatru zniszczał tak dalece, że od r. 1914, trzeba było wysiłków 15-letnich, by teatr na nowo postawić na odpowiednim poziomie.

R. Adelman wykazuje, że każdy z mowców coś dodawał do kwoty deficytu teatralnego, który wedle obliczeń mowcy jest jeszcze wyższy, gdyż wynosi faktycznie 544.000 zł, wobec czego należy teatr wydzierżawić.

W odpowiedzi r. Haecker w dalszym ciągu krytykował gospodarkę dyr. Nowakowskiego wskazując między innemi, na jego walkę z aktorami, z autorami, a nawet z najbliższymi współpracownikami, jak z Drem Świątkiem, który w ubiegłym tygodniu nagle „wyleciał z teatru, jak z procy" za trzechmiesięczną odprawą.

go wyproszą z rady bo miał brzydką sprawę dyscyplinarną o branie pierścionka w zastaw od Ukreńca (!) a potem sprzedał pierścionek „za tanio".

„CZAS" Z ŚRODY 13 MARCA 1929.

Po przerwie, w czasie której klub mieszczański odbył naradę co do stanowiska wobec zgłoszonych wniosków, przystąpiono do głosowania.

Wniosek r. Szołayskiego o wydzierżawienie teatru od sezonu 1929—30 upadł, uzyskując 19 głosów klubów P.P.S., Ch. D. i Klubu gospodarczego, przeciw głosom klubu mieszczańskiego i endecji.

Natomiast wniosek r. Haeckera pokrywający się z wnioskiem Klubu mieszczańskiego o przekazanie sprawy dzierżawy prezydium miasta i komisjom przeszedł jednomyślnie. Wniosek r. Klimeckiego o skreślenie z budżetu teatralnego zł. 127.000 upadł.

16/3 sobota pogoda rano – 2°R, potem podnosi się temperatura B 758

17/3 niedziela pogoda rano – 3°R potem + 2°R. B. 756.

Z imieniem Piłsudskiego znowu
robią wszędy święto, znowu od-
czyty, parady, szkoły mają
próżnowanie. Byzantynizm.

† Zmarł Marceli Dub-
kowicz, kupiec, radca m.

18/3 poniedziałek pogoda
T – 2°R potem + 6°. B. 756.

19/3 wtorek pogoda T + 8°R B 755

20/3 środa pogoda " "

21/3 czwartek – urzędowy
początek wiosny

rano deszcz – potem się wy-
pogadza T + 4°R. B 752

† Zmarł Marszałek
Francyi Foch. R. i. p.

W Warszawie zmarł „senator"

Miklaszewski, znana w Krakowie
szuja i żywe świadectwo jakie ci
dziwadła wypływają u nas w górę
Ojciec jego zmarł ze zmartwienia.
Pofałszowawszy ~~weksle ojca~~
~~[illegible]~~ (zrobił) pyszny senator
komedyę samobójczą, ale mu
się nie udała wszystkie, bo się
zranił za ciężko. Potem wi's
siał przy wdowie, obecnie przy
stronnictwie chadeckiem jako
senator!

22/III piątek deszczowo błoto
T + 3° R. B 753.—
wypogodziło się — Wisła nam
szybka dziś — obawa powodzi
zimka

Zmarł Józef Sare wicepre-
zydent miasta dziś 23/3 nad ranem

23/III sobota pogoda
T + 6°. R B. 754.

24/3 niedziela pogoda T + 10° R. B. 752
popołudniu deszcz —

25/3 poniedz. niepogoda się
T + 7° R B. 753. —

† Zmarł Bronisław br. Szwarzenitz Szwankowski w później-
nym wieku, inicyator daru
Grunwaldzkiego na Tow. Szkoły
Ludowej R. i. p.!

26/3 wtorek — zachmurzone —
T + 7° R. B. 754. —

Sejm zamknięty.

27/3 środa zamglone
T + 7° R B. 753

28/3 czwartek zamglone
T + 3° R. B 754.

Rura wodoc. pękła gdzieś pod
Brzeżanami i, brak wody
w całem mieście. —

29/3 piątek południe T+4° B. 750
Procesye po wodę do niedaleko
np. Nawrocie, gdzie właści-
ciele osłonili studnię przed
zachłannością ich zasypywania
szkodnika dawnego fizyka
Jandrzewskiego blagiera i z
grzesznego. Stróże biorą
po 5 gr do 10 gr za konewkę
wody ze studni.

† Umarł Zygmunt
Hendel, znakomicie
utalentowany architekt —
odnowił arkady Wawelu i
dachy z kasetonami — potem
musiano go niestety usu-
nąć gdyż popadł w nieule-
czalny nałóg. Wielka go
szkoda. Req. in pace!

30/3. sobota deszcz.
T+5. B. 742.
Wodociąg naprawiono.

31/3. Niedziela Wielkanocna – śnieg !! T+2°R B. 744,

1 kwietnia poniedziałek wielki
w nocy lał deszcz, nad ranem
śnieg –
T.+4°R. B. 735.

† 30/3 zmarł X. Józef Bielenin,
em. dyrekt. seminaryum naucz.

2/4 wtorek śnieg, chlapa
T.+2°R B. 730.

3/4. środa – pochmurno
T.+ 4°R B. 735.
Zimny wiatr zachodni

4/4 czwartek wypogadza się
T± 0° B 740.

Rano było -4° R. wieczorem
mróz przybiera, śnieg pada

† Zmarł Dr Edward Nowa-
czyński, emer. naczelnik U-
rzędu należ. skarb. (Brat zna-
nego Kalumniatora)

5/4 piątek. nowa zima,
miasto przykryte śniegiem!
T -3° R. B. 740. Słońce usi-
łuje się przedrzeć. Wieczorem
-4° R!

6/4 sobota, wypogadza się,
miasto śniegiem obsypane
T -2° R, B. 744.

Cały dzień drobny śnieg z
przerwami

† Dziś zmarł Feliks Jasieński
kustosz Muzeum Narodo-
wego. R. i. p.

Otwarto wystawę malarzy z
ostatniego 100lecia pobieranych ze
zbiorów prywatnych. Ale nie
przyjść się pokazać, zupełnie-
nych dobrych pomiędzy miernotą,
szumnych a zarozumiałych baz-
graczy.

7/4 niedziela + 6° B 742.
śnieg z przerwami dalej pada

8/4 poniedz. śnieg wciąż
pada w zimnie!
T + 3° R. B. 743 chlapa

9/4 wtorek wypogodziło się
T + 2° R B. 748.
Sensacyę wywołuje artykuł
p. Trzebińskiego [illegible] krajowi
etc. Dr Jankowski, psychiatra
twierdzi, że artykuł ten jest
objawem paranoi, megalomanii

charakterystyczne dla paranoi, również przeplatanie ordynarnych wyrazów (koprologia) – tło; siostra P. Piłsudskiego umarła jako paranoiczka w szpitalu umysłowo chorych będąc ostatnie 2 lata, wówczas i Piłsudski jest obciążony umysłowo.

10/4 Środa zachmurzone
T+5° R. B. 744.

11/4 Czwartek pogoda
może raz wreszcie przyjdzie wiosna
T+8° R B 749.
popołudniu i wieczór deszcz

12/4 piątek – w nocy był deszcz
mleczny – chmurowanie
pała
T+4° R B. 750.

13/4 Sobota — w nocy był deszcz poczem mróz T+ 6° R B 750
+ Zmarł ks. Zygmunt Janicki kaznodzieja Reformatów 11/4. R.i.p.

Ś. p. Zygmunt Hendel.

Zmarły w dniu Wielkoczwartkowym w Krakowie wybitny architekt, Zygmunt Hendel, był dzieckiem Krakowa. Tu przyszedł na świat w r. 1862 z rodziców związanych węzłami krwi z różnemi rodami miejscowemi. Krewnym jego był szacunkiem ogólnym otoczony adwokat Rydzowski, który umierając, zapisał gminie wartościowe domy swoje przy ul. Poselskiej, użyte później na rozszerzenie gmachu Magistratu. W naszem mieście śp. Hendel odbywał nauki średnie, zanim na dopełnienie wykształcenia zawodowego mógł udać się do Wiednia, na tamtejszą politechnikę i szkołę sztuk pięknych, a potem do Paryża, gdzie korzystał z wykładów w szkole sztuk pięknych i szkole sztuki dekoracyjnej. Po paru latach praktyki u krakowskich architektów, podczas której brał udział w budowie pałacu w Balicach i Muzeum Czapskich, podjął jeszcze podróż naukową po Francji, Belgji, Holandji, Niemczech i północnych Włoszech. Te powtarzane pobyty w środowiskach europejskiego życia artystycznego, wśród arcydzieł nowożytnej i zabytków dawnej sztuki, zapłodniły jego ducha, wrażliwego na wszelkie piękno, zwłaszcza na piękno zawarte w dziełach architektury, rozszerzyły niemało jego horyzonty, dźwignęły wysoko poziom jego smaku. Ale najsilniejszym, niezatartym pozostał nadal wpływ atmosfery Krakowa, przesiąkniętej szczytnemi wspomnieniami historycznemi i pamiątkami najświetniejszych epok naszej sztuki i wpływ bezpośredniego zetknięcia się z takiemi postaciami naszego miasta, jak

+ Zmarł Ludwik Gabański notaryusz

+ Zmarł Jan Englisch senator z partyi socyalist. z zawodu zecer.

14/4 niedziela

wypogadza się T+ 8° R B. 745.

Matejko, Łuszczkiewicz, Marjan Sokołowski. Pierwszemi owocami tych wpływów były przyczynki naukowe do wiadomości o naszych zabytkach dawnej architektury, drukowane w wydawanych przez Akademję Umiej. „Sprawozdaniach Komisji hist. sztuki", po których nastąpiły monograficzne większe studja, ogłaszane w wydawnictwach Tow. miłośników Krakowa. Te to prace nad rekonstrukcją zamku tęczyńskiego, utorowały Hendlowi drogę do objęcia urzędu konserwatorskiego w okręgu tarnowsko-rzeszowskim, i do zawodu praktycznego.

Po szeregu robót mniejszego rozmiaru i po wspólnie z architektem Stryjeńskim przeprowadzonej wzorowej restauracji poetycznego starego kościoła św. Krzyża w Krakowie, sposobność zaznaczenia się samodzielnie a świetnie dała mu restauracja spustoszonych przez pożar i długoletnie potem zaniedbanie przepięknych krużganków klasztoru Dominikanów, a także wzorowe odnowienie i uzupełnienia ślicznych kaplic Myszkowskich i Lubomirskich przy kościele tegoż zgromadzenia zakonnego. Dalszem tego rodzaju trudnem a znakomicie rozwiązanem zadaniem była konserwacja mocno zniszczonej zewnętrznej kaplicy Ogrojca przy św. Barbarze, zdobnej subtelną gotycką rzeźbą. Poza kościołami chlubną po Hendlu pamiątką pozostanie na długie lata stara gotycka synagoga na Kazimierzu, umiejętnie przezeń przywrócona do dawnej świetności. Na prowincji, w różnych stronach Polski, zasłużył się wysoce, do porządku doprowadzając takie zabytki jak: klasztor Cystersów w Mogile, kościoły w Boguchwale, w Dębnie, w Starym Wiśniczu, klasztor w Leżajsku, albo ocalając i utrwalając stare zamki w Rzeszowie, Wiśniczu, Rzemieniu itd.

15/4 południe
pochmurno
T+7°R B.,743.

Premjerem
zamianowany
Sławek —
zwykły belfer
gimnazyalny
bez większej
kultury i zna-
jomości zagra-
nicy i języków
— a kierow-
nikiem min.
skarbu pułk.
Matuszewski, który nawet nie
potrafiłby wyliczyć podatków

Niełatwo byłoby wyliczyć odnawiane przez Hendla, przyozdabiane lub z nowa projektowane siedziby wiejskie, lub pałace miejskie: w Warszawie, w Rogalinie, w Skołyszynie, w Borkowicach, Złotym Potoku, Krzeszowicach, w Młoszowej, Płazie, Pleszowie. Projektował wreszcie kilka też kościołów, np. w Świsłoczy, Bałtowie, Staromieściu.

Doskonale przygotowany wieloletniem wykształceniem i doświadczeniem i całym kierunkiem prac i dążeń, objął w r. 1905 kierownictwo robót restauracyjnych około odebranego z rąk wojskowości austrjackiej Zamku wawelskiego, i prowadząc je przez lat kilka, nie zawiódł położonych w jego osobie nadziei. Pełne uznanie oddać trzeba zrobionemu przezeń programowi, głębokiemu znawstwu, dobremu smakowi i sumienności, o jakich do dziś dnia świadczy zapoczątkowane przezeń przedsięwzięcie. Wkrótce jednak nieuleczalna choroba oderwała go od zaledwie rozpoczętego dzieła, choroba, której po kilkunastu latach cierpień organizm obecnie uległ.

Straciła w nim Polska artystę niezwykłej miary, człowieka, który położył duże zasługi i chlubną po sobie zostawił pamięć, mimo, że długa niemoc i śmierć uprzedzająca normalną starość nie dozwoliła mu wydać ze siebie wszystkiego, czego spodziewać się kazały zdolności i świetne początki.

St. Tomkowicz.

jakieś się w
Polsce opłaca!
Zdaje się, że do
stopnia [illegible]
doszli [illegible]
jest [illegible]
z Moskwą, że
był taki wzrec
[illegible] swego „ja"
i na rozkaz
niegalowana
niezamorać
był ~~ignoranta~~ ministrem skarbu! Niewykształcona dob[illegible]
[illegible] popierany jest na
wszelkie posady bankowe
i [illegible] — [illegible]
[illegible] czasów.

Posiedzenie Rady miasta Krakowa.

Na wczorajszem posiedzeniu przy wielkim udziale radców, prezydent m. Rolle poświęcił na wstępie gorące, żałobne wspomnienie śp. marszałkowi Francji i Polski Ferdynandowi Fochowi, poczem wybrano komisję złożoną z 5 radców, mającą opracować wnioski dla trwałego uczczenia zmarłego wodza, przez Radę miejską.

Następnie prezydent uczcił pamięć i zasługi śp. Feliksa Jasieńskiego, wielkodusznego ofiarodawcy wspaniałych zbiorów dla Muzeum Narodowego i zapowiedział rychłe wystawienie tych zbiorów w odnowionych ubikacjach domu Szołayskich przy ul. Szczepańskiej.

W odpowiedzi na wnioski nagłe w sprawie zatrudnienia bezrobotnych, prez. Rolle zapowiedział na drugą połowę bm. zwołanie komitetu rozbudowy miasta dla zastanowienia się nad zagadnieniem budowy domów mieszkalnych. Jako referenta zaprosił prezydent radcę Dra Grossa, jako korreferentów radców Adelmana i Dra Klimeckiego. Z oświadczenia prezydenta wynika, że obecnie nie otrzymują miasta żadnych funduszów na cele rozbudowy. Ministerstwo spraw wewn. i województwo zawiadomiły zarząd miasta, że na rok 1929 udzielane będą narazie tylko kredyty przeznaczone na wykończenie domów mieszkalnych, których właściciele w ub. roku korzystali z kredytów Banku gospodarstwa krajowego.

Radca Dr Szołayski referował wniosek o udzielenie Kamieniołomom miast małopolskich w Miękini gwarancji na pożyczkę w kwocie 50.000 dolarów, zaciągnąć się mającej przez tę firmę w Kasie oszczędności m. Lwowa. Gmina krakowska ma znaczny udział w kamieniołomach łącznie z gminami Lwowa i Tarnowa, które także gwarantują tę pożyczkę potrzebną kamieniołomom na podniesienie produkcji. Majątek spółki obejmuje kamieniołomy porfirowe w Miękini, kamieniołomy dolomitowe w Libiążu, kamieniołomy andyzetowe pod Czorsztynem, grunta z pokładami marmuru w Czerny i z malafirem w Regulicach, wreszcie 96 proc. akcyj Tow. eksploatacji kamieniołomów, posiadającego tereny bazaltu na Wołyniu.

16/4. Wtorek

zachmurzone

T+2°R. B.747.

+ zmarł Dr Cezary Onufrowicz psychiatra

+ zmarł w Warszawie Artur Gruszecki lat 76 – powieściopisarz

17/4 Środa

pogoda

w nocy był przymrozek

T+3°R B.756.

Radca Dr Krzetuski złożył sprawozdanie z odbytego w Warszawie posiedzenia komitetu budowy nowych linij kolejowych. Na posiedzeniu tem uchwalono przesunąć na drugie miejsce kolejności (po linji Wojnica—Łuck) budowę linji Miechów—Kraków. Linja ta będzie budowana staraniem zainteresowanych samorządów, to też drugie połączenie Warszawy z Krakowem może być uważane za bliskie urzeczywistnienia. Na 8 miejscu kolejności przewiduje się linję Nowy Targ—Szczawnica. Budowa basenu zimowego (portu) w Krakowie, oraz bocznic do stacyj w Płaszowie i Krakowie-Wisła jest planowana w roku bieżącym z tem, że ma być oddana do użytku w r. 1930. Kredyty na ten cel są wstawione do budżetów ministerstw komunikacji i robót publicznych. Komitet uchwalił także, aby plany komunikacji lotniczej były przedkładane komitetowi do zaopinjowania.

Ze spraw porządku dziennego uchwalono podwyższyć o 100 proc. opłaty za badanie mięsa wieprzowego, wprowadzonego do Krakowa na pokrycie wydatków, połączonych z badaniem mięsa na włośnie. Przyjęto też plany zabudowania gruntów na Półwsiu Zwierzynieckiem i między ul. Basztową, Krowoderską i Biskupią, oraz kilka spraw gruntowych i ofert na dostawy gminne. Wkońcu sekretarz p. Strasik odczytał odpowiedzi na kilka interpelacyj, poczem posiedzenie zamknięto.

✝

16/4 zmarł Dr Zacharyasz Gutowski emer. radca apel. lat 67, mój kolega szkolny od 3 klasy gimnazyalnej i przyjaciel. Kiedy w Gimnazyum wydawałem pisemko „Dyscyplina", Gutowski zasilał mi to pismo swymi wierszykami. R. in pace! (Z kolegów maturalnych żyją jeszcze tylko Grodyński (naczelnik [illegible]) emer. dyr. Magistratu, Czerny, [illegible] doktorem w Rzeszowie, adw Dr Münz,

18/4 czwartek słoneczna pogoda
ale rano przymrozek był,
T + 7° R. B. 754. –

+ Zmarł ks. Józef Piechnik
katecheta gimnaz.

19/4 piątek zamglone
T + 10° R. B. 750.

20/4. sobota pogoda
T + 15° R. B. 741.

O dzierżawę teatru ubiegają
się różni aktorzy, każdy bez
grosza.
Wystąpił znowu snob
Trzciński do spółki z Bujań-
skim, przedsiębiorcą koncer-
towym
O dzierżawę IV wiceprezydentury
starają się „czarny” Landau

(Rafał) i „biały" (Ignacy) odznaczeni nareszcie w dodatku z machinacjami Ostrowskim, wiel- gusem i głupim Klubem mocarstwowym. Poczciwy prof. Zoll jest prezesem „Klubu radykalnego mocarstwowe- go". Starych radnych żyje jeszcze ośmiu (!) a reszta przybrana urzęduje wiecz- nie, bo brak ordynacyi wyborczej, a Sejm nie miał czasu przez 10 lat uchwalić ustaw samorządowych. —

21/4. niedziela zachmurzona

T. + 4° R. B. 743. —

Naturalnie składki po ulicach i loterya „spożywcza", nagaby- wanie przechodniów. —

22/IV. poniedz. — pogoda
T. + 6.° R. B. 747. — W po-
łudnie śnieg pada!

✝ W Cieszynie zmarł
zasłużony obrońca polskości
Śląska Ks. Józef Londzin
burmistrz Cieszyna i senator
R. in pace!

(Doskonały dowcip żydowski
lokalny: dyrektor Kasy Oszczędn.
podskarbi ożenił się z młodą pan-
ną, rozmawia o tem 2 żydów, je-
den pyta: ile on ma lat? — 67, od-
powiada drugi. A panna? — 28 lat.
— Hm! To tak, jakgdyby kto
chciał się napić szklankę pi-
wa i dlatego kupił cały bro-
war!.)

Sopot + 3°R.

23/IV. Wtorek zachmurzono
T + 2° R. B. 742.

24./IV. środa pogoda
T + 6° R. B. 742

25/IV czwartek niepewnie
T + 6° R. B. 740. —

Do ignoranta skarbowego przybył drugi, Wróblewski, nie stąd ni z owąd mianowany dyrektorem Banku Polskiego! Dwie najważniejsze placówki obsadzone przez niefachowych!

26/IV piątek niby pogoda
T + 4° R. B. 744.
chwilami deszcz

27/IV sobota dziś pogodnie
T + 8° R. B. 742

† 25/IV zmarł Aleks. Sakowski
art. rzeźbiarz (nie mam żadnego jego dzieła).

28/IV. niedziela pogoda jak się zdaje
T. +10.°R. B. 741. —
29/IV poniedz. pogoda — w nocy było ±0 — T. +6°R B. 743.
Na nabożeństwo za ojc. Focha nie przybyli dygnitarze ani reprezentanci wojska, bo nabożeń. urządzili głównie endecy, a serwiliści bali się, że to coś anti-piłsudzkiego! Co za serwilizm!
30/IV. Wtorek, niby pogoda z rana — T+14°R B. 739.
1. maj, niepewna pogoda przynapmniej ocieplało
T+15°R. B. 739.
Towarzysze odbyli pochody

Nabożeństwo żałobne za śp. Marsz. Focha.

Zaraz po swym przyjeździe do Krakowa w maju r. 1923 zwiedził śp. Marszałek Foch starą świątynię Marjacką. Powitany u drzwi przez ówczesnego proboszcza ks. Wądolnego, zatrzymał się Marszałek przy wejściu i patrząc na wspaniałą polichromię wnętrza, na strzeliste łuki naw i na oblane blaskiem witraży prezbiterjum zawołał zdumiony: — Splendid, magnifique!

Śp. ks. infułat Wądolny przeprowadził następnie Marszałka szpalerem utworzonym przez uczennice gimnazjum SS. Urszulanek do głównego ołtarza, gdzie wielki wódz ukląkł na chwilę modlitwy.

Wczoraj przed tymsamym Stwoszowskim Ołtarzem odprawił ks. infułat Kulinowski w asystencji duchowieństwa mszę św. żałobną za duszę zmarłego Marszałka.

Główna nawa wielkiego kościoła zapełniła się pobożnymi. Koło symbolicznej trumny ustawiły się sztandary cechów, Związku Weteranów z r. 1863 i młodzieży oraz delegacje Stowarzyszeń kulturalnych Sokoła, Związku Hallerczyków. Pojawili się w mundurach generałowie: Józef i Stanisław Haller, gen. Kukiel, prof. Uu. Jag. Julian Nowak i Surzycki, posłowie Stroński i Puchałka i in. Śpiewał Chór Cecyljański ks. Rizzi'ego. Kazanie o zasługach i cnotach śp. Focha wygłosił ks. Stanisław Kwiatkowski T. J. W pięknych i wzruszających słowach przedstawił kaznodzieja postać duchową tego wielkiego wodza, obywatela, chrześcijanina, przyjaciela Polski, nad którego trumną płakała nie tylko Francja ale cała ludzkość. Szczera wdzięczność należy się kaznodziei za to popularne, niezmiernie pouczające i budujące przemówienie.

Wreszcie odprawił ks. inf. Kulinowski przy trumnie modły żałobne za duszę „wielkiego Wodza i wielkiego Człowieka". Ugięły się kolana tłumu w ostatniej modlitwie i w rzewnem wspomnieniu o tym, którego prochy dziś spoczywają pod kopułą Inwalidów. Z chóru zabrzmiały organowe dźwięki Chopinowskiego Marsza Żałobnego, poczem Salve Regina zakończyła tę podniosłą i rzewną uroczystość, urządzoną staraniem krakowskich katolickich stowarzyszeń.

emery
towani

spolicyjnie, 3/4 żydów. Zainteresowanie temi żadne, ruch zwykły, sklepy otwarte tylko tramwaj nie kursuje.

2 maj środa
Teraz o czwartek
T+ 8° R 63742

Cały dzień deszcz z drobnemi przerwami. —

3 maja, piątek, wypogadza się. T+8° R. B. 744. —

Po rozpaczliwie niepogodnym dniu wczorajszym — wielkie ożywienie na ulicach. Domy ubrane chorągwiami, ale słabo. Składali na szkołę ludową, dając prawie wszyscy przechodnie. Popołudniu deszcz.

4 maja sobota pogoda
T+16° R. B. 745.5.

5/5 niedziela pogoda
T+16° R B 748 —

O 12. w Sali Strzeleckiej tłumny wiec antiniemiecki z powodu napaści Niemców na operę pol. w Opolu. Po raz pierwszy w życiu byłem na wiecu.

Od 12 do 3 deszcz z paru grzmo-
tami, potem pogoda.
Od paru dni nie pali się w
piecu!
6/5 pomimo pogody
T+ 18° R — B 748

Krzaki lodowo się zaczynają
zielenić. Drzewa iglaste po-
żółkły. Okazuje się, że mrozy
uszkodziły dużo drzew-
pokaże się dopiero, które
się nie zazielenią.

strzów Urody, Chociszewskiego i ...

— **Nagrody literackie gminy m. Krakowa.** Onegdaj p. prezydent m. inż. Rolle po wysłuchaniu opinji komitetu członków Rady miejskiej przyznał z kredytu budżetu m. na r. 1929-30 na popieranie literatury, nauki i sztuki p. Drowi Stanisławowi Estreicherowi, rektorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego 5000 zł za znakomite dzieło „Bibljografja", p. Władysławowi Orkanowi, znanemu pisarzowi i poecie 2500 zł za dotychczasową działalność literacką i poetycką, Towarzystwu literackiemu im. Adama Mickiewicza (filja w Krakowie) 1000 zł na poparcie wydawnictwa „Pamiętnika literackiego", Związkowi zawodowemu literatów polskich w Krakowie 1000 zł na poparcie działalności i rozwoju Związku, p. Adamowi Chmielowi, dyrektorowi miejskiego Archiwum aktów dawnych 1000 zł za dotychczasową działalność literacko-naukową odnoszącą się przedewszystkiem do historji miasta Krakowa, Towarzystwu „Nadzieja" 1000 zł na wydawnictwo prof. Bałabana „Dzieje żydów w Krakowie i na Kazimierzu".

Gazeciarze,
poety i no-
welarze od
2 lat szturmo-
wali do
Rady Miasta
o nagrodę
literacką.

Zawiedli się srodze, bo nagro-
dy dano, ale za dzieła na-
ukowe, bardzo słusznie.
Rozdział nagród jest trafny.
Tylko to nie może mi się
pomieścić w głowie, że miasto
wydaje pieniądze na nagrodę
kupna obrazów wrzystości
a — na deficyt i nie płaci
długów. Bank Gosp. grozi
egzekucyą o zaległe kwota
milionów z pierwszej nawet
nakupił. Co to za gospodar-
ka, co roku wstawia się do
budżetu wpłaty kaucyjne
na długi, a — długów się nie
płaci lecz wydaje pieniądze
na co innego. Rada m. że
karców i głupców nie zna nic

INWOKACJA

NA OTWARCIE DOMU TOW. URZ. MIEJSKICH W KRAKOWIE

W DNIU 5-GO MAJA 1929 ROKU.

Wygłoszona wieczorem 5 maja na raucie w sali Towarzystwa przez kol. Nowotarskiego.

Urzędnik, jak to głosi „vox populi"
toż to przedziwna i cudaczna stwora!
pan inteligent — w masce głodomora,
władza i duma — w podartej koszuli.

Urzędnik, jak to państwo przecie wszyscy wiecie:
to hydra, pasorzytów kasta;
poprostu ciężar w budżecie
dla państwa, czy dla miasta
i utrapienie dla Prezydenta,
któremu wyrzut czyni Rada,
że taki, chce mieć wolno święta
i, że po pierwszym — obiad jada!

I całkiem słuszne te wyrzuty!
bo czy zarobi on na buty?
bo czy on orze, sieje, zbiera?
poprostu — byczy się cholera!
coś po papierze piórkiem skrobie
przy pełnym żłobie...

A gdy ma żonę, albo dziatki
jakie to krzyki o „dodatki"!
Oto, co głosi w dal sługębna fama...
A choć on także miasto i kraj kocha,
Ojczyzna mu jest nie mama —
ale macocha! ?

Skąd więc jeden, drugi taki —
same chudziaki,
zyskali taką samowiedzę
i taką samowystarczalność,

że aż — kupili realność?!
nie wiem! i nad tem się biedzę,
skąd się to wzięło,
że owi magistraccy ludzie,

na których wszystkie przekupki i rajce
krzyczą — jak na winowajcę! —
wziąwszy się za ręce
w trudzie i w męce —
mówię: naprawdę w trudzie!
na przekór wszystkim gadaniom,
nie bacząc czy drogo czy tanio
i czy pieniądze są,

stworzyli swój własny dom!
na kredyt, poręczony przez miasto!
Nie wiem skąd się to wzięło,
dość, że stworzyli to dzieło!

Może będą jeszcze mniej jadać,
oszczędzać się piekielniej,
lecz za to będą zasiadać
we własnej już czytelni
i gadać i opowiadać...,
że jednak, nie tylko w snach
świeci słońce stęsknionym łzom...
bo mają już własny dom!
— — — — — — — — —
własny nad głową dach!
— — — — — — — — —

Edward Kubalski.

stanu rzecz i kolektywie tej go-
spodarki

7/5 wtorek pogoda. —

T + 19° R B 744.

Nareszcie na prawdę wiosna.
Drzewa puszczają pąki.

8/5. środa pogoda. —

T + 18° R B. 747.

Zdumiałem się wyszedłszy
na planty: przed 3 dniami
były ledwo ślady pąków na drze-
wach – dziś już zielone liście.
Natura spragniona buchnęła
rozkwitem pod wpływem kilku
dni ciepłych.

9/5 czwartek Wniebowstąp. P.

T + 22° R. 744.

Lato nie wiosna od razu po
zimie.

10/5. piątek pogoda niepewna
T +15.0 R. B. 747. ———
11/5 sobota zachmurzone
T +14° R B. 752
12/5. niedziela pogoda
T +19° R B. 750.
Żebranina po ulicach jak zwykle, na potrzeby dzieci i matki. Trzebaby raz urządzić jakiś „dzień tatki", który musi ciągle dawać na matki, dziatki i dziadki.
13/5 poniedz. pogoda
T +20° R B. 746.
Pochmurny, [illegible] jeden z ciepłych ~~tego~~ roku.
Popołudniu deszcz z grzmotami, bardzo potrzebny dla

roślinności

14/V 1929 Wtorek, deszcz.
T + 15° R. B. 746. od 10. rano
wypogadza się + św. Bonifacy!

15/V. środa. niepewnie.
T + 18° R B. 744.
Wieczorem deszcz

16/V. czwartek zachmurzone
T + 17° R. B. 741

W ubiegłą niedzielę, po
zamknięciu jesiennej wysta-
wy obrazów z XIX w. — otwarto
wystawę nowoczesnych bazgrot
oraz rzeźbiarza Szukalskiego;
go — podobno ten wykazuje
znaczny talent, ale zwalił
malarzom niespodziankę
bo właściwie jako i wy.

wygłosił filipikę przeciw
współczesnej sztuce za-
dając malarzom, aby lepiej
gnój zwozili i murarzom
bielili ściany. Powstała
konsternacya. Gazety nie
pisały ani słowa, bo go-
spodarze mają cichą spółkę
z artystami "o wzajemnej
adoracyę".

Otwarcie wystawy krajowej
powszechnej dziś w Poznaniu.
Oby się udała!

17/5 piątek deszcz
T + 11° R 63 741

Akcye, które zdawało się
że zmarły, zaczynają niektóre
pisarze podjęli, może więcej

jeszcze drzew ocaleje z pod pres-
granem mroźnej zimy ście-
głej.

18/5 Sobota deszcz!

T+9°R. — B. 741.

19/5 niedziela Zielone Święta

w nocy lało — od rana

deszcz ustaje — potem leje!

T+8°R. B. 743.

Zmarł + Dr Adam Doboszyński

lat 77 — C. adwokat, poseł,

radca miejski w Bani. N Reformy

etc.

20/5 poniedz. II Święto Zielone

wypogadza się

T+11°R B. 750

21/5 wtorek zachmurzone

T+10°R. B 749.

22/5 środa zachmurzone
T + 11° R. B. 749.

23/5 Czwartek zachmurzone
T + 14° R — B. 749. —

popołudniu deszcz
24/5 piątek, połaskuje się słońce
T + 17° R — B. 748.

25/5 sobota pogoda. —
T + 18° R B 749

26/5 niedziela zachmurzone
T + 19° R. B 748

27/5 poniedz. niepewna pogoda
T + 20° R — B 749

Byłem na wystawie sztuki
grupa [illegible], która
się nazywała Jednoróg — wystawiła
żydowskie [illegible], niedołężne
—//—

"Głos Narodu"z dnia 19-go maja 1929.

Przy otwarciu wystawy grupy "Jednoroga" w Pałacu Sztuki przy placu Szczepańskim wygłosił p. St.Szukalski,wystawiający tam swoje rzezby i rysunki, dłuższą mowę,charakteryzującą ujemnie te niezdro= we stosunki,jakie panują od dłuższego czasu w krakiwskim świecie artystycznym.-

Im większa organizacja,a sprytniejszy jest jej prezes,czy też tej organizacji nakręcacze,tem pewniejsze,że jest ona li tylko kli= ką oportunistów,pasożytów i niedojdów zawodowych,niemających talen= tów,którzy się organizować muszą,by nagonkami w prasie i szantażem swej kłamliwej estetyki nadużywać dobroci cierpliwej publiki i mieć jakie takie marne utrzymanie.-

Matejko,Wyspiański, Malczewski, ~~Stryjeńska~~ nie przedstawiali się jako artyści,lecz jako malarze, a każdy Winiarz,Pronaszko, Prosiakowski przedstawiają się zawsze: " Artysta ".-

Nigdy nie należałem do żadnych stad artystycznych,wychodząc z założenia,że w jakości siła.-

Słyszę, że zgraja artystyczna ma zamiar kosztem miasta roz= budować Pałac Sztuki na Placu Szczepańskim,aby więcej pomieszcze= nia było na wystawianie prac ludzi bawiących się w malowanie.-

Jedyny sposób do poprawienia stosunków i oczyszczenia gnilne= go powietrza byłoby zatrzymanie jednej dużej świetlicy na cele wystawowe w Pałacu na Placu Szczepańskim a resztę sal wydzierża= wić przekupkom i przekupniom żywych i martwych natur,tak,aby ka= pusty,śledzie i cebulę od deszczu ochronić a publiczność ogląda= jącą martwe natury naszych nieuków ochronić od skwaszenia żołąd= kowego przez łatwość kupna jarzyny. Mniej próżniaków będzie chcia= ło zostać artystami, mniej zorganizowanych hjen będzie kultywowa= ło przedłużoną śmierć " Sztuki "w Krakowie i szarpało dorobek Matejki, Malczewskiego ~~i Stryjeńskiej~~. Przestaną karły szydzić ze wzorów pozostawionych przez wielkoludy kiełkującej narodowej

kultury. Ta zgraja zorganizowanych nieuków jest jakoby cieczą białych ciałek w krwi Krakowa i powodem jego anemji kulturalnej, Tępią oni wszelkie ciałka czerwone i twórcze. Obsadzili wszelkie arterje "swoimi ". Swoi ich po pismach bronią i ogłaszają, swoi czynią klakę ku korzyści zainteresowanych, a ku szkodzie miasta i kraju. Boć Kraków znikł dla Polski jako ognisko twórczego prądu. "Swoi" pomogli w obsadzeniu Krakowskiej Akademji Sztuk Pięknych stajennymi parobkami. Parobki te dla nadsztukowania opinji o osbie między uczniami nadrabiają miną i zdaleka się trzymają od nich, aby w rozmowie " nie daj Boh " poufnej nie zdradzić swej prozaiczności i swej nikłej kulturki. Zawodowo są oni zaledwie amatorami bawiącymi się malowaniem. Jeden dla pokrycia braków elementu twórczego wyjeżdża do Konstantynopola, ale kto jest Jarockim, to i z Konstantynopola Wyczółkowskim nie wróci.- Zniedołężniali, wypaczeni, zmanjerowani nieucy walczą o następne sto lat dla swojej pensji urzędniczej. Ci "młodzi" dają próbkę jakości swych poglądów przez bezczelne podejmowanie się takiego tematu do malowania jak " Ukrzyżowanie " i malowanie go na płótnie wielkości podłogi stajennej i techniką miotły zamiatacza. Ileż to mógłby Wyczółkowski nalepić swych pięknych litografji na obraz dzisiejszej Akademji Krak. prof. Pautscha !

O profesorze dzisiejszej Akademji ~~Sztuk Pięknych~~ Pieńkowskim nie ma co nawet mówić: jest on już, czy jeszcze w stadjum początkującego dyletantyzmu. Profesorzy Dunikowski i Kowarski są jedynymi, o których się słyszy dodatkie opinje uczniów Akademji. Są oni urodzonymi pedagogami, są wysoce kulturalnymi troskliwie przejmującymi się rozwojem swoich uczniów-kolegów.-

"Swoi" wsadzili trzech architektów do krakowskiej Akademji Sztuk Pięknych. Co robią w Akademji architekci, z jakiej racji architektura znalazła się w Instytucji, gdzie celem jest wytwarzanie ludzi tworzących wartości estetyczne, a nie mechaniczne ? Jest trudnem do zrozumienia wpuszczenie techników inżynierji do szkoły Sztuk Pięknych, jak byłoby trudnem do wybaczenia, gdyby do Konser=

watorjum Muzycznego wprowadzono kursa budowy fortepjanów a inżyniera od budowy tychże zrobiono rektorem i duchem kierowniczym kultury muzycznej.-

Dlaczegóż kary i zamknięcie kramika powoduje wydanie nieświeżego mięsa przez rzeznika, a profesorowi Akademji wolno bezkarnie malować poniżej norm żądanych od ich własnych uczniów? Dlaczego inżynier budowlany szmuglujący się jako artysta architekt, a zatem twórca nowych wartości, wtyka w mury Wawelu, tego Olimpu polskiego, już niezmazalne a świadomie trwałe odciski swego nietaktu ?

P. Adolf Szyszko Bohusz skodnikiem jest, bo przez zazdrość i lęk dobrzez uzasadniony tępi ścieżki przystępu do pracy ofiarnej ludziom twórczym, a wrażliwym, co widzą, że zamiast smokaślimor zawiści małego człowieka ślizga się po tych czcigodnych murach i flegmę banalności pozostawia na nich jako dorobek naszej kultury.-

Od dawna całe miasto wytyka, że „profesorzy" Akad. Sztuk Pięk. dostają gratis pracownię oraz pensyę, aby malowali solidnie — ale zupełnie nie uczą, dozwalają młodym robić co im się podoba i manierować się, techniki rysunku i władania pędzlem zaniedbano zupełnie a „krytycy" i „recenzenci" wszystko chwalą i radzi dostać jakiś obrazek gratis. Zupełny upadek. Pierwszy Szukalski miał odwagę poruszyć tę sprawę

[illegible]

Poświęcenie szpitala Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia.

Na końcu ulicy Lea, za parkiem Krakowskim, stanął staraniem Sióstr Miłosierdzia, popularnie Szarytkami zwanych, duży, czteropiętrowy gmach szpitalny. Jeszcze przed 10 miesiącami stał tu niepozorny dom, w którym znajdował się sierociniec. Siostry Szarytki oceniając smutne położenie biednej ludności Krakowa, tak ubogiej w szpitale (całe województwo liczy ich wobec 2 miljonów ludności zaledwie sześćdziesiąt parę, w tem kilkanaście prywatnych sanatorjów dostępnych tylko dla ludzi zamożnych) podjęły śmiałą inicjatywę zbudowania takowego własnemi środkami. Nie odwołując się do ofiarności czy łaski czyjejkolwiek, bez szumnej reklamy, bez prezesów honorowych itd. zdołały wznieść i oddać na usługi społeczeństwa ten naprawdę wzorowo i estetycznie urządzony zakład, mogący pomieścić do stu chorych. Co uderza przedewszystkiem, gdy się wejdzie do wnętrza i przechadza po salach i korytarzach to ta niezmierna ilość słońca, która napełnia cały budynek. Lżej chorzy będą mogli korzystać z niego ponadto na trzech oszklonych werandach oraz na tarasie położonym na czwartem piętrze. Z tarasu tego otwarty jest widok na jedną z najładniejszych panoram Krakowa. Od kopuły kaplicy Helclów aż po kopiec Kościuszki i dalej hen poza Panieńskie Skały. Dostęp na taras umożliwiać będzie chorym winda, narazie jeszcze niewykończona. Wogóle gotowe do użytku są dopiero parter i dwa piętra — reszta na ukończeniu. Urządzenia techniczne stoją na najwyższym poziomie współczesnych wymagań. Centralne ogrzewanie, elektryczność, telefony wewnętrzne, windy wszystko to wraz ze znaną ofiarnością i gorliwością Szarytek zapewni chorym wygodny pobyt. Na podkreślenie zasługuje wprowadzenie świetlnej sygnalizacji, przez co zarówno chorzy jak i służba unikną denerwującego odgłosu dzwonka. Radjo skracać będzie pacjentom długie godziny samotności. Sal operacyjnych jest dwie. Pokoje jedno, dwu i czteroosobowe ładnie i higjenicznie urządzone. W każdym zimna i gorąca woda. Łazienka na każdem piętrze. Na parterze niewielka, ale stylowa kapliczka, w której

szkicie, niegodzie umieszczenia nawet we wyjątku

Równocześnie wystawił Szczekalski szereg rzeźb wybornych, dużo dziś zwarzonych i rysunki. Szczekalski na przedewszystkiem technikę [illegible]

chorzy znaleść będą mogli tak potrzebny spokój i pociechę duchową, jak to zauważył ks. biskup Rospond, dokonywujący wczoraj (21 bm.) poświęcenia tej nowej placówki Sióstr Miłosierdzia. W poświęceniu wzięli udział przedstawiciele województwa w osobach radcy Janikiewicza, inż. Heitzmana z wydz. robót publ., dalej wiceprezydent Schneider imieniem gminy miasta Krakowa, radca Melchert, jeden z najbardziej zasłużonych przy realizowaniu tego zbożnego dzieła, szereg reprezentantów świata lekarskiego, wśród nich Dr Krokiewicz, kierownik szpitala miejskiego, nadto księża Misjonarze z O. superiorem Michalskim na czele, no i oczywiście, znany i powszechnie ceniony Dr Wysocki i pułk. Dr Retz, pod których wytrawnem kierownictwem znajduje się nowootworzony szpital. Ks. Gaworzewski, prezes komitetu budowy podziękował tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do wzniesienia szpitala, szczególnie zaś radcy Melchertowi i inż. Kulczyńskiemu. Wiceprezydent Schneider imieniem miasta, a Dr Janikiewicz imieniem województwa złożyli Zgromadzeniu Sióstr

Posiedzenie Rady miasta Krakowa.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej rozpoczął prezydent m. Rolle wspomnieniem pośmiertnem zmarłych radnych, a to: śp. Jana Englischa i śp. Adama Dra Doboszyńskiego. Rada uczciła pamięć zmarłych radców przez powstanie.

Ks. Masny stawia nagły wniosek w sprawie uchwalenia protestu przez miasto, przeciw zamierzonemu przez rząd zniesieniu gimnazjum Sobieskiego, a pomieszczeniu natomiast w pozostałym gmachu, gimnazjum żeńskiego. Gimnazjum męskie im. Sobieskiego należy utrzymać, zaś dla gimnazjum żeńskiego trzeba wznieść nowy budynek, obecne bowiem pomieszczenie urąga wszelkim wymogom higjeny. Po dyskusji, w której brali głos radcy Haecker, Holeksa i Rymar, nagłość wniosku uchwalono.

Wniosek r. Szuby o udzielenie dla szkół powszechnych zasiłku zł 5.000 na wysłanie niezamożnych uczniów na wystawę powszechną w Poznaniu, uchwalono odesłać do sekcji szkolnej.

Inż. Adelman i towarzysze wnoszą interpelację w sparwie publicznego składu krajowego w Krakowie, który wydzierżawiony został magistratowi

wyzowac
i rozliczć
podczas
gdy Jedno
rog(le,
pręg:
Kłapouch,
nie mnie
ani wyzo-
wać, ani
mażerac
wręg
po co się
bierze do
Kompozycji?
Publiczności
z zaciekaw,
niczenie
ogląda prace

przez wydział samorządowy, lecz dotychczas znajduje się w posiadaniu Związku ekonomicznego Spółdzielni Kółek rolniczych. Cierpi na tem ogół kupców, którzy nie mogą korzystać ze składu. Interpelacja wzywa do polubownego załatwienia tej sprawy, celem jej przyspieszenia. Wrazie objęcia przez miasto składów, należałoby je odpowiednio urządzić. R. Kluczka podnosi myśl, by w składach takich wybudować chłodnię, gdzieby można magazynować artykuły żywności, jak np. masło, którego brak dał się obecnie we znaki mieszkańcom miasta. Wicepr. Dr Wielgus wyjaśnia, że sprawa publicznego składu krajowego znajduje się obecnie w pertraktacjach między gminą, a skarbem kolejowym.

R. Adelman postawił również wniosek o przyspieszenie załatwienia sprawy wywłaszczenia przez skarb państwa (kolejowy) gruntów pod rozbudowę węzła kolejowego w Krakowie, a w szczególności na budowę stacji parowozowej i odcinka linji Kraków—Miechów.

Z porządku dziennego punkt I., a to sprawę uczczenia zasług zmarłego wicepr. miasta bł. p. inż. Józefa Sarego referuje wicepr. Dr Schneider. W zarządzie miasta ustanawia się wieczystą fundację imienia zmarłego, z kapitałem zł 50.000, odsetki zaś będą rozdzielane corocznie na cele humanitarne. Gmina składa na ten cel zł 10.000, uzupełnią zaś kapitał do 50.000 zł dary zakładów i przedsiębiorstw miejskich, oraz osób i instytucyj prywatnych. Wniosek, jak skonstatował prezydent Rolle, Rada uchwaliła jednogłośnie.

Wnioski prezydjum miasta, komisji teatralnej i sekcji prawniczej w sprawie wydzierżawienia teatru miejskiego im. Słowackiego referował r. m. Haecker: „Zgodnie z korzystnym zwrotem, jaki nietylko w Krakowie objawił się w frekwencji teatrów, znalazła w komisji budżetowej wyraz tendencja do obniżenia świadczeń gminy na pokrywanie deficytu teatru miejskiego. Komisja budżetowa uchwaliła rezolucję p. Dra Szołayskiego o wypuszczenie teatru miejskiego w dzierżawę. Rezolucję tę Rada miejska w dniu 11 marca na swój wniosek jednomyślnie przekazała prezydjum miasta i komisji teatralnej, które w myśl otrzymanego polecenia przychodzą obecnie z wnioskami. Kandydatów o dzierżawę teatru zgłosił się cały szereg. Zgłosili oferty: p. Jerzy Leszczyński, jeden z najznakomitszych aktorów polskich; prof. Józef Wi-

Szczególnie, który od razu zjednał sobie dużo zwolenników, ci oprowadzają, objaśniają, znoszą kwiaty pod rzeźby. Wyborowych kilka wiel. kich kunsztów. Tworzenie grup z [illegible] [illegible] dziwacznych elementów uważany za dziwactwo modne,

śniowski, znany autor dramatyczny, b. dyrektor teatru Powszechnego przy ul. Rajskiej, zasłużony dyrektor szkoły dramatycznej, którą prowadzi od lat dziesięciu; p. Aleksander Węgierko, wybitny aktor i reżyser; p. Emil Zegadłowicz, znakomity poeta, obecnie referent literacki teatru Polskiego w Poznaniu; p. Mieczysław Szpakiewicz, aktor i zdolny reżyser, b. dyrektor teatru w Toruniu, obecnie dyrektor niezwykle interesującego teatru „Ateneum" w Warszawie; p. Ludwik Czarnowski, dyrektor teatru dawniej we Lwowie, obecnie w Łucku; p. Tadeusz Biernat, b. aktor i reżyser wiedeński; p. Trzciński, były dyrektor teatru im. Słowackiego; Związek artystów scen polskich (ZASP); wkońcu jeszcze p. Kazimierz Biernacki, b. dyrektor teatru w Katowicach, zgłosił gotowość objęcia dyrekcji teatru im. Słowackiego w zarządzie miejskim. Z wymienionych kandydatów wkrótce cofnął się p. Leszczyński. Odpadła oferta ZASP. i zgłoszenie p. Kazimierza Biernackiego.

Z pozostałych oferentów żaden nie przedstawił jakiejkolwiek podstawy finansowej z wyjątkiem dwóch: p. prof. Wiśniowskiego i p. Trzcińskiego który zgłosił ofertę do spółki z p. Eugenjuszem Bujańskim, dzierżawcą Starego Teatru i właścicielem biura koncertowego. Komisja teatralna przechyliła się na stronę spółki Trzciński i Bujański. Dyrektorem artystycznym teatru zostałby p. Trzciński, a p. Bujański objąłby gwarancję finansową. Administrację teatru spółka dzierżawna powierza p. Janowi Mikuckiemu, długoletniemu kierownikowi administracyjnemu teatru im. Słowackiego. Subwencja gminy dla teatru wyniosłaby 250.000 zł.; doliczyć jeszcze należy następujące świadczenia: ubezpieczenie od ognia 10.000 zł., konserwacja gmachu 15.000 zł., płace stróża, elektromontera i magazyniera 10.000 zł., co razem wynosi 285.000 zł. W obecnym budżecie świadczenia gminy dla teatru wynoszą: subwencja 315.000 zł., płace personelu technicznego 72.000 zł., razem 387.000 zł. Przy projektowanej dzierżawie wydatki gminy na teatr zmniejszyłyby się zatem o 102.000 zł. Wedle proponowanego kontraktu dzierżawy byliby dzierżawcy zobowiązani corocznie sprawiać za 30.000 zł. inwentarz teatralny, który staje się własnością gminy. Kontrakt ma opiewać na lat 3

F jednej sztuki

które przeminie, jak mgła secesya Zakopiańszczyzna itp. Szukalski ma fundament do stworzenia dzieła dobrego tj. technikę, ale musi fantazyę okiełznać

30

z możnością rozwiązania go po pierwszym roku. Pod względem artystycznym kładzie gmina nacisk na repertuar rodzimy i na występy gościnne, oraz zastrzega sobie conajmniej 4 wieczorne przedstawienia popularne po cenach zniżonych w miesiącu i conajmniej 20 przedstawień szkolnych w sezonie. Poziom artystyczny teatru powierza gmina p. Trzcińskiemu, do którego zdolności i znajomości rzeczy ma zaufanie. Pod względem finansowym ma gmina na podstawie dotychczasowych doświadczeń zaufanie do solidności p. Bujańskiego; składa on kaucję w formie pierwszej hipoteki swojej realności w wysokości 50.000 zł. i bankowego listu gwarancyjnego w wysokości 20.000 zł. Wniosek opiewa, ażeby upoważnić sekcję prawniczą i komisję teatralną do opracowania kontraktu dzierżawnego na warunkach wyżej wymienionych.

Komisja teatralna wyraziła ustępującemu dyrektorowi teatru im. Słowackiego p. Dr Nowakowskiemu uznanie za wytężoną i owocną pracę około rozwoju teatru.

Po krótkiej dyskusji wniosek referenta o wydzierżawienie teatru pp. Trzcińskiemu i Bujańskiemu uchwalono ogromną większością.

Sprawę uposażeń członków prezydjum miasta, referował rektor Zoll. Przewodniczył wobec wyjścia na tę chwilę członków prezydjum r. inż. Turski. Wnioski uchwalono w brzmieniu podanem przez referenta.

Sprawę przebudowy Wikarówki przy kościele Marjackim referował r. Dr Muczkowski. Wniosek referenta uchwalono i Wikarówka będzie przebudowana według planu inż. Mączyńskiego.

Bój o Wikarówkę.

W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania z posiedzenia Rady miejskiej, podajemy obecnie garść szczegółów z debaty nad sprawą przebudowy Wikarówki kościoła Marjackiego.

O godzinie 9 wieczór referent sprawy Dr Muczkowski wszedł na mownicę niosąc w rękach model przebudowy Wikarówki. Model barwny, wykonany w najdrobniejszych szczegółach. Rozwiązuje w sposób pomysłowy wygląd budynku od strony Małego rynku, gdzie jednostajna obecnie ściana,

jakiem? co za artyści? wsi w przyto czeniu cyfry?

będzie urozmaicona szeregiem pomieszczeń na sklepy, przez co martwa dotąd fasada ożywi się. Od strony kościoła Marjackiego estetyczny wygląd budynku z podsieniami dostosowany będzie do uroczego zakątka kościelnego. Na modelu uwidoczniona jest arkada do przejścia dla pieszych.

Referent przedstawia Radzie, że plac Marjacki

na dochod prałata

jest najładniejszym zakątkiem starego Krakowa. Wikarówka bardzo dobrze zamyka z jednej strony Mały Rynek, a z drugiej placyk kościoła. Przez zburzenie Wikarówki powstałaby nieznośna luka i kościół Marjacki straciłby na swej strzelistości. Referent na przykładach miast zachodnich wykazuje, że kościoły gotyckie były zawsze obudowane. Mówca domaga się usunięcia tramwaju z okolicy kościoła, jak również uregulowania ruchu samochodowego w tem miejscu. Projekt architekty Mączyńskiego jest na razie prowizoryczny, a gdy zarząd kościoła będzie miał przystąpić do restauracji, p. Mączyński przedłoży definitywnie projekty.

Wniosek referenta przedłożony Radzie brzmi: Szerokość pasa gruntu pl. Marjackiego zajęta pod powyższą przebudowę nie będzie przekraczała 2 m. 50 cm. Szerokość przejścia pod arkadami budynku ma wynosić 3 m. od strony północnej, a 2 m. 20 cm. od strony kościoła. Droga jezdna na przejściu z pl. Marjackiego do Małego Rynku ma otrzymać 9 m. szerokości. F

Zabiera głos r. Dr Klimecki i po dłuższej, gwałtownej przemowie stawia wniosek na „usunięcie“ Wikarówki ze względów estetycznych, budowlanych i komunikacyjnych. Na wypadek „usunięcia“ Wikarówki należy porozumieć się co do odszkodowania za budynek, z zarządem kościoła.

R. Dr Ehrenpreis jest również za zburzeniem budynku ze względu na odsłonięcie z Małego Rynku widoku na gotyk Marjacki.

Ks. Masny, który mieszkał niegdyś w Wikarówce opisując fatalne wewnętrzne urządzenia dotychczasowej rudery.

jeszcze powiększą jej budę!

F Powinno być 15-20 m.

Niestety p. Klimecki za głupi do dyspntowania w tej sprawie.

Sądząc po licznych potakiwaniach ze strony Rady, groziła rzeczywiście przez chwilę uchwała zburzenia Wikarówki, ale w tym momencie decydująco na dalszy tok obrad wpłynęły wywody r. Haeckera, który obecnie nie widzi lepszego załatwienia sprawy, nad przebudową budynku. Kościół potrzebuje tego budynku, a jest nie do pomyślenia, by dom służący kościołowi miał się znajdować gdzieś zdala od placu Marjackiego. Jeśli więc ma stać nadal Wikarówka, niechże będzie przynajmniej w sposób estetyczny i piękny przebudowana, jak to rzeczywiście przewiduje doskonały i artystycznie pojęty projekt architekta Mączyńskiego. Zakątek Marjacki zyska na wyglądzie, a Mały Rynek, tak pełen niegdyś życia, obecnie opustoszały z powodu linji tramwajowej, ożywi się znacznie, gdy zmieni się fasada Wikarówki.

W sukurs r. Haeckerowi idzie ks. Kasprzyk, który również nie widzi innego wyjścia nad przebudowę. Wbrew chęciom burzymurków, budynek powinien tam pozostać, a przebudowany umiejętnie zadowoli wszystkich mieszkańców Krakowa. Patrząc z ulicy Szpitalnej, budynek przebudowany według modelu, zmieni zupełnie swój fatalny dotąd wygląd.

Na mownicę wchodzi prezydent Rolle. Zwraca się do Rady z uwagą, że w Krakowie każdy kamień jest pamiątką dawnej przeszłości. Przypomina, że prąd burzenia starych murów Krakowa datuje się od r. 1818. Padły ofiarą różne stare budowle, to ze względu na zmurszałość, to znów na tamowanie ruchu, komunikacji itd. Padł stary ratusz, stare wieże, ledwie uratowano Bramę Florjańską. Za naszych już czasów zburzono szpital św. Ducha, chciano również koniecznie zburzyć budynki należące do kościółka św. Idziego. Mówca wykazuje absurdalność pomysłu zburzenia Wikarówki, a pozostawienia natomiast samej bramy, która łączy Mały Rynek z placykiem Marjackim. Coby ta sama brama miała w tem miejscu oznaczać. Przez zburzenie Wikarówki i odsłonięcie kościoła, cały urok zakątku zniknąłby bezpowrotnie, a silny ruch pieszych poszedłby tą drogą.

[ale po co ją powiększają?

Po przemówieniu prezydenta, jeszcze r. Marski próbuje przyjść w pomoc wnioskowi r. Klimeckiego, jeszcze sam p. Klimecki upiera się przy swym pomyśle zniszczenia Wikarówki, przed którą jak twierdzi, nawet gołębie z obrzydzenia nie siadają.

Referent Dr Muczkowski przed głosowaniem apeluje do Rady, by utrzymała nadal w społeczeństwie swą dobrą opinję w sprawach kulturalnych i wniosek p. Klimeckiego odrzuciła.

Następuje głosowanie. Za wnioskiem p. Klimeckiego głosuje 4 radców, a to sam wnioskodawca, r. Stączek, r. Ehrenpreis i r. Marski. Wszystkiemi natomiast innemi głosami uchwalono wniosek referenta Dr Muczkowskiego.

Uchwała nagrodzona oklaskami zapadła po 2-godzinnej debacie o jedenastej w nocy. *m. sk.*

Zasada utrzymania Wikarówki jest słuszna, ale należało ją skrócić o kilka metrów, aby komunikacja na zbiegu rynku, Szpitalnej, Mikołajskiej, na kolej i z kolei, do teatru do rynku i na odwrót etc miała swobodę. 9 metrów na tak ruchliwym punkcie jest za mało, a to, że proboszczowi ubyłby czynsz z jednego sklepu, nie byłoby nieszczęściem dla — wikaryusza!

O herb miasta Krakowa.

Rozkoszna „radość tworzenia", która ożywia nasze ministerja nie pominęła i tej dziedziny, gdzieby się tej radości najmniej spodziewać należało. Ale omnipotencja ministerjalna nie zna żadnych granic, ona się zajmuje wszystkiem i zagarnia dziedziny, które winny być pozostawione prywatnej inicjatywie. Gdybyż przynajmniej przy tem tworzeniu zasięgano opinji czynników fachowych, byłaby sprawa jeszcze do przebaczenia. Ale dzieje się odwrotnie, wydaje się ustawy pełne sprzeczności i faktycznie niepotrzebne. Taki los dotknął i herby miast Rzeczypospolitej. Ustawa o „godłach, barwach, oznakach, chorągwiach, pieczęciach" z dn. 13 grudnia 1927 r. pozbawiła nasze miasta historyczne swych najcenniejszych klejnotów, świadczących o ich dawności i nadanych im przez królów.

Miasto Kraków ma swój herb z roku 1281, a więc bardzo dawnej daty i na pieczęci swej używa prawnie i historycznie należącego mu się tytułu „stołeczne królewskie miasto Kraków". Powołana wyżej ustawa z dniem 28 marca 1930 r. pozbawia wszystkie miasta polskie ich historycznych godeł, gdyż od tego dnia będzie im wolno pieczętować się tylko pieczęcią owalną, na której ma być umieszczony orzeł państwowy, a pod nim napis określający nazwę danej gminy. Pieczęć okrągła z orłem zastrzeżona jest wyłącznie dla państwa. Natomiast rozporządzenie to wprowadza w art. 4. t. zw. „oznakę", na której ma się znajdować herb państwowy, herb województwa, ale władze i urzędy miejskie mogą w tej „oznace" w miejscu przewidzianem dla herbu wojewódzkiego umieścić swój historycznie uzasadniony herb. Krakowowi więc będzie wolno używać podwójnego godła: jednego na pieczęciach urzędowych ze samym tylko orłem państwowym, a drugiego w t. zw. „oznace", ale z kombinacją orła państwowego i herbu wojewódzkiego. Do czego ta „oznaka" ma służyć, tego ustawa bliżej nie wyjaśnia. Z natury rzeczy akta urzędowe Gminy Miasta Krakowa zaopatrzone będą pieczęcią z herbem państwo-

28/5
Wtorek
pogoda
T+ 20° R
B. 748.

29/5
~~środa~~
pogoda
T+ 22. B. 748.

30 maja
Czwartek
Boże Ciało
deszcz
T+ 12° R
B. 747.

wym t. j. z orłem, „oznaka“ zaś zapewne służyć będzie tylko do umieszczenia jej na budynkach miejskich, przedmiotach będących własnością miasta i na odznakach straży leśnej i polowej.

Sprzeczności i niejasności, a zarazem brak zupełny znajomości zasad heraldyki, które w tem rozporządzeniu na każdym kroku występują, wykazał już wybitny znawca naszej heraldyki p. Dyr. Adam Chmiel w swej rozprawie zamieszczonej w Dzienniku Rozporządzeń stoł. król. Miasta Krakowa Nr. 1. z r. 1929, nie będę się więc już zajmować stroną heraldyczną tej sprawy, zalecić tylko należy panu referentowi ministerjalnemu, aby się z rozprawą tą zapoznał gruntownie. Mnie idzie tylko o stronę historyczną. Przypominam, że gdy w roku 1918 minister Thugutt usunął koronę z orła państwowego, powstał w całem państwie doniosły głos oburzenia na ten bezmyślny krok zacietrzewionego republikanina. — Obecne rozporządzenie o herbie państwowym pozbawia miasta nasze ich najcenniejszego klejnotu świadczącego o ich dawności. Dziś w całym świecie cywilizowanym szanuje się tradycje historyczne, jakież więc względy przemawiają za tem, aby podciągać pod jeden strychulec miasta o tak dawnej przeszłości, jak Kraków, Poznań lub Gniezno i kłaść je na równi z Łodzią lub Będzinem. Tak zwana „oznaka“ niema najmniejszego sensu ani heraldycznego ani historycznego. Godła miejskie powinny być pamiątką nietykalną.

Ale powołane wyżej rozporządzenie zajmuje się także i flagami miejskiemi. Flagą władz i urzędów w kraju i zagranicą oraz zakładów i instytucji państwowych i samorządowych jest płachta o barwach państwowych t. j. biało-czerwona. Rozporządzenie przepisuje nawet wymiar tej płachty 5 : 8. Nasza biało-niebieska chorągiew od marca roku przyszłego zniknie z murów naszego miasta. Czyż i to było potrzebne? Heraldyczny nonsens tego przepisu wykazał już Dyr. Chmiel. Gdyby się Magistrat miał zastosować do tego rozporządzenia i miał wywiesić chorągiew z Wieży Ratuszowej tak, aby była widoczną z daleka, musiałaby ona

mieć wymiary 15:25 metrów, czy byłoby to praktyczne i estetyczne?

To też Tow. Miłośników Krakowa w poczuciu ważności tej sprawy na swem Walnem Zgromadzeniu w dniu 10 maja br. uchwaliło jednomyślnie wezwać zarządy wszystkich większych miast Rzeczypospolitej, aby w prośbach wystosowanych do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej domagały się uchylenia § 4. i 19. wspomnianego rozporządzenia w tym duchu, aby na pieczęciach miejskich znajdował się jedynie tylko herb miejski, jako oznaka samorządności, herb zaś państwowy winien przysługiwać tylko władzom i urzędom państwowym. Rozporządzenie wykonawcze do powyższej ustawy jeszcze wydanem nie zostało, jest więc jeszcze sposobność do naprawienia tych błędów.

Józef Muczkowski.

Curiosum
Z inseratów Kuryerka.

PODZIĘKOWANIE Matce Boskiej, św. Józefowi z Dzieciątkiem Jezus i św. Antoniemu za wysłuchaną prośbę. L. K. 1864g

Maj 1929

31/5 piątek

pogoda T+14° R. B. 747.

(ważyłem się: w ubraniu 89. kilo i 400 gramów — nawet więcej więc pozostaję w jednej mierze wagi, zapisek dla mnie!)

Ze Starego Krakowa.

I. Akcja Prezydenta miasta.

Jako główne środowisko artystyczne całego kraju posiada Kraków oddawna różne instytucje, stojące na straży jego piękna i zabytków sztuki. Jednym z najważniejszych tego rodzaju organów jest, jak wiadomo, rada artystyczna. Utworzona przed dwudziestu kilku laty na wniosek Wyspiańskiego — miała ona niezmiernie ważne zadanie do spełnienia: strzeżenie piękna Krakowa przed jakimkolwiek uszczerbkiem. Gdy dziś sięgniemy pamięcią o dwadzieścia przeszło lat wstecz, to nietrudno przypomniemy sobie, ile różnych wyłoniło się projektów, dążących do zasadniczych zmian w obrazie i planie Starego Krakowa. Na szczęście wszystkie te projekty — mimo nieraz bardzo zaciętej walki — nie zostały wykonane, a dziś dopiero widzi się, jak bardzo były niepotrzebnymi. Np. projekt zburzenia czy przesunięcia kościółka św. Idziego z powodu rzekomej ciasnoty ulicy, utrudniającej ożywiony rzekomo ruch kołowy. Dziś widzimy, że tak samo jak przedtem, ruch kołowy na ulicy Grodzkiej, zwłaszcza w jej części bliższej Wawelu, jest bardzo słaby. Podobnie bezpodstawnem było żądanie zezwolenia na zburzenie pałacu pod Krzysztofory, ze względu na słabość murów. Prywatny interes kilku jednostek, które chciały tu wybudować wielki hotel, był jedyną przyczyną, dla której miał zginąć ten czcigodny zabytek sztuki. Rada artystyczna we wszystkich podobnych wypadkach wydawała opinję, która była zwykle regulatorem i wytyczną w rozporządzeniach magistratu. Rada bowiem ma w zasadzie głos doradczy, ale zwykle opinja jej decydowała. Mimo że w skład Rady wchodzili przedstawiciele kół artystycznych, kulturalnych miasta, jednak przez długi okres czasu nieodnawiana nowemi siłami, nie była zdolną więcej do pracy w nowoczesnych, powojennych stosunkach.

1 Czerwca

Dziś pogodnie +14° R. B. 745.

Wczoraj 31/5 obrano Krakowa tym wiceprezydentem (nie potrzebnym zupełnie!) bis. Tego Landau'a (Józefa).

2/6 niedziela

pogoda wiatr o 3 rano było +4°R – o 10. g +15.°R B. 745.

Od 6 godz popoł deszcz

Ocalony zabytek.

Pod wikarówką siedział dziadek stary
Przyszedł do niego prałat, i wikary
Niosąc artykuł Bardla w Kuryerze
Który zwalcza wikarych ruderze
I chce ją burzyć, aby stworzyć oku
Więcej na kościół od tyłu widoku —
A przecież, jak się tu sklepy porobi,
To będzie dochód, przybędzie ozdoby!
— A jużci, jużci, dziadek głową kiwa,
Niech sklepów w koło najwięcej przybywa,
Będą do sklepów chodzili ludziska,
To i jałmużny dziadek więcej zyska.
— Tak, tak, rzecze wikary, to tylko masony
Chcą kościół widzieć dobrze z tylnej strony!
I moderniści robią takie larum,
Bullę im czytać trza rerum novarum!
A w tem Tomkowicz bieży szybkim krokiem;
Hej, Górą nasi! Precz z całym widokiem!
Zostanie cała stara wikaryjka
I do przejazdu obok ciasna szyjka.
Nie tknąć, wołałem, rajcy starej szatry,
Bo narazicie się na straszne wiatry!
Tych się ponownie rajcy straszliwie zlękli,
Jeszcze pas gruntu dodali, tak zmiękli!
Więc ocalony zabytek dla świata
I przybędzie wikarym ze sklepów intrata.

1/6 1929

Bałtun

N.B. Jestem zdania że 5 do 10 metrów wikaryjki można by zburzyć od strony ul. Szpitalnej bez żadnej szkody, a z korzyścią dla komunikacji

35

Jasnem było, że Rada artystyczna w dawnym składzie już się przeżyła. Należało ją zmienić, odnowić. Zadania tego podjął się prezydent miasta, inż. Rolle, przeprowadzając umiejętnie jej rekonstrukcję. Obecnie w skład Rady wchodzi czterech radców, delegowanych przez Radę miasta, rządowy konserwator i po jednym przedstawicielu Koła architektów, Izby budowniczych, Towarzystwa technicznego, Tow. Mił. zabytków Krakowa, Akademji Sztuk P., Muzeum Narodowego i Muzeum Przem.-Techn. Nadto Rada ma prawo kooptować jeszcze trzech przedstawicieli sfer artystyczno-kulturalnych. Przewodniczącym Rady jest prezydent miasta. W ten sposób zrekonstruowana Rada odbyła już trzy posiedzenia, na których rozważano szereg spraw, dla wyglądu śródmieścia niezmiernie ważnych. I tak jedną z pierwszych niemal była sprawa fasady narożnika ulicy św. Jana i Rynku. Jak wiadomo Tow. ubezpieczeń „Feniks", nabywszy tę parcelę, przystępuje obecnie do budowy wielkiego domu. Twórca planów prof. Szyszko-Bohusz, idąc za wskazaniami nabywców, a nie licząc się z miejscem i otoczeniem zaprojektował fasadę, któraby była rażącym kontrastem w ogólnej architekturze Rynku krakowskiego. — Dość powiedzieć, że według tego projektu cała fasada miała być wykonaną z tafli szklanych. I nie można było odmówić temu projektowi pewnej pomysłowości i linji architektonicznej. Mógł on stanąć wszędzie, tylko nie w Starym Krakowie i to na Rynku. Prezydent miasta, kierując się opinją Rady artystycznej, dał polecenie magistratowi odrzucenia tej fasady. Prof. Szyszko-Bohusz zrobił dwa nowe projekty, z których jeden bardziej naginający się do charakteru Rynku, uzyskał z pewnemi zmianami, aprobatę Rady i będzie wykonany.

Drugą bardzo ważną sprawą dla zewnętrznego wyglądu śródmieścia jest sposób urządzania wystaw sklepowych. Sprawa ta nie jest nową. Ciągnie się ona od szeregu lat. Chodzi o usunięcie drewnianych portali wystaw sklepowych, zajmujących lico fasady w parterze. Jak wiadomo na szereg lat przed wojną była moda urządzania takich wystaw w Krakowie, z dużym uszczerbkiem zabytkowego

3/6
poniedziałek
deszcz
T+12° R
B. 740

popołudniu
i w nocy
deszcz

4/6
wtorek
niby wypogadza się
T+14° R – B. 738.
Popołudniu
i wieczorem
deszcz.

charakteru śródmieścia. Ileż to pięknych kamiennych portali, stylowych obramień okien z kamienia i mnóstwo innych szczegółów zabytkowych padło ofiarą tej bezmyślnej manji urządzania kosztownych, olbrzymich wystaw, które przecież nie były istotą handlu kupieckiego. Długiej potrzeba było akcji publicystycznej, nim w końcu ogół czynników zainteresowanych zrozumiał, że tego bezmyślnego i wandalskiego niszczenia starych, zabytkowych domów nie można dłużej tolerować. Zwłaszcza w Krakowie, który jako największy ośrodek zabytkowy w Polsce musiał z racji swego kulturalnego znaczenia dbać więcej o te okazy dawnej sztuki. Otóż dziś już nikt takich wystaw nie urządza, a nawet gdyby chciał, to magistrat nieda na to zezwolenia. Nie dość na tem. Już przed kilku laty wyszło rozporządzenie magistratu, nakazujące usunięcie drewnianych portali wystaw sklepowych. Wykonanie tego zarządzenia odkładano przez parę lat, uwzględniając trudne położenie kupców krakowskich. Jednak już w zeszłym roku, a jeszcze więcej w tym szereg portali musi ustąpić. I tak w zeszłym roku usunięto taki portal z parteru fasady Szarej Kamienicy. Obecnie usuwa się podobny z pałacu „pod Krzysztofory". Szereg takich spraw rozważyć i zdecydować ma Rada artystyczna. Chodzi bowiem o to, żeby przy urządzaniu nowych okien wystawowych, cały parter danego domu, otrzymywał jednolite rozwiązanie, a nie ażeby każdy kupiec na własną rękę urządzał sobie wystawę, nie oglądając się na sąsiada. Tą bowiem drogą mogłyby w jednym domu powstać jaskrawe dysonanse, coby bardzo zaszkodziło w wyglądzie zabytkowym Starego Krakowa.

5/6 Środa
z nocy był
deszcz
wypogadza się
zmienna
T+14° R
B. 738. —

6/6
Czwartek
niepewna
pogoda
T+14° R. B. 739

7/6 piątek półpogodnie
T+18° R B 738

Rada artystyczna przyjęła przytem zasadę, żeby w takich razach żądać od właścicieli domu projektu na cały parter i wszystkie wystawy. W ten sposób zadecydowano przy domu pod l. 17 w Rynku. Wten sam sposób ma się postąpić z narożnikiem Rynku i ulicy Szewskiej. W zeszłym roku w ten sposób rozwiązano parter domu ze sklepem Reima w Rynku przy Linji A-B. Również niezłym przykładem jest rozwiązanie parteru w domu firmy „Bojarski" (zegarmistrz) przy ulicy Florjańskiej. W ten sposób krok za krokiem odsłaniają się piękne szczegóły starych domów krakowskich, jak portale, oprawy okien itd. Np. w domu Teichmanów (Rynek 13) odsłonił się ładny barokowy portal z kamienia, dotąd zakryty zupełnie przeróżnymi szyldami.

Trudno tu nie wspomnieć o fatalnym oszpeceniu portali domu w Rynku pod nr. 15. Przy przeróbce portali sklepowych, portal wchodowy domu „odnowiono" w sposób jak najbardziej skandaliczny. Oto zamiast go starannie odczyścić i odnowić, obrzucono go wapnem rozrobionem na rzadko, tak że wskutek tej operacji wygląda haniebniej, niż domy na wsi, bielone przez chłopów. Trzeba tu jeszcze dodać, że dom ten jest własnością filji wiedeńskiego Banku Komercjalnego, który w ten sposób — nie licząc się zupełnie z zabytkowym charakterem miasta — oszpeca nam samo jego centrum. Podobnego objawu oszpecania śródmieścia jeszcze dotąd nie było.

Nie mniejsze oszpecenie Rynku powoduje obwieszenie całej niemal fasady szyldami sklepu z ceratą (Rynek 10). I w tym wypadku Rada artystyczna, a przedewszystkiem magistrat, powinny zmusić właściciela domu do odsłonięcia i restauracji zabytkowej fasady. W tym to właśnie domu na drugiem piętrze znajduje się stylowy apartament, w którym salon ma wszystkie ściany pokryte freskami Stachowicza, przedstawiającemi romantyczne widoki ruin starożytnego Rzymu. — Czynności i agendy Rady artystycznej zataczają coraz szersze kręgi, a dzięki wydatnemu zainteresowaniu się temi sprawami przez prez. Rollego, zabytkowy charakter naszego śródmieścia zyska bardzo na wyglądzie. *FK.*

8/6 Sobota
rano deszcz
Św. Medard!
T+15° R
B. 745.5

9/6 Niedziela
rano deszcz
potem pokazuje się słońce
T+21° R
B. 745.
wieczorem deszcz

W NIEDZIELĘ DNIA 9 CZERWCA 1929 R. O GODZINIE 12-TEJ W POŁUDNIE W AULI UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO ODBĘDZIE SIĘ AKT ZŁOŻENIA W DARZE ŁAŃCUCHA KRÓLOWEJ ANNY JAGIELLONKI PRZEZ KSIĘCIA ORDYN. ADAMA CZARTORYSKIEGO DO RĄK REKTORA UNIWERSYTETU JAGIELL., NA KTÓRĄTO UROCZYSTOŚĆ MAJĄ ZASZCZYT PROSIĆ

JWP. Dra Klemensa Bąkowskiego
Syndyka M. Krakowa

REKTOR I SENAT
UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO.

10/6 poniedziałek deszcz
T+15°R. B. 750.
potem wypogadza się
11/6. wtorek — wypogadza
się T+14.0R B 752.
12/6 środa pogoda
T+16°R B. 756.

Drogocenny dar dla Uniw. Jagiell.

Wyjątkową i wzruszającą uroczystość obchodził w niedzielę Uniwersytet, Jagielloński. Oto po długich latach odzyskał skarbiec Uniwersytetu łańcuch Anny Jagiellonki, ofiarowany przez nią Wszechnicy krakowskiej, a przechowywany przez przeszło wiek cały w Puławach. Obecnie wnuk księżnej Izabelli Czartoryskiej, książę ordynat Adam Czartoryski ofiarował wspaniałomyślnie Uniwersytetowi Jagiellońskiemu, dawną jego własność, zyskując sobie uznanie i wdzięczność całego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Uroczystość złożenia w darze Uniwersytetowi historycznego łańcucha do rąk rektora Kallenbacha, zgromadziła w niedzielę w południe senat akademicki niemal in corpore, przedstawicieli władz, także liczną publiczność oraz młodzież akademicką. Wśród obecnych zauważyliśmy księcia-metropolitę Sapiehę, prepozyta Kolegjaty św. Anny ks. kan. Masnego, prezydenta m. Rollego, szefa wydziału bezpieczeństwa publ. urzędu wojewódzkiego Walickiego, jako reprezentanta wojewody, płk. Iwaszkiewicza z ramienia dowódcy korpusu, prezesa komisji historji sztuki Polskiej Akademji Umiejętności Dra Tomkowicza.

Uroczystość rozpoczął przemówieniem rektor U. J. Kallenbach poczem książę Adam Czartoryski zwracając się do rektora i senatu oświadczył, że najodpowiedniejszem miejscem dla historycznego daru Anny Jagiellonki jest Uniwersytet Jagielloński. Ofiarodawca złożył na katedrze przed Magnificencją skórzaną kasetę z łańcuchem i prosił o przyjęcie do skarbca uniwersyteckiego. Rektor Kallenbach podziękował księciu Czartoryskiemu w imieniu senatu akademickiego za dar, zaznaczając, że ponad wagę złota i ponad doniosłość, pamiątki historycznej ceni sobie duchowe wzbogacenie skarbca Uniwersytetu. Oby dzisiejsze, szczęśliwe zdarzenie stało się zadatkiem lepszych czasów — mówił rektor — obyśmy wrócili do Jagiellońskiej świetności pod auspicjami historycznego daru.

Po mowie rektora, prof. Dr Kot podał historję

13/6 czwartek
pogodny
T+18°R B 750

14/6 piątek
pogoda
T+18°R B 750
W domu na ul. Szczepańskiej przerobionego na Muzeum Nar. przez Sp. E. Szołayskiego (ale mocno obdłużonym) otwarto oddział zbiorów Muzealnych.

15/6 sobota
T+20°R.
B. 749.
pogoda

łańcucha Anny Jagiellonki, przechowywanego w skarbcu Almae Matris do roku 1794. W okresie powstania Kościuszkowskiego, władze uniwersyteckie oddały go wraz z innemi klejnotami na cele powstania; wówczas to łańcuch dostał się w ręce Jana Śniadeckiego, dyrektora Obserwatorjum astronomicznego na Wesołej, który w służbie Kościuszki otrzymał pieczę nad przyjmowaniem i przetapianiem złota i srebra. Śniadecki poznawszy się na historycznej wartości łańcucha skarbca uniwersyteckiego, kupił go za zgodą odnośnych czynników za 60 czerwonych złotych, a później złożył go w darze Świątyni Sybilli księżnej Izabelli Czartoryskiej w Puławach.

Że łańcuch ten jest darem Anny Jagiellonki dla Uniwersytetu Jagiell. — wywodzi prof. Kot — dowodzi tego żywa tradycja 18 wieku oraz fakt, że Anna Jagiellonka, wypróbowana przyjaciółka Wszechnicy krakowskiej ilekroć bawiła w Krakowie, zawsze odwiedzała Uniwersytet, konferowała z rektorami i zostawiała Uniwersytetowi różne upominki. Darowała m. in. cenną bibljotekę prawniczą po bracie Zygmuncie Auguście (dzieła prawnicze przeszły do Collegium Juridicum, a reszta do Bibljoteki przy Collegium Maius, dzisiejszej Bibljoteki Jagiellońskiej), ofiarowała Uniwersytetowi 1000 florenów itd. Jej bezwątpienia darem jest omawiany łańcuch, cenna i droga pamiątka miłości dynastji Jagiellońskiej do Almae Matris.

Wreszcie kustosz Muzeum Czartoryskich Dr Komornicki ilustruje łańcuch Anny Jagiellonki rysunkami, opisał jego konstrukcję i styl. Jest to łańcuch złoty, barwy blado-żółtej, o wadze 119½ grama, długi na 972 mm. o 113 ogniwach sztancowanych i profilowanych. Ogniwa większe w liczbie 57 są okrągławo eliptyczne, pozostałe mniejsze, bardziej wydłużone. Łańcuch pochodzi z pierwszej połowy 16 wieku i nosi wyraźne ślady stylu odrodzenia. Śniadecki złożył go w Puławach w r. 1805 lub 1806, po wypadkach listopadowych wywieziono go do Sieniawy a w r. 1846 do Paryża, gdzie oglądał go naocznie i opisywał Aleksander Przeździecki.

Urczczystość zakończyła się obejrzeniem łańcucha przez obecnych.

16/6
[illegible]
pogoda
T+20° R
B. 750.
Składki,
festyny
loterye fant.
festival muz.
etc.

17/6
[illegible]
pogoda
T+23°R.
B. 750

Królem Kurkowym został
wczoraj uczyniony Ołtarowski.

18/6. wtorek, niepewna pogoda,
T.+ 19° R. B. 753. Wodociągi
znowu pękł rura na ul. Zwierzyniecka

19/6 środa pogoda
T+ 20° R. B. 753.

D. 18/6 zmarł Kazimierz Kasiński
+ prof. Akad. Górn.

20/6 czwartek pogoda T+21° R. B. 753

Rektorem Uniwersytetu
na rok nast. wybrany Dr
Henryk Hoyer. —

21/6 piątek pogoda
T+ 22° R. B 748.5
o 6. burza z ulewą i piorunami

22/6 sobota zachmurzone
T+ 14° R B. 750.
wypogodziło się wieczorem od-
były się wianki na Wiśle

23/6. niedziela zachmurzone
T+15°R B 745.

24/6 poniedziałek, w nocy była ulewa z wichrem
T+15°R. B. 740.

+ d. 22/6 zmarł Ignacy M[illegible]-oryński, lat 82, budowniczy starego typu, bardzo rozumny i uczciwy - między innymi bu-dował teatr miejski pod kie-runkiem Zawiejskiego au-tora projektu. R. i p.

w nocy deszcz

25/6 wtorek zachmurzone
T+14°R. B. 740.

+ Zmarł ~~Antoni~~ Józef Bo-cheński, naczelnik Urzę-du Górniczego

26/6 środa, pochmurnie
T+13.° R. B. 742.

27/6 czwartek pochmurno
T+13° R. B. 743.

28/6 piątek wspaniale - dziś
tę rano deszcz drobny słońce
T+13° R. B. 746.

29/6 sobota św. Piotra i Pawła
Pogoda dość wspaniała, ale
przechodzi deszcz
T+17° R B 748.

Uroczystość przeniesienia
prochów generała Bema
do mauzoleum w Tarnowie
Szczegóły w dziennikach

30/6 niedziela pogoda
T+18.° R B. 744.

1/7 ~~poniedziałek~~ rano deszcz - wy-
pogodziło się
T+14° R B. 743.

2/7 wtorek w nocy był deszcz
wypogadza się
T + 15° R. B. 743.
Wprowadzenie oświetlenie elek
na Prądniku.

3/7 środa niepewna
T + 16° — B. 746,

4/7 czwartek pogoda
T + 24° R B. 746.
Na uczczenie narodowego
święta amerykańskiego był
dziś wieczorem „Akademia"
w Sali Rady Miasta.
Popołudniu T + 27° Réaum. w cieniu!

5/7 piątek pogoda
T + 22°. R. B. 750.
Znowu upał. Chwała Bogu.

Marzliśmy przez 6 miesięcy
a mokli 3 miesiące — trzeba
trochę nabrać i ciepła. —

—

Palacy Amerykańscy (sokoli)
przybyli i własną orkiestrą, nie
zwykłą dla nas, z piszczałek, trąb,
bębni i bębnów, maszerują z
manewrami szeregowymi, mi-
ny wesoło, młode chłopaki,
pełne życia. Nasze Sokoły
i żołnierze maszerują zawsze
jakby na pogrzebie!

Rozumiem czemu sokoli bar-
dzo trudnie wybrzydzili z wy-
borną orkiestrą o 42 lu-
dziach.

Od 7 soboty niepewna pogoda
T + 20° R. B. 748.

wieczór B. 740

Kraków 5 lipca.

— **Kalendarz na piątek.** Św. Cyryla i Metodego. Wschód słońca o 3.22, zachód o 7.57; wschód księżyca o 11.17 przed południem, zachód o 7.13 wieczorem.

KRONIKA KRAKOWSKA.

— **Uczczenie rocznicy niepodległości Stanów Zjednoczonych.** Wczoraj z okazji 153 rocznicy ogłoszenia niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej odbyła się o g. 7 wieczorem w sali Rady miejskiej na ratuszu krakowskim uroczysta Akademja, na którą przybyli przedstawiciele wszystkich władz cywilnych i wojskowych. Salę pięknie udekorowaną wypełniła szczelnie publiczność. Uroczystość rozpoczęła się odegraniem hymnu państwowego przez muzykę wojskową, poczem prezydent miasta Rolle, wygłosił dłuższe przemówienie, wskazując na liczne węzły łączące Amerykę z Polską, jak również na udział Kościuszki i Pułaskiego w walkach o niepodległość Ameryki. Następnie przemówił poseł Dr Tadeusz Dyboski, członek komisji sejmowej dla spraw zagranicznych. Mowę jego wskazującą na olbrzymie zasługi Ameryki przy wskrzeszeniu państwa polskiego, nagrodzono rzęsistemi oklaskami, poczem orkiestra odegrała hymn państwowy amerykański. Wkońcu odczytano adres gratulacyjny do prezydenta Stanów Zjednoczonych Hoovera. Z okazji uroczystości, na gmachu ratuszowym powiewał sztandar gwiaździsty Stanów Zjednoczonych, oraz chorągwie o barwach państwa i miasta. Po południu odbył się przed gmachem województwa i uniwersytetu koncert, zaś w parku Dra Jordana zabawa dla dzieci szkolnych, połączona z przemówieniem, koncertem orkiestr i podwieczorkiem dla dzieci.

7/7 1929
niedziela
w nocy
ulewa
potężnym
wichrem.
T+12°R.
B. 740
ponuro
potem się nie
co wypogodziło

8/7 poniedz. pogoda
T+16°R. B. 745.

9/7 wtorek pogoda
T+17°R B. 749.

10/7 środa zachmurzone
T+14°R. B. 753.

— **Dziennikarze angielscy** przyjechali do Krakowa w piątek o g. 5.55 z Katowic. Na dworcu powitali ich starosta grodzki Dr Styczeń, prezes Syndykatu dziennikarzy krakowskich Dr Beaupré i pułk. Augustyn im. Związku turystycznego. W salonie recepcyjnym Dr Beaupré przemówił krótko do gości, podnosząc, że prasa angielska znana jest w całym świecie z objektywności swoich sądów i ścisłości swoich informacyj. Goście angielscy zamieszkali w hotelu Francuskim i Grand-hotelu. Dzisiaj o godzinie 1.30 Syndykat dziennikarzy krakowskich wydaje śniadanie na cześć angielskich kolegów w Grand-hotelu. Po południu goście zwiedzą okolice Krakowa. W niedzielę jadą do Zakopanego.

— **Wycieczka Sokołów polskich z Ameryki.** We czwartek w nocy przybyli do Krakowa Sokoli polscy z Ameryki. Ogółem przybyło 200 Sokołów, w tem 150 ćwiczących druhów pod kierownictwem prezesa Starzyńskiego. Gości witał na dworcu imieniem miasta dyr. Krzyżanowski, odpowiadał prezes Starzyński, zaznaczając, że uczestnicy wycieczki, ludzie młodzi, urodzeni w Stanach Zjednoczonych przyjeżdżają po raz pierwszy do Polski z pragnieniem widoku swej dalekiej Ojczyzny. Orkiestra Sokołów polskich z Ameryki odegrała hymn Polski, poczem goście ruszyli do kwater. Wczoraj po g. 10 rano w malowniczym pochodzie przy dźwiękach orkiestry Sokołów, amerykańskich młodych chłopców, ubranych w białe surduty i białe czapki, przeszli uczestnicy wycieczki ulicą Szczepańską, Rynkiem głównym przed pomnik Mickiewicza. Na czele niesiono sztandary gwiaździste. W pięknych strojach niebieskich maszerowały szeregi Sokołów. Za oddziałami męskiemi, szła orkiestra, złożona z 36 flecistów i trębaczy, którzy grając naprzemian, to na fletach, to na trąbkach oryginalne marsze amerykańskie zmieniali co chwilę szyk pochodu, formując się w figury prostokątne, to znowu w trójkąty i wydłużony prosty szereg. Na czele orkiestry szedł młody kapelmistrz, wykonując batutą efektowne rzuty w powietrze. Za orkiestrą szły szeregi umundurowanych Sokolic. Pochód wywarł na publiczności niezwykłe wrażenie, to też hucznemi oklaskami darzono braci z Ameryki. Przed pomnikiem Mickiewicza odegrała orkiestra hymn amerykański, a sztandary pochyliły się. Następnie, przy dźwiękach marsza pochód ruszył na Wawel, gdzie na sarkofagu Kościuszki złożono olbrzymi wieniec z szarfami o barwach polskich i amerykańskich od młodzieży polskiej w Ameryce. Przez cały dzień goście zwiedzali Kraków, oprowadzani przez członków Sokoła krakowskiego. Po południu wycieczka udała się na kopiec Kościuszki.

— **Sokoli czescy w Krakowie.** We czwartek póź nym wieczorem przyjechali do Krakowa Sok czescy w liczbie 500 osób. Na dworcu kolej w witali ich serdecznie Sokoli krakowscy z pre Dr Rowińskim, oraz członkowie komitetu p cia. Wysiadających ze specjalnego pociągu u ników wycieczki powitali Sokoli krakowscy

†

D. 9/7 1929

zmarł w

Bystrej zna-

komity ma-

larz Julian

Fałat.

R. i. p.

11/7 Czwartek

zachmurzone

T + 16° B. 754.

Wieczorami

bardzo chłody

no – + 11° R.

Nowe działy Muzeum nar. w Krakowie.

Ruchliwa Dyrekcja Muzeum dostarczyła w ostatnim czasie kilku objawów życia i starań o zainteresowanie szerszych kół dla nagromadzonych skarbów sztuki, które z powodu braku miejsca nie mogą wszystkie równocześnie być uprzystępnione.

Po dłuższym okresie lat, w których sale Sukiennic były użyte głównie na wystawianie zbiorów nowszego malarstwa polskiego — swoją drogą zmieniających się w pewnych odstępach czasu co do zawartości i układu — w roku bież. wprowadzono uznania godną nowość, urządzając pokazy pewnych działów specjalnych.

I tak w przyłączonej do Muzeum starej wieży Ratuszowej zebrano zabytki kamiennej rzeźby średniowiecznej, dla których malownicze tło stanowią sale parteru i I piętra ze swemi gotyckiemi sklepieniami, rzeźbionemi narożnikami, tudzież wspornikami. Widzieć tam można obok oryginałów Wita Stwosza, jak model ślicznego krucyfiksu kamiennego z ołtarzą bocznego w kościele Marjackim i gryzące się potwory, wyjęte z fasady kamienicy rynkowej, fragmenty architektoniczne z szeregu budynków Krakowa i prowincji w dość szerokim promieniu. Zbiór oryginałów uzupełniają odlewy gipsowe rzeźb z XIV i XV wieku.

Bogatszym jest, wystawiony w sali końcowej Sukiennic od strony ul. Brackiej, zbiór obrazów i drewnianych rzeźb z końca średniowiecza. Króluje pośród nich natur. wielkości Chrystus na osiołku, który umieszczony na kółkach wożony bywał niegdyś podczas procesyj; a także wielka w pełnej rzeźbie Trójca św. Na ścianach obok płaskorzeźb rozwieszono malowane tryptyki lub obrazy z kościołów prowincjonalnych, przeważnie drewnianych, gdzie byłyby prędzej lub później uległy zagładzie. — Zbiór to niemały, tego rodzaju zabytków, o ile wiemy największy w Polsce, a przytem nietylko nader pouczający, ale pełen uroku. Są tam okazy prawdziwie bardzo piękne, tak pod względem formy i pomysłu, jak dziwnie żywego i harmonijnego kolorytu, a przytem stanem

12/7 piątek
zachmurzone
T+16°R B.749.

popoł deszcz

13/7 sobota
rano deszcz
T+15°R B.746.

†
Zmarł
Sylweryusz
Chmurkowski
współpracownik
Kuryera Codz.
„literat" bez
„znaczenia
żadnego.—

zachowania dobrze świadczące o troskliwej opiece, jakiej obecnie doznają.

Trzecim wreszcie działem Muzeum, nader godnym zwiedzania, jest wystawa zbioru kilimów po śp. Feliksie Jasieńskim, niedawno otwartą w domu niegdyś Szołayskich (róg ul. Szczepańskiej i placu Szczepańskiego). Zbiór ten, imponujący co do ilości, zawiera wyroby przeważnie ludowe z kilku wieków, z Polski, Ukrainy i Rosji. Razem z niemi wystawiono pokrewne wyroby wschodnie, dywany, inne też tkaniny, a także pewną ilość jedwabnych pasów perskich, będących pierwowzorami pasów, używanych do kontusza, w Polsce także wyrabianych. Wiele z tych tkanin, to istne akordy i symfonje barw nader wdzięcznych.

Wszystkie powyżej wymienione działy, treścią nadzwyczaj zajmujące, a urządzone umiejętnie i z wielkim smakiem, niewątpliwie wzbudzą żywe zajęcie publiczności miejscowej oraz obcych, zwiedzających nasze miasto.

St. Tomkowicz.

Czas 10/7 1929

Nowy dokument do historji kościoła N. Marji Panny w Krakowie.

Piękna barokowa glorjeta z obeliskami i obejściem naokoło, która wieńczy nazewnątrz kruchtę kościoła N. Marji Panny w Krakowie wystawioną została od roku 1750 do września 1752. Te daty szczegółowe podaje dokument spisany na papierze, a włożony do gałki kutej miedzianej złoconej w ogniu, która na pięknie profilowanym, kutym w miedzi trzonie kończy szczyt glorjety. Zdjęcie i otwarcie gałki nastąpiło przy obecnej restauracji kościoła dnia 31 maja 1929 w obecności ks. infułata Dr J. Kulinowskiego, architekta prowadzącego restaurację Fr. Mączyńskiego, dyrektora archiwum m. Krakowa Adama Chmiela i mistrza blachar-

42

14/7 1929
niedziela

pogoda
T+17°R. B.750.
popoł. chmura,
i deszcz

15/7 poniedz.

pogoda
T+15°R. B.750
wieczorem
o 6 zapewnie,
dzwony przy.
przed Prezydenta
Rzptej

Dzienniki
(Kurjer Czas)
c/.

skiego p. Kummera. W gałce wspomnianej znajdował się pakiet owinięty trzykrotnie grubym papierem czerpanym, przewiązany na krzyż sznureczkiem czerwonym, na związaniu zapieczętowany (pieczątką niewyraźną). W tej osłonie papierowej znajdował się zeszyty woreczek prostokątny z czarnego grubego drelichu w którym mieści się: 1) dokument spisany na papierze, 2), 3) większy woskowy i maleńki „Agnus Dei" owinięte w papier. Dokument i Agnuski dochowały się dobrze.

Większy „Agnus Dei" w kształcie elipsy 52/43 mm. wyobraża na stronie głównej pół postaci świętego starca, wpatrzonego w Chrystusa na Krzyżu, trzymanego w rękach. W około postaci świętego napis San(ctus) Peregrinus. Strona odwrotna przedstawia Baranka Bożego na księdze ewangelicznej, w otoku górą napis: Ecce Agnus Dei qui tollit peccata mundi; pod Barankiem napis w trzech wierszach: BENEDICTUS XIV P. MAX. 1745. Drugi Agnusek maleńki, 11/9 mm. przedstawia na jednej stronie pół postaci świętego, św. Peregryna, na drugiej wyobrażenie Baranka Bożego (bez napisów).

Dokument przechowany w tej gałce, w języku łacińskim napisany, wspomina, że glorjetę zaczęto stawiać w r. 1750, a skończono ją we wrześniu 1752 roku, staraniem ówczesnego archipresbitera kościoła N. M. Panny kanonika krak. Jacka Łopackiego, z funduszu jego, z funduszów dochodowych kościoła i z darów, Michała Szastra, rajcy krak. i prowizora kościoła, wojewody sandomierskiego Jana hr. na Żywcu i Pieskowej Skale Wielopolskiego i Karola na Mirowie Myszkowskiego, margrabiego pinczowskiego i starosty krakowskiego. Dokument wymienia następnie skład zarządu miasta (rajców), biskupa krakowskiego Stanisława Kostkę hr. Załuskiego, Mikołaja Lipskiego kanonika katedralnego.

ogłoszony reporterski opis sal odnowionych w ostatnim czasie na Wawelu — świadczący o najwyższym poziomie gazeciarzy. Towarzyszący [illegible] z pytaniami: „pytał opisy nie [illegible]"

Następuje dalej spis imienny księży pracujących wówczas w parafji kościoła N. P. Marji: jeden ks. zakrystjan, dwunastu (12) księży penitencjarzy, mieszczących się w dwóch domach, czterech (4) księży wikarjuszów, sześciu (6) księży mansjonarzy tyt. Wniebowzięcia N. P. Marji, a pięciu (5) mansjonarzy tyt. św. Barbary, pięciu (5) księży psałterzystów. Do administracji kościoła N. P. Marji należały wówczas małe kościółki. Dokument wymienia także księży, którzy sprawiali funkcje kapłańskie w tych kościółkach, a mianowicie: przy kościele św. Jana było czterech (4) księży i dwóch (2) kleryków, przy kościółku św. Sebastjana męcz. jeden (1), przy kościółku św. Gertrudy jeden (1) ksiądz. Jak wiadomo dwa ostatnie kościółki już dzisiaj nie istnieją. Stan liczebny księży wraz z klerykami parafji N. P. Marji oprócz archipresbitera ks. Łopackiego, wynosił osób czterdzieści (40). Dokument wymienia dalej, że pisarzem (notarius) konsystorza był Franciszek Ziębiński, Dr obojga prawa, komendarjusz kościoła św. Jakóba na Kazimierzu, prymasem Polski Adam Komorowski, auditorem Michał Awedyk, kanonik gnieźnieński i łowicki, dziekanem Kurzelowskim Kasper Szaster, Dr obojga praw, wreszcie wymienia Dra medycyny Mikołaja Szastra, brata Piotra i Kaspra (Szastrów). Z jakiego powodu podano w dokumencie nazwiska ostatnich osób nie można oznaczyć. Wogóle dokument nasz spisany był jakoś w dorywczy sposób. Świadczy także o tem i to, że wśród wymienionych imiennie księży, należących do grona duchowieństwa kościoła N. P. Marji po-

więcej, dwo-rące wiązno-racji, byle chłopcy napisali to samo po oprowadzeniu przez Boguora

16/VII Wtorek pogoda T+17° R B. 750.

17/7 środa pogoda T+18° R B. 750

Wczoraj na czarnej kawie

dano wartość monety wówczas w Krakowie (Polsce) obieg mającej. I tak grzywna monety bieżącej liczyła 48 groszy, czerwony złoty (aureus) złotych 18, talar (imperialis) złotych 8, tynf groszy 38 (zwykle liczono groszy 35), złoty (florenus) groszy 30, a półtalarek (poltura) 3 grosze miedziane

Dokument o którym mówimy odpisany został i odpis ten przechowany będzie w archiwum aktów dawn. m. Krakowa, oryginał zaś wraz z dwoma Agnuskami umieszczony będzie napowrót w gałce glorjety wraz z nowym dokumentem dzisiejszym (z r. 1929) zaświadczającym o dalszej restauracji kościoła N. P. Marji. Na dolnej części kopuły miedzianej glorjetty wyryty jest napis: FRIEDRICH GIRDT 1644. Napis pochodzi z r. 1644, jak świadczy kształt jego liter i liczb. Oznaczać może kotlarza lub blacharza, ponadto wskazuje, że do tej części kopuły użyto jakichś blach miedzianych dawniejszych, gdyż glorjeta stawianą była dopiero w latach 1750—52 nad kruchtą kościoła pochodzącą z XVII wieku.

Adam Chmiel.

Posiedzenie Rady miasta Krakowa.

Ostatnie posiedzenie Rady miejskiej przed wakacjami pod przewodnictwem p. prezydenta Rollego przeciągnęło się nadspodziewanie długo i wykazało parę interesujących momentów. Przed porządkiem dziennym odczytano dwa pisma z min. W. R. i O. P., jedno w sprawie budowy gimnazjum żeńskiego, która ze względów budżetowych może się rozpocząć dopiero w r. 1931-32, drugie w sprawie Akademji górniczej, uchylające stanowczo obawy co do przeniesienia jej do Katowic i zapewniające, że kredyt na ten cel w wysokości pół miljona zł będzie w tym roku otwarty. Sprawę p. dyr. Kopery, poruszoną przez wniosek klubu mieszcz. chrześcijańskiej demokracji, przekazał p. prez. Rolle do komisji muzealnej pod przewodnictwem radcy Muczkowskiego. Przy omawianiu tej drażliwej

u prezydenta miasta, ten, że przedstawił mię Prezyd. Rzptej „jako zasłużonego historyka Krakowa." — Jutro wyjeżdżamy na całe 2 tygodnie do Poznania na wystawę i do Gdyni zobaczyć postęp robót portowych.

kwestji napiętnował p. prezydent niestosowne metody postępowania i dyskusji, jakie się niestety zaczęły przyjmować w Krakowie w ostatnich czasach i to w dziedzinie tak delikatnej, bo artystyczno-kulturalnej natury.

Następnie zgodnie z porządkiem dziennym uchwalono zaciągnąć kilka pożyczek w różnych instytucjach kredytowych głównie na cele budowlane. Między innemi chodzi o budowę domu mieszkalnego przy ul. Grzegórzeckiej o małych mieszkaniach dla ludności robotniczej, jako też o inwestycje na rozszerzenie elektrowni. Dla tego samego celu postanowiono nabyć sąsiadującą z elektrownią parcelę. Dalej po ożywionej dyskusji przychyliła się Rada do wniosku sekcji VI w sprawie opiekunów społecznych. Chodzi o wykonanie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 6 marca 1928, które wchodzi w życie we wrześniu br. Ustanowi się w całem mieście przeszło 50 opiekunów społecznych, z których każdy będzie w swym okręgu współdziałał z władzami gminnemi i państwowemi oraz z instytucjami humanitarnemi w sprawach, dotyczących opieki społecznej.

Niespodziewanie długą dyskusję wywołała sprawa budowy kościoła parafjalnego w Płaszowie, której wedle decyzji księcia metropolity ma się podjąć Zgromadzenie księży N. Serca Jezusowego. Radny pos. Bobrowski wystąpił przy tej okazji gwałtownie przeciwko sprowadzaniu nowych, cudzoziemskich zakonów do Polski. W dyskusji zabierali głos między innymi ks. prepozyt Masny, ks. sen. Kasprzyk i radny Pachoński, polemizując z wywodami radcy Bobrowskiego i podkreślając aktywny oświatowy charakter nowego zakonu, który powinien na terenie Krakowa pokazać co umie. Ostatecznie zadecydowano sprawę w myśl wniosków sekcji I. Podobnież załatwiono en bloc zgodnie z propozycjami prezydjum cały szereg spraw bieżących, poczem posiedzenie zamknięto.

... dla Pań ...

Wielkie zadowolenie wywołało rozwiązanie zarządu Kasy Chorych i oddanie zarządu Komisarzowi rządowemu, gdyż było powszechnie wiadomem, że zarząd marnował fundusze Kasy na cele prywatne socjalistów, którzy

opanowali Kasę. Tak który-
teczna instytucja powinna
być pod fachowym zarzą-
dem, nominowanym, nie wy-
bieranym. Tymczasem tworzo-
no tak tłuste posady dla agi-
tatorów polit. Wiceprezesowi
Sternbergowi odpisano 20.000. Z
zaległych wkładek, rzadko nie
zapłacono podatków, 1½ mi-
liona długów, z tego kilka pry-
watnych [illegible], lekarze
nie zapłaceni, trzymano 18
urzędników płacąc im pensje
jako rzekomo froterom, konta
administracyjne włączono w
konta leczenia i chwalono się,
że Kasa tyle a tyle wydała

na terenie TKD itd

Osobiste

Wyjechałem, aby nieco oder-
wać się od zajęć, na wystawę do
Poznania, gdzie byłem 4 dni,
potem do Bydgoszczy 1 dzień,
(najpiękniejszy wodotrysk
w Polsce: Potop – śluza Brdy
do Wisły), w Gdyni 4 dni,
stąd zrobiłem wycieczki do Helu,
Gdańska morzem a do Szwaj-
carii Kaszubskiej autem
około 200 kilometrów kołem)
wreszcie zatrzymałem się 1
dzień w Warszawie, aby zoba-
czyć Stary Rynek pomalowany
salę sejmową i Grób

wczesnego śniadania, potem wróciłem odpoczywać dalej w Krakowie. Pogoda służyła mi cały czas.

W Krakowie bawił Prezydent Rzeczypospolitej wyjeżdżając do Miasteczka w Tatrach.

24/7 był wspaniały raut na Wawelu. Zastałem w domu po powrocie zaproszenie na ten raut, z którego korzystać nie mogłem.

Przedtem mi wypełniłem byłem za Magdą Kossowską, gdzie p. Słupski jako prezes komitetu oprowadzał, czego się Magda Kossowska i

46

PREZYDENT STOŁ. KRÓL. M. KRAKOWA I ANNA ROLLOWA
MAJĄ ZASZCZYT Z OKAZJI POBYTU W KRAKOWIE
PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
DRA IGNACEGO MOŚCICKIEGO

ZAPROSIĆ JWP. Dra B ą k o w s k i e g o

NA

CZARNĄ KAWĘ

WE WTOREK, DNIA 16 LIPCA 1929 R. O G. 14·30 W SALONACH RECEPCYJ-NYCH „PAŁACU LARYSZA“ NA I. P. PRZY PL. W. W. ŚWIĘTYCH NR. 6.

STRÓJ: TUŻUREK.

VERTE!

Odpowiedź proszę skierować do Sekretarjatu prezydjalnego Magistratu.

Brak odpowiedzi do dnia 14 lipca uważać będę za niemożność przybycia.

Nr. 129

47

PREZYDENT STOŁ. KRÓL. MIASTA KRAKOWA.

JWielmożny Pan

Dr. Klemens B ą k o w s k i

K r a k ó w .

św. Jana 12.

…zydent opuści
…udając się do swoich apartamentów. Raut przeciągnął się do późnej nocy.

— Przyjazd Polaków z Ameryki do Krakowa. Dnia 27 bm. w sobotę rano przybywa do Krakowa III grupa wycieczki Związku Narodowego polskiego w Ameryce w liczbie około 80 osób, która zabawi w Krakowie 2 dni.

ja jako ówczesny prezes powitaliśmy
Prezydenta i prosili o podpis
w nowo otwartym tomie
Spisu Zwiedzających. Prezy-
dent podpisał się na pierw-
szej stronie, na następnych
stronach podpisywali się inni
zwiedzający.

KRONIKA KRAKOWSKA.

— Raut na Wawelu. Wieczorem we środę w kom natach na Wawelu odbył się raut, wydany przez p Prezydenta Rzeczypospolitej i Jego małżonkę. Wa wel był rzęsiście oświetlony. W raucie wzięło udzia około tysiąca osób ze wszystkich sfer miejscoweg społeczeństwa. Obok książąt Kościoła, przedstawi cieli ziemiaństwa i arystokracji, którzy tłumnie wzięli udział w raucie, mimo, iż właściwy raut rol niczy odbędzie sę dopiero w niedzielę, widzieliśmy przedstawicieli przemysłu, mieszczaństwa, kupiec twa i rzemiosła krakowskiego. Stawili się przed stawiciele miejscowych władz cywilnych z woje wodą Dr Kwaśniewskim i władz wojskowych z gen Wróblewskim, dalej członkowie senatów wyższych uczelni oraz reprezentanci nauki i literatury. W raucie wziął udział imieniem marsz. Piłsudskiego wicemin. gen. Fabrycy, dalej minister poczt i tel Boerner, gen. Dreszer, gen. Galica, wojewoda lwow ski hr. Gołuchowski, oraz senatorowie Bojko (w stroju ludowym) Zdzisław hr. Tarnowski, posłowie prof. Krzyżanowski, Dr Dyboski, inż. Mianowski, Pochmarski, Walewski, Kleszczyński, Dobrzańsk i Hyla, b. poseł Dr Emil Bobrowski oraz przedsta wiciele prasy. Punktualnie o godz. 9.30 na sale wszedł przy rozlegających się dźwiękach fanfary witany hymnem narodowym p. Prezydent Rzplite i pani Mościcka. Wszystkich obecnych przedstawi p. Prezydentowi prezydent m. Krakowa sen. Rolle P. Prezydent wielu z przedstawionych zaszczycił dłuższą rozmową. O godz. 12 p. Prezydent opuści sale reprezentacyjne, udając się do swoich aparta mentów. Raut przeciągnął się do późnej nocy.

— Przyjazd Polaków z Ameryki do Krakowa. Dnia 27 bm. w sobotę rano przybywa do Krakowa III grupa wycieczki Związku Narodowego polskiego w Ameryce w liczbie około 80 osób, która zabaw w Krakowie 2 dni.

Uczestnicy Ziazdu Polonji zagranicznej w Krakowie.

1929

20/7

Wczoraj o godz. 7.45 rano przybyli do Krakowa członkowie Związku Polaków z zagranicy w liczbie około 120. Najliczniej pośród nich reprezentowani są Polacy ze Stanów Zjednoczonych, nadto widziało się delegatów z Niemiec, Francji, Belgji, Rumunji, Czechosłowacji Węgier, Brazylji itd. Przyjechało między innymi wielu członków świeżo utworzonej w Warszawie Rady Organizacyjnej Polaków z zagranicy, a mianowicie z prezydjum zjazdu marszałek tegoż, poseł na sejm łotewski Wilpiszewski, wicemarszałek zjazdu, poseł z Czechosłowacji Dr Wolf, drugi wicemarszałek zjazdu, prezes Związku robotników we Francji Rejer, sekretarz zjazdu, delegat z Rumunji Dr Szymonowicz, Dr Grabski delegat z Brazylji, dalej przedstawiciele rządu: wicedyrektor urzędu emigracyjnego przy ministerstwie pracy i opieki społ. Dr Putyłowski i p. Gawroński reprezentant ministerstwa spraw zagranicznych, nadto z komitetu wykonawczego między innymi dyrektor Biura Rady Lenartowicz, wiceprezes Rady Szwedowski i wiceprezes Tow. Emigracyjnego, redaktor Pankiewicz, wreszcie z Rady nadzorczej, Dr Cześlak, dyrektor Związku narod. Polaków w Stanach Zjednoczonych (liczącego 400.000 członków) Krawczyński, p. Kon i delegat z Francji p. Klimowicz. Z pośród księży wymienić należy ks. J. Rzymełkę, wizytatora XX. Misjonarzy w Poł. Ameryce i ks. Solskiego proboszcza z Winnipeg w Kanadzie.

Na dworcu w salonie recepcyjnym przywitał miłych gości sekretarz Pol. Związku Turystycznego, pułk. Augustyn imieniem prezydenta miasta. W powitalnem przemówieniu podkreślił mowca doniosłe rezultaty odbytego świeżo sejmu Polonji zagranicznej w Warszawie, pośród których najważniejszem jest

25/7 1929
zmarł Dr Jan Reklewicz
były dyrektor tar polskiej krak.

49

Prezydent Rzeczypospolitej

i Ignacowa Mościcka

uprzejmie proszą Jw. Pana

Dr. Klemensa Bąkowskiego

o przybycie do Zamku Królewskiego

na Wawelu na raut

dnia 24 lipca o godz. 21³⁰

Zaproszenie służy równocześnie dla Małżonki.

Strój wieczorowy - ordery. Przy wejściu uprasza się o okazanie zaproszenia.
W razie niemożności przybycia uprasza się zawiadomić Kancelarję Cywilną.

Drukarnia Państwowa

50

W. Pan
Dr. Klemens Bąkowski
Kraków
Św. Jana 12.

18/7. 29

Z powodu wyjazdu
nie mogłem skorzystać
z tego zaproszenia na
raut na Wawelu 24/7 1929
nad czem ubolewam

miasta inż. Rolle.

120 x 16

1920

1

utworzenie stałej naczelnej organizacji Polaków zagranicznych, reprezentującej 7 miljonów naszych rodaków, przebywających poza granicami macierzystego kraju. Po zakończeniu obrad w Warszawie mieli sposobność uczestnicy zjazdu zapoznać się na wystawie w Poznaniu z naszym dorobkiem narodowym z pierwszego dziesięciolecia niepodległości, w Katowicach zwiedzili główny ośrodek polskiego ciężkiego przemysłu, a teraz na zakończenie przybywają do Krakowa, dawnej stolicy Piastów i Jagiellonów, by zetknąć się z przeszłością kulturalną Polski i zobaczyć jej wspaniałe pomniki.

Kraków 25 września.

— **Kalendarz na środę.** Bł. Ładysława z Gielniowa. Wschód słońca o 5.26, zachód o 5.28; wschód księżyca o 8.30 wieczór, zachód o 3.38.

KRONIKA KRAKOWSKA.

— **Obrady pełnego komitetu wawelskiego.** Wczoraj obradował na Wawelu pełny komitet wawelski pod przewodnictwem min. robót publ. Moraczewskiego, przy licznym udziale członków komitetu. W obradach wzięli udział: wojewoda krakowski Dr Kwaśniewski, prezydent m. Rolle, kierownik robót restauracyjnych, rektor Szyszko-Bohusz, okr. dyrektor robót publ. inż. Dudek, dyr. departamentu kultury i sztuki w min. oświaty Jastrzębowski ze swoim zastępcą Wojciechowskim, prezes komisji historji sztuki polsk. Akademji Umiejętności Dr Tomkowicz, gen. konserwator z Warszawy Remer, dyr. zbiorów państw. w Warszawie Lauterbach, naczelnik depart. budowl. w min. robót publ. inż. Opolski, kierownik oddziału gosp. kancelarji cyw. Prezydenta Rzplitej inż. Kuc, zarządca Wawelu Taszachowski, prof. hr. Leon Piniński ze Lwowa — twórca galerji swego imienia na zamku wawelskim, Dr Muczkowski, inż. Stryjeński, Dr Obmiński ze Lwowa, ks. prof. Dettloff z Poznania, inż. Szanior dyr. robót publ. z Warszawy, inż. Seredyński zast. rektora Bohusza, jako kierownika restauracji zamku warszawskiego, prorektor Akademji sztuk pięknych Gałęzowski, inż. Heitzman i inni. Komitet zaznajomił się z postępem robót restauracyjnych w zamku królewskim na Wawelu, oglądnął odnowione komnaty, poczem rektor Szyszko Bohusz skreślił program dalszych prac na Wawelu. Nad projektem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos liczni uczestnicy konferencji, zarówno nad stroną architektonicznego rozwiązania dalszej części zamku, jak i wewnętrznego uposażenia sal zamkowych. Po południu odbył się obiad dla uczestników konferencji, a od g. 5 po południu toczyły się w dalszym ciągu obrady komitetu wawelskiego. Wieczorem urządził przyjęcie dla uczestników obrad prezydent miasta inż. Rolle.

1. sierpnia czwartek upał
T + 26° R B. 741.
Popołudniu, wieczorem i w
nocy burze z ulewą i grzmo-
tami.
2/8 piątek zachmurzone
T + 19° R. B. 743.
† Zmarł Adolf Skorczewski
kupiec lat 86.
Popoł. deszcz
3/8 sobota zachmurzone
w nocy lał deszcz T + 14° R. B. 748.
Piorun uszkodził maszyny
elektrowni; skutkiem czego tram-
waj nie kursuje – tak przyjemnie
na rynku bez jego terkotania,
pierczenia i dzwonienia i bez
przeszkadzania mówiącym przez-

kumetj i samodedwory

4/8 niedziela zachmurzone
T + 18° R B. 747

5/8 poniedz. pogoda
T + 22° R. B. 746.

6/8 wtorek zachmurzone
T + 18 R. B. 745

7/8 środa pogoda
T + 18° R B. 746.

8/8 czwartek pogodnie
T + 18° R B. 745.

9/8 pogoda piątek
T + 23° R. B. 745.
T. dzienna podn. do + 26° R w cieniu.

10/8 sobota pogoda
T + 20° R B 747

+ Zmarł Szczepan Rakisz

wszystkie nowalski, jeden z ostatnich
miał żyjących prawie nadzwór
z wyborów

Popoł. chmurny deszcz

11/8 niedziela, zachmurzone
T + 16° R B. 752.
wieczorem deszcz

12/8 poniedz. pogoda
T + 20° R B 749.5.
Od popołudnia deszcz.

13/8 wtorek zachmurzone
chwilami pogoda, chwilami
deszcz
T + 17° R. B. 750.

14/8 środa pogoda
T + 20° R B 753.

15/8 czwartek Święto MB. pogoda
piękna T + 21° R B. 750

16/8 piątek pogoda
T+ 23° R. B. 749·5.
17/8 sobota pogoda upał
T+25° R. B. 749.
18/8 niedziela pogoda upał
T+ 25° R B 748·5.
19/8 poniedz. zachmurzone
T+ 20° R. B. 747.
20/8 wtorek zachmurzone
T+ 16° R. B. 749.
21/8 środa zachmurzone
T+ 15° R. B. 748.
22/8 czwartek zachmurzone
T+14° R. B. 750.
23/8 piątek zachmurzone
T+ 14° R B 750
24/8 sobota wypogadza się
T+17° R. B. 751.

25/8 niedziela pogoda
T+21°R B. 750.
Miasto zaludniło się już znacz-
nie powracającymi ze świeżego
powietrza.

26/8 poniedziałek zachmurzone
T+18°R B 749.

27/8 wtorek pogoda piękna
T+19°R B. 753.

28/8 środa pogoda.
T+19.°R. B. 750.

29/8 czwartek pogoda – upał
T+26°R. B. 750.

Odczuwam jakiś „zmalienie"
gości codziennych zwiedzających,
wszystko które muszę witać, obwo-
zić i podejmować — kosztuje to
ogromnie i strata czasu. —

Z aktów widzę że gospodarka
miejska finansowa jest fatalna.
Prezydent i jego twórcy [illegible]
dbają tylko o popularność tj
o utrzymaniu urzędu więc
wszelkie zarządzenia admini-
stracyjne i finansowe są od-
raczane, hamowane. Dług
w Banku Gosp. 4 miljony nie
spłacany i nikt nie myśli
serjo o regulacji tylko co ½
roku o prolongacie, a Bank
dobija co roku koło ½ miljona
procentów do kap. bieżących i za zwłokę! więc 4 mil
wzrosły już na pewno 6 mil.
Rada o to się nie troszczy i
nie wie zresztą, Problemy
na każdym kroku.

30/8 piątek pogoda
T + 22° R. B. 750.5

31/8 sobota zachmurzone, prześwit słońca wieczorem, wypogadza się
T + 18° R. B. 750.

Sezon teatr rozpoczyna dziś S. Zborowski Goetla.

1 września

niedziela pogoda upał
T + 25° R. B. 749.5.

2/9 poniedz. pogoda upał
T + 27° R B. 750.

Na plantach trudno znaleźć cień, tak zima szaja poniż; czyta drzewa! wieczorem + 25° R!

3/9 wtorek pogoda
T + 22° R. B. 750

+ Zmarł Jan Kanty Steczkowski b. prezes min. Regencji, potem min. skarbu, b. dyrektor Banku Kraj. i Gosp. Kr. R. i. p.

Temperatura + 26° R!

4/9 Znowu upał. T+24° przedpoł.
B. 750. —

5/9 czwartek pogoda
T + 20° R. B. 749.

6/9 piątek pogoda, wiatr
T+22° R [illegible] B. 745.

Baby wzmocnione „świeżem powietrzem" rozpoczęły działa- dzieła dobroczynności z większą [illegible] i [illegible] w dzieci na urządzają zbiórki uliczne, a w dodatku przymuszają do żebrania dzieci wyposażając je * puszkami. Żadna pedagogia!

Wczoraj deszcz

7/9 sobota zachmurzone
o północy burza ulewa
T+16° B. 746. deszcz

8/9 niedziela, zachmurzone
Tledwo + 9° R! B. 749
(Osobiste wspomnienie: Podejmowałem śniadaniem i obiadem maturzystów kolegów z r. 1879: przybyli
Dr Szym. Bernadzikowski b. prezes
oddziału tegoż kraj.
Dr Adam Korulowski emer. sekr.
w ministerstwie finansów
Floryan Goetkowski, właściciel
Opatkowic pod Proszowicami
Henryk Czerny wł. drukarni
„Pelara" w Rzeszowie
Dr Juliusz Trzaskowski lekarz w Jarosławiu
Nie mogli przybyć: Wład. Grodziński
Antoni Prostak i Kazimierz Sasz-
kiewicz. Reszta maturzystów z r.
1879 i wszyscy nauczyciele nasi
z tych czasów – wymarli!)

Od Administracji.

Na budowę Katolickiego Domu Akad. maturzyści od św. Anny z roku 1879 złożyli 120 zł.

Czas

† Zmarł Dr Józef Kaczmarski sędzia okręgowy, bardzo dobry sędzia karny, inteligentny; będąc zamożnym nie dał sobie nikomu imponować. Wielka szkoda dla sądownictwa.

9/9. poniedz. wypogodziło się T + 18° R. B. 747.

10/9 wtorek — po północy była burza z krótką ulewą — niepewnie i zmiennie
T + 14° R — B. 745.

11/9 środa pogoda niepewna
T + 15° R. B. 753.

12/9 czwartek pogoda
T + 16° R B. 754.

† 11/9 zmarł Zygmunt Franzman C. rejent, obywatel najlepiej

NEKROLOGJA.

Ś. p. Dr Józef Karczmarski. Zgon przedwczesny i niespodziewany śp. Karczmarskiego nie powinien przejść bez silniejszego echa w społeczeństwie naszem, tak ze względu na jasną postać Zmarłego, któremu należy się oddać cześć choćby krótkiem wspomnieniem, jak i ze względu na społeczeństwo, któremu trzeba stawiać wzory do naśladowania. Takim wzorem był śp. Zmarły. Cechował go najpierw nieskazitelny charakter. Jako obywatel, miłujący ojczyznę pragnął w niej widzieć ład i porządek i w tym duchu żył i działał. Na stanowisku sędziego okazał się nieugiętym, ale sprawiedliwym stróżem prawa. W stosunkach koleżeńskich i towarzyskich był wysoko ceniony z powodu swoich zalet, pogodnego usposobienia, wysokiej inteligencji i szerokiego wykształcenia. Z życiem kulturalnem Krakowa była Jego postać ściśle związana, jako wielkiego miłośnika teatru i muzyki. Ubył Krakowowi gorący jego miłośnik, społeczeństwu i krajowi szlachetny i prawy obywatel, państwu wybitny urzędnik. Cześć Jego pamięci!

w. b.

urzędowe go kino, teatru — przedzągbro czy ordownik

13/9. — piątek

pogoda T+16° R. B. 752.

† Zmarł 12/9 Józef Kallenbach prof. Univ. C. rektor R. i. p.

14/9 sobota pogoda T+16° R. B. 749.

15/9 niedziela pogoda T+18° R. B. 750.

KRONIKA KRAKOWSKA. 12/9 1929

— **Trumienka ze szczątkami zwłok króla Leszczyńskiego.** Jak już wiadomo z komunikatu urzędowego kustosza Wawelu Dra Świeża-Zaleskiego, mały sarkofag ze szczątkami Stanisława Leszczyńskiego od kilku dni wystawiony jest na II-giem piętrze obok sali „pod ptakami", w kapliczce ufundowanej przez Zygmunta III. Na środku kapliczki na postumencie wysokości 1 m. przykrytym materją czerwoną ustawiony jest mały sarkofag długości 40 cm., a szerokości i wysokości 20 cm. W środku sarkofagu znajduje się trumienka, w której złożona jest mała kostka ze szczątków zwłok króla Stanisława Leszczyńskiego. Obok trumienki w sarkofagu leży kawałek szczęki i popielata materja. Szczęka według wszelkich przypuszczeń pochodzi ze zwłok Stanisława Augusta Poniatowskiego. Sarkofag ten przywieziono z Petersburga. Sprawa sarkofagu dlatego trzymana była w tajemnicy, gdyż emigrant, który wręczył Drowi Morelowskiemu sarkofag, prosił o zachowanie tajemnicy z uwagi na rodzinę ofiarodawcy, znajdującą się w Rosji. Ponieważ sprawa sarkofagu nabrała wielkiego rozgłosu, wystawiono go na widok publiczny.

16/9 poniedziałek pogoda oziębienie
T+8°R. B. 754.

17/9 wtorek pogoda
T+14°R. B. 753.

18/9 środa pogoda
Ranki i wieczory bardzo zimne.
T+15°– B. 750.—

19/9 czwartek pogoda
T+18°R. B 748

Żydkowie, którzy ciągle na Polskę [illegible], oskarżali po całym świecie o pogromy fikcyjne — sprowadzali komisje zagraniczne do Rzplitej

pomasakrowywani obecnie w Palestynie przez Arabów, zmie-
niają front i uchwalili w Kra-
snie Polsce podrzygowania
za opodję! Z Warszawy wy-
jechało 45 żydów legjonistów
do Palestyny „na pomoc przeciw
Arabom"! Sionmi myśleli, że
wypłacanie za parę wekcli za-
brorą Palestynę - tymczasem
Arabowie wcale nie myśleli
ustąpić garstce żydów.

20/9 piątek pogodnie
T+15° R. B 745
w południe dyżur

21/9 sobota zachmurzone po
deszczu - zaczynam się
jesień pochmurnie z Kalenda-
rzem. T+10° R. B. 740.

22/9. Pogoda chmurna
Deszcz chmurno i słońce
T + 15° R B. 739
Wiatr.
23/9 powietrze zachmurzone
T + 9° R, B. 744.
Skutkiem oziębienia dziś
zapalono u mnie w piecach.

Wykrycie nadużyć w Kasie Chorych w Krakow'e.

Rewizja ksiąg krakowskiej Kasy Chorych zarządzona przez komisarza rządu dr. Kolkiewicza, **dała sensaycjny wynik.** Ujawniła ona bowiem **znaczne nadużycia i sprzeniewierzenia,** jakich dopuszczał się **inkasent kasowy Marjan Kowalczyk.** Nadużyć tych dopuszczał się on **już od z. r., a suma dosięga kwoty kilku tysięcy złotych.** Kowalczyk przesłuchany w tej sprawie, **przyznał s'ę rzeczywiście do popełnienia nadużyć,** oświadczył jednak zarazem, że gotów jest złożyć **kaucję w wysokości 4.000 zł. na pokrycie swych sprzeniewierzeń.** Suma sprzeniewierzeń ma jednak **przewyższać wysokość kaucji.** Sprzeniewierzenie tak dużej kwoty dokonywane było w ten sposób, że Kowalczyk za**inkasowaną u poszczególnych firm gotówkę zatrzymywał,** w księgach zaś, mimo, że nie miał do tego upoważnienia, **wp'sywał na stronie przychodu poszczególne pozycje.**

Zaznaczyć należy, że Kowalczyk jest **członkiem P. P. S. i jednym z czynnych działaczy związku metalowców.**

Jak się dowiadujemy, rewizja ujawniła nadto in**ne jeszcze nadużycia,** co do których prowadzone są jeszcze dochodzenia. W szczególności ma **chodzić o fałszowanie asygnat zasiłkowych.** Sprawę oddano w ręce **policji,** która prowadzi dochodzenia i jest już uodobnb **na tropie sprawców.**

Rozciągnięta nad Kasami Chorych
kontrola usunęła nadmiar pro-
tegowanych oraz agitatorów
socyalistycznych, których z

wrażenia przy Kasach C. miły fund

cyonariuszy – więc w obozie zostają
przeważnie pamięć, bo z
tego źródła nie będą mogli
czerpać na agitacyę, wyborcy
i strajkujących.

24/9 wtorek, chwilami
deszcz. T + 8° R. B. 749.

25/9 środa pogoda,
T + 13° R. B. 756.

26/9 czwartek pogoda
T + 13° R. B. 758

27/9 piątek pogoda
T + 13° R B. 756

28/9 sobota pogoda
o 9 rano + 5° R – B. 756.

29/9 niedziela pogoda piękna
T + 15° R – B. 755.

30/9. pow[illegible]. wspaniała pogoda
T + 17° R. B. 754.

1 październik wtorek
pogoda — T + 18° R. — B. 749.
w Kasie Chorych odkryto
znowu defraudację z czasów rząd-
dów socjalistycznych.

2 paźdz. środa pogoda
(w nocy był deszczyk) T + 16° R. B. 746.
3/X czwartek pogoda
T + 18° R. — B. 745.

Codziennie umarło wiele,
grzebią mnie, żegnam przyjaciół
otrzymałem cudownemi. Żyję
mój nad stan, mówiąc to
skromniej urządził i dawać
mniej obiadów i rautów. Z
rozrywki najchętniej mało
Tam polubiłem na gra[illegible]

Ciekawy dobry obraz d. Gp.
4/X piątek pogoda przelotnie
T+20° R. B. 747. —
popoł. +22° R

...we nazwy związane ściśle z historją Turcji.

Posiedzenie Rady miasta Krakowa.

Pierwsze powakacyjne posiedzenie Rady miasta Krakowa otworzył prez. Rolle poświęceniem wspomnienia pośmiertnego śp. radcy Rakiszowi i rektorowi Uniw. Jag. Kallenbachowi, jako zasłużonemu obywatelowi dla miasta Krakowa.

Następnie prezydent złożył sprawozdanie z uchwał komisji i sekcji powziętych w zastępstwie Rady miejskiej w ubiegłych 3 miesiącach, przyczem poinformował radnych o ostatnich zarządzeniach władz rządowych odnośnie do Krakowa. Jedną z najistotniejszych spraw jest dostawa prądu dla Krakowa z Jaworzna. Ministerstwo przemysłu i handlu zatwierdziło już konsens polityczno-techniczny, trasę, oraz orzeczenie wywłaszczające tak, że w ciągu grudnia br. rozpocznie się już częściowa dostawa prądu z Jaworzna. Prezydent zaznaczył, że podczas października zostanie ukończona budowa transformatora w Jaworznie, a w ciągu listopada stanie 6.000 słupów na przestrzeni 60 km dzielących Jaworzno od Krakowa. Odnośnie do koncesji Harrimana prezydjum poczyniło starania o wyłączenie 23 gmin podmiejskich z zasięgu firmy amerykańskiej. Niekorzystnie dla Krakowa przedstawia się budowa nowego dworca kolejowego. Ministerstwo komunikacji uznało żądania odszkodowania właścicieli gruntów pod rozbudowę węzła kolejowego za zbyt wygórowane, wobec czego odrzuciło dotychczasowy projekt rozbudowy i zarządziło w tym kierunku nowe studja. Również bardzo wolno posuwają się roboty około zabezpieczenia Krakowa od powodzi. Roboty te ograniczy-

5/X sobota
pogoda
T+20° R
B. 745.

6/X niedziela
pogoda
T+18° R
B. 744.
wystawa lotnicza i antygazowa
przedaje składki, —

ły się obecnie do budowy zapory na Sole koło Porąbki. Zapora ta ma o tyle wielkie znaczenie dla Krakowa, że zatrzyma wody najgroźniejsze dla miasta, odprowadzając je specjalnym tunelem do sztucznego jeziora na 8 km długiego. Budowa zapory jest imprezą budowy wodnej największą w Polsce i jedną z największych w Europie. W ciągu 8 lat roboty będą ukończone. Jak wiadomo, w ostatnich dniach bawił w Krakowie minister pracy i opieki społecznej płk. Prystor. Prezydjum przedstawiło mu postulaty odnośnie do finansowego poparcia budowy ochron dla bezdomnych co minister przyrzekł przychylnie traktować. Prezydent Rolle wymienił następnie budowle, jakie zostały już wybudowane, względnie są już na ukończeniu. Należą do nich dom na Birnbaumówce, duży dom czynszowy na Błoniach Grzegórzeckich, dom funkcjonarjuszy tramwajowych na Rydlówce i dom funkcjonarjuszy elektrowni przy ul. Słonecznej. Powyższe domy dostarczą ludności 300 ubikacyj mieszkalnych. W zarządzie miasta są nadto prowadzone remonty wieży Marjackiej, ratuszowej, barbakanu itd., oraz szereg robót drogowych i kanałowych.

Po przemówieniu prezydenta Rollego sekretarz Medwecki odczytał interpelacje i wnioski nagłe wniesione przez radców. Interpelanci domagają się przyznania funkcjonarjuszom gminy trzynastej pensji, wyjaśnienia prezydjum w sprawie projektowanego skompletowania Rady miejskiej, budowy domu wycieczkowego, urządzenia rocznicy Pułaskiego, zlikwidowania miejskiego urzędu poboru opłat mytniczych itd.

Następnie z porządku dziennego dokonano wyboru członków Rady miejskiej do komisji szacunkowej dla podatku dochodowego na okres 1930-32.

Zkolei uchwalono zaciągnięcie pożyczki konwersyjnej w Banku gospodarstwa krajowego w kwocie zł 65.000, spłacalnej w ciągu 25 lat. Pożyczka ma służyć na dokończenie budowy domu dla pracowników gazowni miejskiej na Dąbiu.

Wicepr. Dr Wielgus referował sprawę urządzenia hali targowej i wzniesienia nowych budynków w rzeźni miejskiej. Na budowę ma być rozpisana oferta licytacyjna, poczem niezwłocznie rozpoczęte będą roboty. Wnioski referenta uchwalono.

Wkońcu przyjęto do wiadomości sprawozdanie z działalności i zamknięć rachunkowych miejskich zakładów aprowizacyjnych za okres od 1 kwietnia 1928 do 31 marca 1929.

7/X

pochmurno

pogoda

T+ 20°R

B. 746.

8/X

słonecznie

pogoda

T+ 16° R

B. 747.

Dziś w nocy

+

+ zmarł Jacek Malczewski
R. i. p.

Podobno zostawił rodzinę w nie-
szczególnych okolicznościach majątk.
kowych — a brał honoraria wyż-
sze jak Matejko, lecz wszystko
przepuszczał szybciutko i marno-
trawiła żona. Gdy przed rokiem
~~tak~~ dostał Malczewski 15000. Zł
z Warszawy naraz, to żona zaraz ku-
piła za 10.000 (!) srebra, koszul
jedwabnych, majtek, pończoch
itp. a resztę puścił syn. W
domu podobno nie gospo-
darzyli. Żona z siostrą sprze-
dały żydowi aptekę „pod Tygry-
sem" żydowi z prawem używa-
nia firmy „apteka Gralewskiego"
co wprowadza publiczność w błąd,

jedni drwiąc myśli, że idzie do
chrzanowskiej apteki — a zastaje
żydów) Sp. M. nie był też
wolny od pewnego snobizmu że
zapisał się do „Kasyna resursy"
i grywał w karty z arystokracyą
a widać grał gorzej niż należało-
wał, więc przegrywał dużo.
Matejko, który miał bardzo
szczodrą rękę na różne cele
(tysiące płynące z wystaw
jego obrazów) przeznaczał na
różne cele szlachetne np. ro-
dzinie Syrokomli zasłał
coś 10000 czy nawet 20000 gul-
denów, z takiej wystawy) wyda-
wał wiele na zakupno przed-
miotów archeologicznych,
tkanin w ziomie szat jed-

wabnych ~~dla~~ według Jego rysunków, służących mu dla modeli pozujących do obrazów itd. — zaopatrzył rodzinę, wyposażył dzieci i zostawił w spadku wieś i kamienicę — a Malczewski przepuścił lub pozwolił przepuścić olbrzymie swe dochody!

Muzeum Narodowe posiada wiele Jego dzieł.

Cześć Jego pamięci.

9/X <u>środa</u>, zaczyna kropić!
5 + 16° R. B. 741.

Z wielu stron podniosła projekt pochowania Malczewskiego w grobie zasłużonych na Skałce. Byłoby to najzupełniej wskazane bo grób na cmentarzu po Lutach i ...

dzie w zapomnieniu i zaniedb-
aniu

10/X czwartek zachmurzone
T+8°R. B. 746.

11/X piątek pogoda
T+12°R. B. 749.

12/X sobota — w nocy deszcz
drobny; pochmurno
T+7°R. B. 745

Dziś uroczysty pogrzeb Jacka
Malczewskiego do grobu zasłu-
żonych na Skałce — kosztem
Państwa.

13/X niedziela zachmurzone
T+10°R. B. 753.

Uniwersytetowi Wileńskiemu
z okazji Jubileuszu ofiarował

profesorowi Uniw. Jag. że
składek zamówione srebrne
grubo pozłacane berło rek-
torskie. Nowatorski artysta
(Laszczka) zrobił nie berło
lecz krótką grubą pałkę
niesmacznych kształtów.

14/X poniedz. pogoda
T+13°R. B. 756.

Paderewski poddał się operacji w
Lozannie, piszą, że ślepej kiszki,
stan poważny – oby to nie był rak.
Zdaje się, że najznakomitszy i
największy współczesny nam zio-
mek, chwała Polski, wielki dobro-
czyńca, jest niebezpiecznie zagro-
żony.

15/X wtorek zachmurzone
T+11°R – B. 754

+ Zmarł Dr Stan. Kozłowski

emer. prof. gimn. teologii lat 75. 63
Chętnie wyglądał, robotnicy na całe
humanistyczne R.i.p. —

16/X Środa pogoda
T + 12° R B. 753.

17/X Czwartek rano mgła, potem
pogoda T + 12.° R. B. 747

18./X Piątek pogoda
T + 12.° R — B. 745.5.
noce i ranki bardzo zimne

19/X. sobota pogoda
T + 12° R B. 741.

Dowiedziałam się, że Paderewski ma
się lepiej. —

20/X niedziela pochmurno
T + 16° B. 737
Uroczystość ku czci K.
Pankowskiego — nabożeństwo
Akademia Teatr

Posiedzenie Rady miasta Krakowa.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej rozpoczęło się żałobną manifestacją ku czci śp. mistrza Jacka Malczewskiego. Przemówienia prezydenta Rollego wysłuchali radcy stojąc. Następnie prezydent Rolle zgłosił imieniem prezydjum wniosek ku uczczeniu pamięci marszałka Polski i Francji Focha. Mianowicie ulica będąca obecnie w budowie od ul. Wolskiej w stronę kopca Kościuszki, ma nosić nazwę Focha, zarazem prezydjum rozpisze konkurs na tablicę pamiątkową, poświęconą pamięci Focha. Wniosek ten wśród oklasków Rada uchwaliła.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego sekretarz Strasik odczytał szereg interpelacyj i wniosków nagłych.

W sprawie poniechanej budowy gmachu bibljoteki Jagiellońskiej i kliniki ginekologicznej wnieśli prawie równobrzmiące wnioski radcy Adelman, oraz Haecker. Po porozumieniu się z wnioskodawcami prezydent Rolle zaproponował równorzędne traktowanie obu wniosków. Po uchwaleniu nagłości wniosku pierwszy przemawiał r. Adelman, a następnie r. Haecker. Cały Kraków zaniepokojony jest rewelacjami zawartemi w inauguracyjnej mowie prorektora Uniw. Jag. prof. Marchlewskiego, że ani gmach Bibljoteki Jagiell. nie będzie budowany, ani klinika ginekologiczna nie zostanie ukończona. Ministerstwo robót publ. wycofało asygnowany kredyt na te budowy. Mowca uzasadniał szeroko konieczność podjęcia budowy tych gmachów i uzyskania odpowiednich kredytów. Rada

„CZAS" Z SOBOTY 19 PAŹDZIERNIKA 192

miejska ma obowiązek zaprotestowania przeciw pokrzywdzeniu Krakowa i domagania się od rządu uwzględnienia najżywotniejszych interesów tej stolicy kultury polskiej. Po przeprowadzonej dyskusji Rada miejska powzięła jednogłośną uchwałę, by wezwać rząd do wstawienia w budżet państwowy na rok najbliższy kredytów na budowę Bibljoteki Jagiell. i kliniki ginekologicznej.

Z porządku dziennego dokonano wyboru 5 delegatów Rady miejskiej do Rady nadzorczej kamieniołomów miast małopolskich na następne trzyle-

21/X poniedziałek
zachmurzone
T+8°R. B.742.

22/X wtorek
deszcz
T+7°R. B.744

Zmarł
†
Ks. Karol
Nikiel
kanonik Kat.
dr św. teologji.

23/X środa
mgła
T+17°R
B.742.

cie, dalej uchwalono przedłużenie na dalszy rok pobieranie dodatku gminnego do państwowego podatku gruntowego na rok 1930, od nieruchomości na rok 1930 i przedłużenie pobierania dodatków gminnych do państwowego podatku przemysłowego na rok 1930.

Po uchwaleniu spraw porządku dziennego zajęła się Rada wnioskiej nagłym r. Haeckera w sprawie protestu przeciw sprzedaniu szpitala Kasy chorych. Wniosek ten brzmi: „Rada miejska wita z uznaniem fakt zbudowania przez Kasę chorych szpitala bardzo potrzebnego w Krakowie wobec przepełnienia istniejących szpitali i wyraża zdanie, że szpital ten zbudowany został w miejscu do swego przeznaczenia zupełnie odpowiedniem". Mówca w uzasadnieniu nagłości wniosku wywodzi, że budowę szpitala Kasy chorych na 300 łóżek przyjęli jednomyślnie przedstawiciele ubezpieczonych, jak i pracodawców, zaś gmina miasta poparła to przedsięwzięcie bardzo wydatnie. Szpital został zbudowany w Prądniku Białym i miał zostać uruchomiony na wiosnę, jednak po zmianie rządów w Kasie chorych, miejska komisja sanitarna oświadczyła się przeciw szpitalowi Kasy chorych. Rada miejska powinna zatem unieważnić uchwałę komisji sanitarnej. Kasa chorych, która płaci rocznie innym szpitalom za swoich chorych około miljona złotych, potrafi za tę kwotę szpital utrzymać.

Po bardzo ożywionej dyskusji, w której zabierali głos r. Puchałka, r. Łuczko, ks. Kasprzyk i inni, prezydent Rolle poddał pod głosowanie wniosek r. Haeckera, który uchwalono w brzmieniu wnioskodawcy.

24/X
Czwartek
mgła
T+9°R. B.743.
+
Zmarł vice-konsul holenderski nagle Jacobus van Blerkom

25/X Piątek
Mgła
T+5°R.
B.740.
potem pogoda w późny wieczór deszcz

Choroba Paderewskiego i jej przyczyny.

Piszą do nas z Lozanny:

Paderewski w okresie zebrania Ligi Narodów w Genewie, w pobliskiej swojej rezydencji w Riond Bosson koło Morges, niespełna godzinę od Genewy oddalonej, podejmuje z wielką gościnnością cały świat dyplomatyczny i liczne znakomitości, które sprawa światowego pokoju i najdonioślejsze zagadnienia ogólnoludzkie na ten okres na zebrania Ligi zgromadzają. Władając wszystkiemi niemal językami i głęboką wiedzą najważniejsze ogniskując kwestje żywotne, Paderewski skupia u siebie

obozy nieraz przeciwne sobie, które chętnie w ożywionej dyskusji z tak niepospolitym mężem stanu rozpatrują bliżej wzajemne swe stosunki.

Jak bardzo te przyjęcia w prawdziwem ognisku miłości dla Polski jej interesom służą, nie potrzeba nawet wyjaśniać. W tym roku przyjęcia te były liczniejsze, niż kiedykolwiek, a ponieważ żona Paderewskiego od dłuższego czasu jest chorą, na Paderewskiego samego większe i uciążliwsze spadły obowiązki. Prócz tego miał Paderewski u siebie tego roku przez długie miesiące aż do dni ostatnich szereg młodych polskich muzyków, których przygarnął pod swoje skrzydła miłościwe, aby w grze fortepianowej w szeregu lekcyj wprowadzić ich na tory najwyższego artyzmu.

Korzystali z tych bezpłatnych oczywiście i gościnnością niezrównaną gospodarza umiłowanych lekcyj, niejednokrotnie dwie do trzech godzin dziennie Paderewskiemu zajmujących, zaszczytnie już znani muzycy Zygmunt Dygat, Stanisław Nawrocki, St. Szpinalski, Albert Tadlewski i Henryk Sztompka.

Przygotowywał się przytem Paderewski w tym czasie do własnego objazdu koncertowego w Ameryce z całkiem nowym programem i miał wyjechać na okręcie Ile de France 9 października, a objazd ten zapowiadał się niezwykle, gdyż ten rok to wielki rok pięćdziesiolecia muzycznej twórczości Paderewskiego.

W dniu 6 listopada w dzień jego urodzin w r. 1879 wyszło drukiem w Warszawie nakładem księgarni Banarskiego, poświęcone profesorowi R. Stroblowi Paderewskiego słynne Impromptu F-dur, o którem napisał współczesny znakomity francuski krytyk: „Mieliśmy dotąd sposobność słyszenia nieraz znakomite oddanie dzieł muzycznych w grze fortepianowej, ale nowy genjusz muzyczny, 19-to letni zaledwie wirtuoz polski, Ignacy Paderewski przekonał nas swojem niezrównanem Impromptu, że melodje, z duszy płynące można na fortepianie także wyśpiewać".

Przechodząc dzieje twórczości Paderewskiego od tego Impromptu przez całych lat 50 po dzień dzisiejszy, znajdujemy w tym wielkim jubileuszowym okresie tyle zdumiewających dzieł jego twórczości i chwałę jego jako wir-

26/X Sobota
pogoda
T+13. R
B. 734!

†
Zmarł b[ył] p[rezes]
Dr Adolf
Meisels
adwokat
radca
miejski
Sepoleński
dessur

ZAPROSZENIE

IMIENIEM ZWIĄZKU UCZESTNIKÓW OSWOBODZENIA KRAKOWA

ZAPRASZAMY DO WZIĘCIA UDZIAŁU

W UROCZYSTYM OBCHODZIE ROCZNICY 31 PAŹDZIERNIKA

WEDŁUG NASTĘPUJĄCEGO PROGRAMU:

1. O GODZ. 10·30 RANO: NABOŻEŃSTWO W KOŚCIELE N. PANNY MARJI.
2. O GODZ. 11-EJ PRZED POŁUDNIEM: POCHÓD PRZED GŁÓWNĄ STRAŻNICĘ WOJSKOWĄ W PORZĄDKU NASTĘPUJĄCYM:
   A) ORKIESTRA
   B) UCZESTNICY
   C) REPREZENTACJE WŁADZ
   D) PUBLICZNOŚĆ.
3. PRZEMÓWIENIE PREZESA ZWIĄZKU.
4. UROCZYSTA ZMIANA WARTY.

KRAKÓW, 22 PAŹDZIERNIKA 1929 ROKU.

II komik

INŻ. KAROL ROLLE
PREZYDENT MIASTA

I komik

DR. JULJAN GERTLER
WICEPREZES ZWIĄZKU

DYR. HENRYK PACHOŃSKI
PREZES ZWIĄZKU

Którzy nic 31/X. 1918. nie robili, z gwałtem chcą się wyróżnić

KONIA KUJA ZABA NOGE PODSTAWIA

Afisze na rogu
lud się przed nim zbiera :
Manifest do ludu
Potuczka Gertlera .!
Niechaj dla żołnierzy
każdy wełnę zbiera,
u spodu podpisy
Potuczka Gertlera!-
Czyta lud plakaty
i w gazetach huczek,
uratują austryją
Gertler ,i Potuczek !-
Każdy sobie myśli,
że to tylko sztuczka,
by order ozdobił G.
Gertlera,Potuczka.

1917.r

tuoza w
mógł k
genjusz
derews
kiej du
mi, al
wielu i
nim si
Pade
tegoroc
ryce, o
niedaw
wojny
francu
przyrz
wi, że
Utwor
własne
dając
ło 70
ków. I
stowan
cji i n
francu
ry by
uciska
skiem
chodź
czając
utwor
armji
Ws
rewsk
w kon
czór
przy
godzi
rewsk
wiezi
gdzie
fesor
rewsk
grom

tuoza w tym st..pniu, że niepodobna, aby mu mógł ktokolwiek z powszechnie znanych genjuszów muzycznych w tem wyrównać. Paderewski za nic w świecie w skromności wielkiej duszy swojej, nie postawiłby się przed nimi, ale jednak przewyższył i prześcignął wielu i wiele, bardzo wiele czasu upłynie, zanim się podobny mąż niepospolity urodzi.

Paderewski już, gdy się przygotowywał do tegorocznego objazdu koncertowego po Ameryce, ogromnie był wyczerpany objazdem, jaki niedawno ukończył we Francji na rzecz ofiar wojny szlachetnego, siostrzanego nam narodu francuskiego. Mniej więcej dwa lata temu przyrzekł był Paderewski Marszałkowi Fochowi, że stworzy fundusz osobny na ten cel. — Utworzył więc go jak zawsze z ciężkiej pracy własnej już niemal w tym czasie nad siły, oddając Marszałkowi Fochowi cały dochód z około 70 swych koncertów w sumie miljon franków. Dar iście królewski, a dany na zamanifestowanie uczuć polskich dla bohaterskiej Francji i na umocnienie po wieki przyjaźni polsko-francuskiej, dar na imię Marszałka Focha, który był zwycięskim wodzem w boju przeciw uciskającemu wszystko militaryzmowi pruskiemu, który poparł Paderewskiego i wychodźtwa wiekopomny czyn zbrojny, oświadczając się rozstrzygającym swym głosem za utworzeniem współwalczącej i samorządnej armji polskiej we Francji.

Wszystkie te nadzwyczajne wysiłki Paderewskiego w tym okresie, tak go umęczyły, że w końcu powaliły go na łoże boleści. Pod wieczór 22 na 23 września zachorował on nagle przy wysokiej, podnoszącej się z godziny na godzinę gorączce. Lekarz domowy pp. Paderewskich Dr Masson po północy zarządził odwiezienie go do kliniki Mont Riant w Lozannie, gdzie natychmiast o 3-ciej w nocy słynny profesor Dr Jaques Roux dokonał operacji Paderewskiego na apendicitis. Operacja wobec ogromnego przemęczenia i wycieńczenia orga-

27/X
niedziela

pochmurno
T+7° R
B. 737.

deszcz

28/X
poniedział
T+5° R
B. 742.
Pokazuje
się Słońce

Paderewski
jak donoszą
ma zapalenie
żył w nogach
i przypuszczają mu pewne 2 miesiące
łóżka.

nizmu budziła w pierwszym dniu poważne obawy, ale silna wola chorego i opieka Dr Roux sprowadziły po kilku dniach przesilenie na lepsze. W środę 25-go konsyljum lekarskie wieczorem o godz. 8-ej odbyte stwierdziło postęp ku wyzdrowieniu pomyślny. We czwartek 26 września Dr Roux mógł już pozwolić na stałe pokarmy w małych oczywiście ilościach. — Gorączka powoli spadała, ale osłabienie raczej się wzmogło.

Dnia 27-go ogólne polepszenie pozwala spodziewać się rychłego wyzdrowienia.

Od chwili zasłabnięcia Paderewskiego aż do chwili, w której to piszemy, ani na chwilę nie ustawały telefony, kablogramy i telegramy z zapytaniami o zdrowie dostojnego pacjenta. Wiele znakomitych osób przyjeżdżało do kliniki osobiście.

Ameryka, Francja, Polska i Szwajcarja, cała prasa genewska, lozańska, paryska — ambasadorowie, posłowie, wybitni przedstawiciele Ligi Narodów wyprzedzali się w aktach pamięci, współczucia i hołdu dla Paderewskiego.

W tymże czasie nastąpiło także pogorszenie w zdrowiu pani Prezydentowej Paderewskiej, którą przewieziono do sanatorjum w Vevey. — Willa w Riond Bosson opustoszała, w rozległym wspaniałym parku, który ją otacza zimny powiew jesiennego wiatru, strząsł liście z drzew rozłożystych, całunem ścieląc je na trawnikach i wśród długich alei.

29/X
Wtorek
pogoda
T+ 5°R
B. 744

Rano był
szron.
Paderewski
ma się nieco
lepiej

30/X Środa, pochmurno
T+ 10°R B. 740.

31/X Czwartek deszcz
T+ 8°R. B 744
Uroczystości rocznicy oswobodzenia
Krakowa od Austryaków, - do

KRONIKA KRAJOWA.

— Honorowi doktorzy uniwersytetu wileńskiego. Z okazji 350-lecia uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie otrzymali tytuły doktorów honorowych: Na wydziale matematyczno-przyrodniczym: Prezydent Rzeczypospolitej Dr Ignacy Mościcki, profesorowie: Emil Godlewski (Kraków), Stanisław Michalski (Warszawa), Michał Siedlecki (Kraków). Na wydziale teologicznym: Generał OO. Jezuitów O. Kazimierz Ledóchowski (Rzym), ks. prof. Jan Fijałek (Kraków). Na wydziale humanistycznym: Profesorowie: Józef Bedier (Paryż), Juljusz Bartoni (Rzym), Mikołaj Jorga (Bukareszt), J. J. Mikkola (Helsingfors), Ludomir Niederle (Praga), G. R. Noyes (Berkley, Kalifornja), L. Szadeczky (Szeged, Węgry), Wilhelm Bruchnalski (Lwów), Jan Rozwadowski (Kraków), Adam Wrzosek (Poznań), Tadeusz Zieliński (Warszawa). Na wydziale prawa i nauk społecznych: Profesorowie: Henryk Berthelemy (Paryż), Piotr Bonfante (Rzym), Paweł Fournier (Paryż), Salvator Riccobono (Palermo), Karol Sioos (Zurich), Władysław Abraham (Lwów), Władysław Leopold Jaworski (Kraków), Stanisław Kutrzeba (Kraków), Ignacy Koschembar-Łyskowski (Warszawa), Leon Petrażycki (Warszawa), Stanisław Starzyński (Lwów), Fryderyk Zoll (Kraków). Na wydziale lekarskim: Profesorowie: Paweł Baillart (Paryż), Ludwik Bruntz (Nancy), Ludwik Puusepp (Dorpat), Karol Richet (Paryż), Henryk Roger (Paryż), Antoni Gluziński (Warszawa), Kazimierz Kostanecki (Kraków), Dr Witold Węsławski (Wilno).

które przy-
uczęszczają dziś
rozmaici ludzie
którzy nic
wtedy nie
zrobili, jako
„oswobodzi-
ciele".

[illegible] pełna na
ulicy Szewskiej

wstęp na Wawel

Kancelarja Cywilna Prezydenta Rzeczypospolitej

BILET WSTĘPU

W. Z.—W. Ł.—K. W.—K. S. J.—K. A.—P. Z.—P. M.

NORMALNY Cena 1 złoty

Nr. 205381

Bez kuponu bilet nieważny.

Kancelarja Cywilna
Prezydenta Rzplitej

Nr. 205381

Kupon biletu.

Kraków ku czci Pułaskiego.

Uroczystości ku czci Kazimierza Pułaskiego rozpoczęły się w niedzielę solennem nabożeństwem w kościele Marjackim, które odprawił w asyście duchowieństwa ks. infułat Dr Kulinowski. W nabożeństwie wziął udział komitet obywatelski z prezydentem m. Rollem na czele, wicewojewoda Dr Mikosz, reprezentanci władz, oraz wojskowości z gen. Smorawińskim, zastęp weteranów 63 r. ze sztandarem. Nawy świątyni wypełniła tłumnie publiczność.

W czasie nabożeństwa oddziały wojskowe ustawione były na Rynku frontem do świątyni.

Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości przeszli pod główną strażnicę wojskową, gdzie szeregi wojskowe, „Sokoła" krakowskiego i skauci przedefilowali przed reprezentantami władz i gen. Smorawińskim.

Następnie w sali na Ratuszu odbyła się uroczysta Akademja. Westibul ozdobiono oleandrami, a w sali radzieckiej, rzęsiście oświetlonej, ustawiono podobiznę bohatera na tle pięknej dekoracji zieleni i żywych kwiatów.

Wśród zebranych zauważyliśmy ks. metropolitę Sapiehę, ks. infułata Kulinowskiego, wicewojewodę Mikosza, rektora U. J. prof. Hoyera, sekretarza gen. Polskiej Akademji Umiejętności Kutrzebę, rektorów innych wyższych uczelni, konsulów obcych państw., gen. Smorawińskiego, prez. Izby handl. Epsteina. Osobną grupę stanowili wiceprezydenci miasta z prezydentem Rollem oraz 20 Amerykanów i Amerykanek, osiadłych stale w Krakowie.

O godzinie 12 rozbrzmiały dźwięki „Poloneza" odegranego przez doskonałą orkiestrę 20 p. p pod batutą mjra Schreyera — poczem na trybunę wszedł b. premjer prof. Nowak. Mówca w pięknych słowach wspomniał o naszych bohaterach narodowych i znakomitych postaciach amerykańskich z okresu walk wolnościowych.

Następnie chór „Echo" pod kierownictwem dyr. Walewskiego odśpiewał Maszyńskiego „Marsz żołnierzy" i Walewskiego „Marsz Konfederatów Barskich". Kiedy umilkły słowa pieśni zabrał głos prof. U. J. Konopczyński, który w półgodzinnym referacie scharakteryzował postać Pułaskiego jako człowieka, wodza i obywatela.

Po południu odbyło się w teatrze Słowackiego przedstawienie „Konfederatów Barskich". Z okazji obchodu budynki i gmachy miejskie oraz rządowe przyozdobiono flagami.

1 listopad
Święto Wszystkich Świętych
zachmurzone
T+9°R
B.748.
piątek

2/XI
Sobota
deszcz
T+6°R
B.749.
Ogólne zainteresowanie co do losów Sejmu.

Mussolini, Primo Rivera og-
głoszą jakiś program, stawia-
ją wnioski, wydają rozporzą-
dzenia, więc można się zga-
dzać z dyktatorami lub nie,
ale wie się coś, że czegoś chcą.
Piłsudski nie wygłosił nigdy
ani cienia programu tylko
wymyślał na sejm. To za ma-
ło, więc trudno aprobować
rozgromienie sejmu, jak się
nie wie czego chce dyktator.
Zgromadzenie oficerów na I
posiedzenie sejmu, było bądź
co bądź demonstracją terro-
ru i słusznie Daszyński
odmówił otwarcia sejmu, póki
oficerowie są w gmachu. Oczy-
wiście przyjdą i na II posiedzenie

nie wiadomo wcale co będzie.
Rozwiązanie sejmu nastąpiłoby
sam. gdyby rozwiązanie o-
głoszono nową ordynację wy-
borczą, inaczej nowy sejm
będzie taki sam, a podobno
P. Piłsudzki nie chce zmiany
ordynacji. W każdym razie
należy zanotować, które
może wywołać niepożądane
awantury, pogorszenie sytua-
cji gospodarczej i politycznej.
3/XI. niedziela słońce ale także
przedtem mgła
T + 7° R. B. 752.

4/XI pochmurno rano
w mgle tylko drobny deszcz
T + 5° R — B. 751.—

5/XI wtorek pogoda piękna
T + 8° B. 756.
Sejm odroczono na 30 dni

6/XI środa pogoda
T – 1° R. B. 750
Smutna rocznica buntu socjalistycznego z 1923 r.

7/XI czwartek dzień pogodny
T + 3° R. B. 746.
† Zmarł kupiec Franciszek Lubański.

8/XI piątek zachmurzone
T + 9° R B. 748
Papież przesłał błogosławieństwo i życzenia imienin Pa-derewskiemu – ale dzisiejsza wiadomość, że P. ma się dość dobrze" jest niepokojąca. –

9/XI sobota pogoda
T + 8° R. B. 745.
Oświetlenie el. rozszerzono
na ul Rakowiecką i Topolową;
10/X niedziela zamglone
T + 8° R. B. 752.
o godz 12 aż trzy „Akademie"
jutro znowu uroczystość niepo-
dległości Warszawy, wczoraj uro-
czystość Bibl. prawnej, przed-
wczoraj jakiś zjazd, — codzień
jakaś uroczystość i tracenie
czasu na nabożeństwa, parady
odczyty, akademie, obrady i t.d.
Kiedy ma urzędować prezydent,
niewielki widzi ci jeżeli codzień
mają zmarnowanie na blichtr
popołudnie a często i wieczór?
Mania uroczystościowa.

Zaprowadzono po ulicach znaki drogowe dla samochodów według regulaminu między narodowego.

W południe zawiadomił mię telefonem prof. Ku z trzeba że nadano mi krzyż oficerski orderu Polonia restituta.

11/XI pochmurna pogoda T + 3° R. B. 749. popołudniu deszcz. Obchód urzędowy „niepodległości".

12/XI. wtorek pogoda T + 8° R B. 74 5.

13/XI środa zachmurzone T + 7° R. - B. 740. deszcz

14/XI czwartek zamglone T + 10° R. B 735. wieczór deszcz

FIRMA J. F. FISCHER

OBCHODZI DNIA 17 LISTOPADA 1929 R.

STUTRZYDZIESTO LETNIĄ ROCZNICĘ
SWEGO ISTNIENIA

NINIEJSZEM PROSZĘ SZANOWNEGO PANA O WZIĘCIE UDZIAŁU W NABOŻEŃSTWIE, KTÓRE ODBĘDZIE SIĘ W KOŚCIELE N. PANNY MARJI O GODZ. 9 RANO, ORAZ W ŚNIADANIU O GODZ. 12 I PÓŁ W POŁUDNIE, RYNEK GŁ. 39/40, I P.

JAN J. FISCHER.

O O. U. S.

† Zmarł Dr Mieczysław
Narkowski lekarz lat 63.
(Żona wyskoczyła mu z okn.
na II p. i zabiła się – jeden
syn zabity został przez bolsze-
wików przebijającego się z niewoli,
drugi zmarł na froncie woj-
skowym na tyfus, trzeci
nicpoń, ubogi go okradał!
Biedny człowiek!
15/XI [illegible], deszcz

T + 4 R. B. 735.
Na uniwersytecie bitki
studentów polskich z
żydowskimi, ale nie wiel-
kich rozmiarów, zdaje się że
dziś się wraca do status quo.

Odznaczenia orderem „Polonja Restituta".

Warszawa, 9 listopada. (*Wrz*) Lista odznaczeń orderem „Polonia Restituta" ustalona **przez Radę ministrów** (patrz str. 5-ta — Red.) i przesłana **p. Prezydentowi Rzplitej** zawiera m. in. następujące nazwiska:

Wielka wstęga: Kazimierz **Olszowski** poseł Rzplitej w Angorze.

Krzyż komandorski z gwiazdą (II kl.) prof. dr. Aleksander **Brückner**, dr. Józef **Buzek**, ks. **bisk.** Arkadjusz **Lisiecki**, dr. Feliks **Młynarski** b. wiceprezes Banku Polskiego, Andrzej **Wierzbicki**, naczelny dyrektor Centr. Zw. przemysłu górnictwa i finansów, inż. Stanisław **Surzycki** b. prezes Zw. hut, gen. Stefan **Hubicki** wiceminister pracy;

Krzyż komandorski (3 klasy): sędzia **Dunikowski**, adwokat J. **Przeworski** z Warszawy, redaktor **Beaupre** z Krakowa, adwokat **Jeszke** z Poznania, prof. **Lewiński** z Warszawy, ks. **Mauersberg** z Warszawy, dr. **Starkiewicz**, pułk. **Maleszewski**, komendant policji, wojewoda wołyński **Jezewski**, komisarz rządu na Warszawę **Jaroszewicz**, dyr. protokołu dypl. **Romer**, konsul polski w Jerozolimie **Zbyszewski**, prez. Zw. wydawców **Fryze**, patron spółek zarobkowych **Seydlitz** z Poznania, red. **Laskownicki** ze Lwowa, sędzia **Adamski** prez. Unji Zw. spółdzielczych, wiceprezes sądu apel. **Borkowski** z Lublina, red. **Ehrenberg** z Warszawy, sędzia sądu najw .**Śliwiński**, wicedyr. instytutu badania konjunktur **Jastrzębski**, ks. bisk. **Dymek** z Poznania, prof. Samuel **Dikstein** z Warszawy, prof. U. J. Henryk **Semkowicz**, prof. Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie Przemysław **Dąbkowski**, prof. tegoż uniwersytetu Wilhelm **Bruchnalski**, inż. Antoni **Hoborski**, prof. akad. górn. Kraków, dr. Antoni **Jurasz** prof. uniw. Poznań, dr. Bronisław **Kader**, prof. uniw. Jagiel. Kraków, Wincenty **Lutosławski** prof. uniw. St. Batorego Wilno, dr. Leon **Wachholz** prof. uniw. Jagiel. Kraków, Juljan **Trzciński**, patron Wielkopol. Twa Kółek rolniczych, inż. Stefan **Okolski**, Mieczysław **Sokołowski**, dyr. dep. min. przem i handlu. nnia sądu najw. **Śliwiński**, wicedyr. instytutu bada-

Krzyż oficerski (4 klasy): Karol **Frycz**, artysta-malarz, **Gebethnerówna**, Warszawa, Jerzy **Leszczyński**, artysta dramatyczny Warszawa, Kazimierz **Junosza-Stępowski**, artysta dramatyczny Warszawa, Henryk **Butkiewicz**, red. Warszawa, Jan **Raszka**, art. rzeźb. Kraków, Edward **Paszkowski** red. Kraków, Jan **Szczepkowski**, art. rzeźb., Wł. **Skoczylas**, art. mal. Warszawa, Edw. **Trojanowski**, art. mal., Stefan **Grostern**, redaktor Warszawa, Wincenty **Drabik**, art. mal., Tadeusz **Pruszkowski**, art. mal., Zofja **Stankiewiczówna**, art. mal., Wacław **Oryng**, redaktor, prezes Zw. dziennikarzy przy Lidze Nar., Romana **Popiel-Święcka**, art. dram., Bronisława **Neufeldówna**, dziennikarka Warszawa, Helena **Romer-Ochenkowska**, publicystka Wilno, Jan **Lemański**, literat, K. **Wroczyński**, literat, dr. Ludwik **Rubel**, redaktor Kraków, Zofja **Urbanowska** za zasługi położone na polu literackiem dla młodzieży, Zygmunt **Sachnowski**, red. Warszawa, Andrzej **Maj**, wiceprez. Centr. Twa Roln., Adam **Chełmoński**, adwokat Warszawa, Jerzy **Haase**, gen. dyr. hut Królewskiej i Laura, Edward **Rose**, ekonomista, Wł. L. **Ewert**, redaktor Warszawa, Mieczysław **Chmielewski**, adw. Poznań, Alfred **Grohman**, przemysłowiec Łódź, dr. Ignacy **Nowak**, Król. Huta, Ludwik **Piechaczek**, kupiec Rybnik, dr. Abraham **Wirszubski**, Wilno, dr. Przemysław **Rudzki**, Warszawa, Fr. **Aywas**, burm. m. Wieliczki, dr. Bernard **Hausner**, konsul Rzpltej w Haiffie, Leon **Chrzanowski**, nacz. wydz. prasowego M. S. Z., płk. Bernard **Mond**, Eugenjusz **Barwiński**, dyr. archiwum państw. Lwów, adw. dr. Klemens **Bąkowski** z Krakowa, art. mal. Jan **Bukowski** z Krakowa.

Krzyż kawalerski (5 klasy) Aleksander **Gutry** z Warszawy, red. Janusz **Ostrowski** Wilno, dr. Jerzy **Nowak**, radca min. skarbu, Ludwik **Berbecki**, Dąbrowa Górn., Konstancja **Kolska**, Poznań, inż. Eugenjusz **Tor**, dyr. miejskiego muzeum przemysł. Kraków, Wincenty **Gortat** rolnik pow. tęczyńskiego, Ferdynand **Kuraś** rolnik i poeta ludowy Karwina, ks. Jan **Lorek** ze Zgromadzenia OO. Misjonarzy Kraków, Stanisława **Rychłowska**, przełożona Stow. św. Zyty, Kraków.

* * *

Jak nam komunikują lista odznaczonych orderem Polonia Restituta, podana przez nas w skróceniu, ogłoszona będzie w pełnym składzie we wtorek lub środę przyszłego tygodnia w „Monitorze Polskim".

Na podstawie tego ogłoszenia otrzymuję liczne gratulacye z „odznaczenia"!

16/XI. sobota, mokry śnieg!

T+2°R. B. 739.

17/XI Niedziela zamglone ale błoto, deszcz ustał
T + 4° R B. 739

18/XI. poniedziałek pogoda
T + 4° R B 743

19/XI wtorek pochmurno
T + 4.° R. B. 750.

† Zmarł Dr Feliks Sobo-
lewski (zięć prezyd. Rattego)
właściciel firmy konfek-
cyjnej, b. legionista, na suchoty.

20/XI środa pogoda
T + 2° R. B. 752.

Zagrożenie zamknięciem Uni-
wersytetu wywarło zupełny
skutek – pokój powrócił.

† Zmarł Dr Ludwik Birken-
majer, 74 lat prof. Uniw.
autor dzieł o Koperniku. R.i.p.

Posiedzenie Rady miasta Krakowa.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej rozpoczęło się o g. 6 wieczorem pod przewodnictwem prezydenta miasta inż. Rollego. Pierwszym punktem porządku dziennego było przystąpienie gminy miasta Krakowa jako członka do wojewódzkiego Związku międzykomunalnego opieki społecznej. Wojewódzkiemu temu Związkowi ma być przekazana budowa i prowadzenie wojewódzkich zakładów opiekuńczo-wychowawczych, wojewódzkich zakładów opieki specjalnej dla dzieci i młodzieży, domów pracy dobrowolnej, domów pracy przymusowej, oraz innych wojewódzkich zakładów o charakterze opieki społecznej, pomoc w rozbudowie i organizacji domów ludowych, oraz klubów robotniczych, opieka nad obywatelami, którzy w żadnej gminie nie mają prawa do trwałej opieki. Gmina miasta ma uczestniczyć w wojew. Związku z udziałem równającym się 1 proc. zwyczajnego rocznego budżetu administracyjnego, przez 10 lat, rozpoczynając od roku budżetowego 1930-31. W ożywionej dyskusji jaka się nad wnioskami wywiązała, brali udział radcy Dr Rafał Landau, Puchałka, Dr Klimecki, ks. Masny, Packan, Schreiber i Szolayski. Po ostatnich wyjaśnieniach referenta Dra Stan. Rowińskiego, wnioski w proponowanem brzmieniu uchwalono jednogłośnie, przyczem wybrano 11 przedstawicieli gminy do Rady Związku.

Następnie uchwalono zaciągnięcie pożyczki 1 miljona zł na cele elektrowni. Pożyczka ma być zaciągnięta w Banku handlowym w Warszawie.

Uchwalono również zaciągnięcie pożyczki 2 miljonów zł w Tow. ubezpieczeń „Fenix", która będzie wypłacona gminie w kilku ratach. Pożyczka będzie użyta na budowę czwartego mostu, na budowę szkół powszechnych, na budowę miejskiego domu wycieczkowego, na zaprowadzenie wody do Lasu Wolskiego, na oczyszczalnię miejską i dom noclegowy, na miejski żłóbek, na Muzeum przemysłowe, na targowisko na placu Nowym, na straż pożarną itd.

Wkońcu uchwalono kredyt dodatkowy zł 21.000 na konserwację budynków szkolnych.

Zwołani na naradę przez prez. Rollego przedstawiciele partyjnych klubów radzieckich co do ewentualnego wydania odezwy do ludności ze względu na powstałe ostatnio ekscesy antyżydowskie w mieście, przyszli do przekonania, że narazie konieczność wydania tej odezwy nie zachodzi.

21/XI Czwartek
pogoda
T+ 2° R B 752.

22/XI piątek
mgła
T+ 1° R. B. 752

23./XI. sobota
pogoda
T+ 3° R. B. 751.
Paderewski
przychodzi do
zdrowia

24/XI Niedziela
pogoda
T+ 9° R B. 749.

73

Czcigodnemu i Kochanemu Solenizantowi
(który nas dziś w sposób niezgodny z zbójko-
wał) przesyłają serdeczne życzenia
rycerze prostokątnego stołu

Stanisław Kulczyński Tadeusz [illegible]

Eugeniusz }
Adam } Mediatorowie [illegible]
Witold }
m. p.

Jan [illegible]

[illegible]

28/11 29

KARTKA POCZTOWA

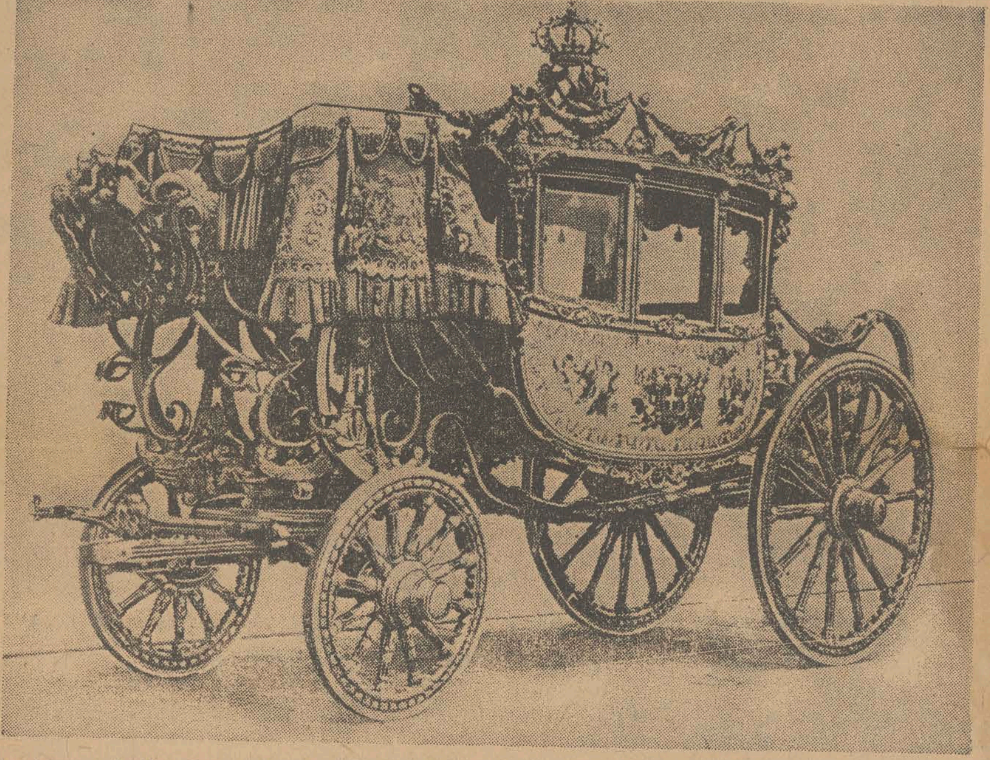


NADAWCA:

J. Wielmożny Pan
Mecen. Dr Klemens
Bąkowski
Kraków,
ul. św. Jana 11

M. P. i T. (I.1929) 10.000.000

Kareta ślubna włoskiego następcy tronu.



Oto karoca królewska, którą książę Humbert, następca tronu włoskiego oraz jego narzeczona, księżniczka Jose belgijska, pojadą do ślubu, który się ma odbyć w kaplicy Paulińskiej w król. pałacu w Rzymie.

Podwyżka poborów urzędniczych

drogą podwyżki cen monopolowych?

Żądania urzędników państwowych.

Zarząd **Stowarzyszenia urzędników państwowych** w osobach prezesa Warmskiego i sekretarza Mieroszewicza, **przedstawił przedstawicielom prasy ciężką sytuację finansową urzędników państwowych.**

Od czasu zaprzestania stosowania t. zw. mnożnej, **byt** pracowników państwowych **uległ pewnemu pogorszeniu.**

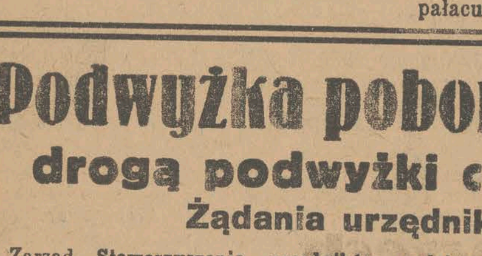
Ten stan rzeczy jest **dla państwa szkodliwy** zarówno ze względów ekonomicznych, bo sprowadza do minimum wartość konsumcyjną mas urzędniczych, jak również z powodu **odpływu z administracji jednostek bardziej uzdolnionych.**

Z tych względów Stowarzyszenie urzędników zamierza w tych dniach **wszcząć zabiegi o podwyższenie uposażeń służbowych** i przedstawi konkretny projekt pokrycia budżetowego podwyżki poborów przez **podwyższenie cen wyrobów monopolowych,** a przedewszystkiem **monopolu spirytusowego.**

Artystka, która zmienia nos i umeblowanie

Cały Paryż mówi znowu o Cecylji Sorel.

Z Paryżą piszą: **Cecylja Sorel, chluba Komedji francuskiej,** nosząca w życiu prywatnem piękne, arystokratyczne nazwisko **hrabiny de Segur,** stara się, ażeby mieszkańcy Paryża i całej Francji



miała wielkiego sensu, zwłaszcza, iż twarz Cecylji Sorel nie wiele się przez to zmieniła. Ale ostatecznie każdy jest panem swego nosa i inni nie powinni się do tego wtrącać.

Przedstawienie „Safo" w Komedji francuskiej z udziałem tej artystki jest **stale wyprzedane.** W dniu w którym pewien dziennikarz udał się do niej w celu wywiadu, 400 osób odeszło od kasy z kwitkiem.

Cecylję Sorel znalazł w jej garderobie całą jeszcze rozpłomienioną i drżącą, tak bardzo przejmuje się swoją rolą. Opowiedziała dziennikarzowi, iż w najbliższym czasie udaje się na wielkie „tournee" gościnne na Wschód, obejmujące **Budapeszt, Bukareszt, Grecję, Konstantynopol, Egipt.** Uważa, że ta n

74

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 323. Poniedziałek, 25 listopada 1929 r.

Wspaniały przebieg uroczystości 50-lecia Krajowego Towarzystwa Rybackiego w Krakowie.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Krakowie uroczystości związane z rzadkim w świecie rybackim jubileuszem 50-lecia zasłużonego Towarzystwa Rybackiego w Krakowie. Uroczystości uświetnił swą obecnością **p. minister ronictwa Niezabytowski,** który przybył wczoraj o godz. 5-tej rano do Krakowa. Na dworcu powitali p. ministra **wojewoda Kwaśniewski,** wojewódzki inspektor ry-



Ag. fot. „Światowida" na pl. kraj. „Alfa".

Moment z przemówienia ministra rolnictwa *Nie zabytowskiego.*

[rybac]twa inż Żarnecki, starosta grodzki dr. Styczeń, [...]starz woj. dr. Tobiczyk, oraz delegacja Towa[rzyst]wa Rybackiego w osobach prof. Spiczakowa, Kukucza i inż. Kołdra.

[U]roczystości rozpoczęły się **nabożeństwem w ko[ściel]e św. Anny,** które odprawił ks. kan. Masny. [W n]abożeństwie ks. Masny wygłosił podniosłe ka[zani]e, w którem życzył Towarzystwu dalszej owo[cnej] pracy oraz udzielił błogosławieństwa zebra[nym] przedstawicielom rybactwa z całej Polski. [W n]abożeństwie wzięli udział: min. **Niezabytow[ski], woj. Kwaśniewski, prof. Nowak,** rektor U J. [...]**ecki, płk. Mond, insp. Żarnecki** cech rybaków [...]owskich ze sztandarem oraz **delegacje ryba[ckie]** z całej Polski.

[O] godz. 10 w auli uniwersyteckiej udekorowa[nej n]adanemi przez królów polskich insygniami [cechó]w rybackich oraz chorągwiami rybackiemi, [odbył]o się **uroczyste posiedzenie** krajowego Towa[rzyst]wa Rybackiego, na które przybyli min. Nie[zaby]towski, rekt. Hoyer, wicewoj Mikocz, insp. [ryba]ctwa Żarnecki, prorektor Siedlecki, dziekan [...]ctwa Różański, prorektor Uniw. Pozn. Nieza[bytow]ski, oraz bardzo liczni delegaci Stowarzyszeń [rybac]kich z całej Polski. Posiedzenie zagaił b. [prem]jer **prof. Nowak,** w pięknych słowach dzię[kując] p ministrowi i przybyłym z całej Polski [gości]om za wzięcie udziału w jubileuszu. Prof. [Nowa]k wyraża radość, że złote gody Towarzystwa [Rybac]kiego w Krakowie stały się **świętem rybac[kiem] dla całej Polski.**

[Na]stępnie zabrał głos **min. Niezabytowski,** który [p]odkreślił zasługi Krajowego Towarzystwa Ry[back]iego, składając życzenia Towarzystwu. Na[stęp]nie podniósł **znaczenie produkcji rybnej** dla [...]i i konieczność jej popierania ze względu na [bilan]s handlowy naszego państwa Polska jest [bar]dzo pojemnym rynkiem zbytu ryb i konsumu[je ba]rdzo wiele towaru zagranicznego, co wpływa [ujem]nie na bilans handlowy Może to być zrów[nowa]żone jedynie przez popieranie naszego ry[bac]twa słodko-wodnego.

[Na]p. ministrze **składali Towarzystwu gratula[cje i] życzenia** dalszej, owocnej pracy: im uniwer[sytet]u poznańskiego prorektor prof Niezabitow[ski, i]m. Związku organizacyj rybackich Rzplitej [Polsk]iej hr. M. Starzeński, im. Rady naczelnej or[ganiz]acyj ziemiańskich w Warszawie p. Edward Rudziński, im. Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego wiceprezes A. Jura, im. Polskiego Towarzystwa Zoo-technicznego prof. Prawocheński. Z kolei nastąpiło odczytanie depesz i pism od szeregu towarzystw i osobistości.

Podkreślić należy, że niemal wszystkie **organizacje rybackie czeskie oraz niemieckie** nadesłały pisma gratulacyjne, wyrażając najwyższe uznanie dla prac Krajowego Towarzystwa Rybackiego. Również nestor rybactwa niemieckiego, słynny uczony p. Schimens, nadesłał nader serdeczne pismo.

Po odczytaniu telegramów zabrał głos **dr Habicht,** wiceprezes Związku organizacyj rybackich, który wygłosił interesujący „Rzut oka na 50-letnią działalność Krajowego Towarzystwa Rybackiego", podnosząc w nim zasługi założyciela i pierwszego prezesa ś. p. prof. Nowickiego, oraz jego następców ś. p. dra Wilkosza i obecnego prezesa b. premjera Nowaka. Referat swój zakończył prelegent prośbą, zwróconą do preprezentanta rządu p. ministra rolnictwa o otaczenie opieką rybactwa, a zwłaszcza o aktualną obecną **ochronę naszej produkcji rybnej przed zalewem rób mrożonych z Rosji sowieckiej.**

Po referacie tym rozwinął w doskonale ujętem przemówieniu prof. rybactwa U J. Spiczakow poglądy na obecne formy i metody popierania przez państwo interesów rybactwa, przyczem zobrazował fatalne położenie, w jakiem znajduje się katedra rybactwa U. J. z powodu braku odpowiedniego lokalu.

Na zakończenie uroczystości nastąpiło **nadanie dyplomów członków honorowych** Towarzystwa, wybitnie zasłużonym na polu rybactwa działaczom, a mianowicie Pawłowi Marcinkowi, inż. Tadeuszowi Rozwadowskiemu, hr M Starzeńskiemu, Karszo-Siedlewskiemu i prof. Franciszkowi Staffowi. Temu ostatniemu postanowiono wysłać dyplom wraz z życzeniami powrotu do zdrowia. Sam moment wręczenia osiwiałym w pracy działaczom wspaniale wykonanych dyplomów wzruszył głęboko wszystkich obecnych Po zakończeniu uroczystości p. **rektor Hoyer oprowadzał** wraz z p wicewojewodą Mikoszem p. **ministra po gmachu Collegium Novum.**

O godz. 2 odbyło się śniadanie u b. premjera Nowaka. O godz 4 obradowała Rada główna Zw. organizacyj rybackich w Polsce, **o godz. 8** odbył się w pięknie udekorowanej sali restauracji Pollera uroczysty bankiet dla uczestników uroczystości jubileuszowych, który w bardzo miłym nastroju przeciągnął się do późnej nocy.

Dziś o godz. 7 rano uczestnicy uroczystości jubileuszowych udają się do Nowego Sącza i Nowego Targu, gdzie zwiedzą wylęgarnie łososi.

Wzburzenie wśród młodzieży akademickiej.

zoraj od samego rana gromadziły się przed chem Coll. Novum tłumy młodzieży akademic- polskiej, usiłującej niedopuścić do gmachu emików żydów, przyczem doszło w kilku wy- ach do ubolewania godnych zajść. Usuwano młodzież żydowską z sal i zakładów, przy- w akcji tej brali udział nie tylko studenci ersytetu, ale i Akademji górniczej. Wykłady nachu odbyły się przy udziale młodzieży pol-

ZAS“ Z SOBOTY 16 LISTOPADA 1929.

i nielicznych żydów. Po wykładach tłumy dzieży polskiej przepuszczały przez szpalery dzież żydowską, wznosząc okrzyki: „Precz z ami! Żądamy numerus clausus! Hańba prowo- grom“ itd. W czasie tego przyszło kilkakrotnie bójek. Podobne zajścia miały miejsce przy ul. ernika przed gmachem anatomji. Na ul. Stra- wskiego pilnowało porządku ulicznego kilku po- antów z komisarzem Rożdżeńskim na czele. wnież przybył na miejsce komendant policji na ków podinsp. Bauman. W godzinach przedpo- niowych jawili się u rektora Uniw. Jag. dele- i kilku organizacyj akademickich, którzy przed- wili powody zajść. O g. 10 rano senat akademic- odbył specjalne posiedzenie, na którem rozpa- wano szczegóły zaburzeń i uchwalono zezwolić odzieży akademickiej na odbycie wiecu ogólno- ademickiego w murach Uniwersytetu pod wa- nkiem niedopuszczenia do żadnych wykroczeń. związku z tem ukazała się na wejściu do gma- u Coll. Novum, następująca odezwa:

Do Młodzieży Akademickiej.

Wobec przykrych wypadków, które zaszły w tych iach wśród młodzieży akademickiej, zwracam ę do niej z wezwaniem do zachowania spokoju wstrzymania się od aktów gwałtu — jako nie li- ujących z godnością akademicką i sprzecznych z sadą wolności akademickiej. Dla omówienia tej rawy zezwoliłem na urządzenie wiecu akademic- go w murach Uniwersytetu, oraz zarządziłem adzenia celem wyśledzenia winnych tych u- lewania godnych zajść. Mam nadzieję, że zarzą- zenia te przyczynią się do uspokojenia młodzie-

24/XI zmarł Jerzy Clemenceau

25/XI pomnik pogoda 1+7° R. B. 751.

26/X Wtorek pogoda 5+2° R. B. 749.

ży, która winna mieć zaufanie do władz uniwersyteckich, że uczynią wszystko, by ci, którzy dali pierwszy powód do zajść, zostali pociągnięci do surowej odpowiedzialności. Rektor Uniw. Jagiell. H. Hoyer".

Jubileusz zasłużonej firmy.

W ubiegłą niedzielę święciła krakowska firma J. F. Fischer 130 rocznicę swego istnienia. Po uroczystem nabożeństwie, odprawionem w kościele N. P. Marji przez ks. infułata Kulinowskiego, zgromadzili się w salonach pp. Fischerów najwybitniejsi obywatele naszego miasta, aby złożyć serdeczne życzenia właścicielowi firmy p. Janowi Fischerowi i jego małżonce Zuzannie z Jawornickich. P. Prezydent Rzeczypospolitej uczcił zasługi właściciela firmy, nadając mu złoty krzyż zasługi, który mu wręczył specjalny delegat p. ministra handlu Kwiatkowskiego. P. Jan Fischer w dłuższem przemówieniu przedstawił dzieje tej zasłużonej firmy i jak ona od r. 1799 od swego założyciela Jana Franciszka Fischera przybyłego do Krakowa z miasteczka Raudenburga na Śląsku opawskim, przechodziła w jednej rodzinie z ojca na syna i dzisiaj znajduje się w posiadaniu już czwartej generacji. Wielka wojna powołała w szeregi walczących p. Jana Fischera, a katastrofalne położenie naszego handlu wskutek dewaluacji musiało naturalnie zaciężyć i na losach firmy. Dzięki nadzwyczajnej energji i zapobiegliwości p. Zuzanny Fischerowej, która w tych ciężkich czasach wzięła na siebie zarząd firmy, firma mogła przetrzymać ten najcięższy okres. Dzisiaj firma, do której z młodzieńczym zapałem wstąpił starszy syn Jan po odbyciu fachowych studjów w Paryżu i Wiedniu, rozpoczęła nowy okres pomyślnego rozwoju.

Podczas śniadania, szereg toastów rozpoczął p. prezydent Rolle, podnosząc ważne znaczenie handlu dla naszego miasta i społeczeństwa i wyraził radość, że wśród klejnotów starego miasta Krakowa znajduje się tak dawna i poważna firma handlowa. Zakończył zachętą do młodych Fischerów skierowaną, aby jako adepci kupieckiego zawodu wstępowali w ślady swych przodków i umiłowali, tak jak oni ten zawód, który jest podstawą dobrobytu. Ks. infułat Kulinowski i prezes Akademji Kostanecki podnieśli zasługi p. Zuzanny Fischero-

27/XI
Środa
nad ranem
był deszcz
wypogodziło się
T+5° R. B. 747

28/XI
Czwartek
zamglone
T+6° R
B. 750.
Paderewski
przychodzi
do zdrowia

wej około restauracji kościoła Marjackiego oraz wybitną jej działalność na polu opieki społecznej.

Jubileusz tej zasłużonej firmy jest wymownym przykładem co może zdziałać uczciwość i zapobiegliwość i że na tej drodze młodzież nasza winna szukać swej karjery a nie w głodowych pensjach urzędniczych. *M.*

Redakcja „Czasu" przesyła państwu Fischerom godnym przedstawicielom krakowskiego patrycjatu najserdeczniejsze życzenia dalszego świetnego rozwoju ich zasłużonej firmy.

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 328. Poniedziałek, 25 listopada 1929 r.

Jubileusz 50-lecia pracy artystycznej

Piotra Stachiewicza.

Związek Artystów Plastyków w Krakowe urządził wczoraj *uroczystość 50-lecia pracy artystycznej* jednego *z najznakomitszych artystów-malarzy krakowskich Piotra Stachiewicza.* Na uroczystość tę przybyli do lokalu związku przy pl św. Ducha *niemal wszyscy artyści plastycy krakowscy* m. in. imieniem Akademji Sztuk Pięknych *dziekan Jarocki,* zarazem jako prezes T-wa Przyjaciół Sztuk Pięknych. prof. *Dunikowski, Weiss, Popławski,* imieniem T-wa przyjaciół Sztuk Pięknych *Grott, Pronaszko, Rubczak* i in. Sala związku była *pięknie udekorowana,* na głównej ścianie widniał autoportret jubilata.

Szereg przemówień rozpoczął *prezes związku Zbigniew Pronaszko,* podnosząc *wielkie zasługi Stachiewicza jako artysty i jednego z założycieli związku artystów-plastyków.* Następnie przemówił honorowy prezes związku *Wodzinowski,* dając *wspomnienia z młodych lat jubilata,* który zawsze *gromadził dokoła siebie młodych artystów* i był *im najmilszym towarzyszem i opiekunem.* Imieniem najmłodszych malarzy przemawiał *art. mal. Łonicki,* imieniem malarek *Przetuska i Aneri-Weissowa,* imieniem malarzy krakowskich *Hoffman i Fabiański,* wznosząc *toast na cześć p. Stachiewiczowej,* która była *natchnieniem dla swego męża.*

Toast na cześć jubilata *jako świetnego interpretatora myśli pisarzy polskich* i zasłużonego założyciela świetnego niegdyś *krakowskiego tygodnika „Świat"* wzniósł p. *Schröder.* Wygłoszono jeszcze *szereg dalszych toastów,* na które odpowiedział wzruszony jubilat.

Niesłychanie miły nastrój uroczystości udzielił się wszystkim obecnym, tak, że zebranie przeciągnęło się do bardzo późnych godzin nocnych.

Do *życzeń* składanych przez *szerokie koła zwolenników i wielbicieli talentu Piotra Stachiewicza przyłącza się również i Redakcja „Ilustrowanego Kuryera Codziennego",* która *serdecznie życzy Jubilatowi: „Ad multos annos".*

Zaznaczyć wypada, że święto obchodzone przez grono przyjaciół czcigodnego Jubilata jest *świętem całej Polski.*

9/XI przeglądnięte — molero ciemnobiało T+40 B 745.

30/XI sobota deszcz pogoda
T+ 6° B. 745

1. Grudnia. niedziela
rano był deszcz – potem wy-
pogodziło się T+8 °R B 736
Przerwałem roraty

2/XII poniedz. Drobny deszcz
oraz mokra mgła, błoto
T+7° R. B. 741.
+ Zmarł Adolf Żurek inżyn.
w gazowni

3/XII Wtorek pogoda.
T+5° R. B. 745.

4/XII Środa mokra mgła
T+7°. R. B. 747

POTWIERDZENIE DLA WPŁACAJĄCEGO

Dnia 5/12 1929 r.

przyjęto wpłatę Zł. 20 gr. ~

słownie
złotych Dwadzieścia

na konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności **Nr. 147.659**

Właściciel konta:

Tow. Miłośników Historyi i Zabytkó[w]
Krakowa

KRAKÓW

POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI

Stempel dzienny pocztowy.

KRAKÓW 4
5.12.29 8-9 V

Podpis urzędnika pocztowego:

Druk Nr. 105

77

Kraków, w listopadzie 1929.

W DNIU 28 maja 1930 r. przypada osiemdziesiąta rocznica urodzin zasłużonego na niwie naukowej tudzież obywatelskiej dr. Stanisława Tomkowicza. Współtowarzysze pracy oraz przyjaciele uznali, że jest rzeczą obowiązku społeczeństwa oddać hołd półwiekowej pracy przez wybicie medalu z wizerunkiem jubilata.

Podpisany Komitet zaprasza zatem wszystkich, którzy uznają owocną działalność znakomitego uczonego autora monografji zamku na Wawelu do wzięcia udziału w subskrypcji i przesłania na ten cel za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności na konto czekowe nr. 147 659 Towarzystwa Miłośników Historji i Zabytków miasta Krakowa kwoty:

za medal bronzowy	20 zł.
za medal srebrny	100 zł.
za medal złoty	860 zł.

Termin subskrypcji upływa z dniem 15-go grudnia 1929 r.

W czasie uroczystości ofiarowania medalu pamiątkowego Komitet wręczy jubilatowi również adres wraz ze spisem tych, którzy przyczynili się do uczczenia jubilata przez nabycie medalu.

Korespondencję w tej sprawie należy adresować do przewodniczącego Komitetu, Leonarda Lepszego w Krakowie, ul. Bracka 13.

Sekretarz:
DR. TADEUSZ PRZYPKOWSKI

Przewodniczący:
LEONARD LEPSZY
Wiceprezes Komisji Historji Sztuki
Polskiej Akademji Umiejętności

KOMITET:

Dr. Adam Bochnak, dr. Stanisław Gąsiorowski, dr. Marja Jarosławiecka sekr. Kom. Hist. Szt. Pol. Ak. Um., dr. Stefan Komornicki konserwator Muz. XX. Czartoryskich, prof. Feliks Kopera dyr. Muz. Nar., prof. Wojsław Molé, dr. Józef Muczkowski prezes Tow. Mił. Hist. i Zab. m. Krakowa, prof. Juljan Pagaczewski, prof. Tadeusz Szydłowski.

Posłano 5/XII 1929 czekiem 20 z

H Bałaban

5/XII

6/XII

7/1

8/1

9/1

Z

m

k

n

10

1

1.

by

5/XII. Czwartek pogoda
T + 5° R. B. 748.

6/XII. piątek pogoda
T + 5° R. B. 740.

7/12. sobota pogoda
T + 5° R. B. 740.

8/12. niedziela pogoda
T + 7° B. 749.

9/12 poniedziałek pogoda
z rana i wieczorem codzień
mgła mokra.
† Zmarł Antoni Piwarski
księgarz, zajmował się głównie nutami.

10/12 wtorek pogoda
T + 5° R. – B. 741.

11/12 środa pochmurno w nocy
był drobny deszcz T + 4° R. B 746.

12/12 czwartek zachmurzone w nocy był deszczyk
T + 6° R. B. 743.
z południa pogoda, wieczorem deszcz

13/12 piątek deszcz chlapa
T + 4° R. B. 744.

14/12 sobota zachmurzone
T + 5° R. B. 753.

15/12 niedziela, deszcz!
T + 8° R B. 749

16/12 poniedziałek deszcz
T + 3° R B. 749.
potem pogoda, chmurki i śnieg

17/XII wtorek pogoda
T + 1° R. B. 749

† 15/12 zmarła Michalina Fischerowa lat 79
matka kupca, babka

„CZAS" Z CZWARTKU 12 GRUDNIA 1929.

ne „cegiełki" 1.000 zł, p. dyr. Karol Barwicz 50 zł, ze sprzedaży „cegiełek" w zarządzie tramwaju 90 złotych.

Lista odznaczonych.

Ponieważ w ogłoszonym w „Czasie" spisie odznaczonych pominięto kilka nazwisk podajemy jego uzupełnienie.

Krzyż komandorski otrzymali: profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego Dr Tadeusz Banachiewicz, Dr Bronisław Kader, Dr Wincenty Łepkowski, Dr Władysław Natanson, Dr Władysław Semkowicz, inż. Tadeusz Sikorski, Dr Leon Wachholz, Dr Edmund Załęski, Dr Antoni Hoborski, prof. Akademji górniczej, Dr Tadeusz Kwieciński adwokat.

Krzyż oficerski otrzymali: Dr Klemens Bąkowski, adwokat i literat, Jan Bukowski, artysta-malarz i prof. państw. szkoły zdobniczej, Dr Mieczysław Dembowski, em. inspektor lekarski, inż. Maier Faecher, naczelnik zarządu dróg wodnych, Józef Jarosławiecki radca budownictwa, Dr Leon Kulczyński em. dyrektor gimnazjum Nowodworskiego, Dr Rafał Landau adwokat i prezes izrael. gminy wyznan., ks. Jan Lorek kierownik zakładu im. ks. Siemaszki, Scholastyka Mackiewiczowa, Dr Józef Macko naczelnik wydziału w urzędzie wojewódzkim, inż. Franciszek Mączyński architekt, Tadeusz Onyszkiewicz em. dyrektor miejskiej Kasy oszczędności, Jan Raszka artysta-rzeźbiarz i prof. szkoły przemysłu artystycznego, Rychłowska Stanisława przełożona Stowarzyszenia św. Zyty, inż. Mieczysław Seifert dyrektor gazowni, Bolesław Wallek-Walewski dyrektor Towarzystwa muzycznego, Dr Piotr Wielgus wiceprezydent miasta, Roman Zawiliński em. dyrektor gimnazjalny.

Krzyż kawalerski otrzymali: Marjan Bartel urzędnik poczty, inż. Eugenjusz Tor dyrektor miejskiego Muzeum przemysłowego.

18 grudnia
Środa
drobny śnieg
T + 0° B 754

19. grudnia
Czwartek
zamglone
T + 0° B. 755

20 grudnia
Piątek
zamglone
T − 3°. B. 757.

21/XII sobota
pogoda
T − 6° R. B. 757.

Potem byłem na inauguracyjnym ze-
przedstawieniu filmu dźwięko-
wego, pierwszego w Krakowie
w kinie Uciecha. Sprawozdawczy
ekranem. Najpierw były wstawki:
orkiestra jazz z tańcami i śpiewem
w jakimś dancingu — potem urywki
I aktu Cavalleryi, wreszcie
właściwy film. Jestem oczaro-
wany, do jakich wynalazków
geniusz ludzki jest zdolny.
Ten film to nie niemowlę za-
powiadające nowinkę, ale skoń-
czone dzieło. Teraz nie wąt-
pię, że uzupełnią to dzieło stereo-
skopowym widzeniem i kolorami.
Imponujące! Muzyka, śpiew in-
strumenty wydobywają czysto (nie
chrapiące i trzeszczące jak w
radio). Tekst angielski objaśniają
dobrze napisy polskie u dołu film

że każdy zupełnie rozumie.
I w obec tałych wszystkiów i re-
zultatów geniusza ludzkiego
— jakieś poeci i poety grafoma-
ni przewóżowi f.t.d. chcą mieć
stosunku z nimudrami i pan-
syanni!!! Smoorzne utoczne-
nia do społeczeństwa ależ wszystko
wzrasta co roku dawniej łyżęce
na nagrody dla pisarzów,
a kto pomoże wynalazcom, kto
ich ma nagrodzić? Przecież
wynalazek który daje na kuli
ziemskiej zatrudnienie 3 milio-
nom ludzi, radio, telegraf bez
drutu rozszerzają upiększają
udostępniają zasiemkom u-
dział w cywilizowanem życiu
a bez tomiku poezyi obej-
dą się bardzo dobrze. Trzeba
więcej praktyczności niż
poezyi i przesądów a rubaszczu

setek niepotrzebnych gazet będących zebraniem tylko dla niedoinformowanych prożniaków szukających łatwego chleba.

22/XII niedziela pogoda piękna
T — 5° R ∘ B 748.

O 12 godz. byłem na drodze w Akademii Umiejęt. przy przetransportowaniu do piwnicy adaptowanej na pracownię nosorożca i przedpotopowego a wydobytego z głębiny 13 metrowej na obszarze kopalnym wosku ziemnego ze Staruni i przymierzanego stamtąd. Koszta dotąd wynosiły 41.000. Z. Jest to unikat. Zbiegło się dużo interesujących się nauką osób i gapiów.



Widok nosorożca
na deskach na przedzie.
Robione dwie fotografie.
Skóra będzie wypchana,
szkielet osobno złożony,
oczywiście wnętrzności
znowu osobno etc., na co
trzeba czasu i pieniędzy.
Tymczasem przemieszczamy

w ogromnej skrzyni wy-
bitej blachą i napełnionej
roztworem soli.

23/XII poniedziałek pogoda
słoneczna
T — 8° R. B. 749

Dr Milk, asystent Krak. Obser.
astronom. odkrył nowego Ko-
metę.

3 Dotkliwy wiatr zimny

24 grudnia Wtorek, Wilia
Śnieg okrył miasto i pada
drobny
T — 6° R B. 741.

25/XII. środa Boże Narodzenie
pogodnie T ± 0° — B 748.

26/XII czwartek Św. Szczepana
T + 3.° R. B. 748.



27/XII przeszło
deszcz ze śniegiem
T+1°R B. 749.
+ Zmarł ks. Ludwik
Jurgowski 84 lat, pre-
pozyt kościoła św. Marka.
Po 100 letniej walce
Karmelitów z parafią
św. Szczepana – wygrali
Karmelici, a parafię u-
lokował biskup w pobliskim
a zarazem starym kościele
św. Marka.

28 grudnia sobota
deszcz, T+2°R. B. 746.

29/XII niedziela
pogoda
T+4°R. B 746.5.

30/XII. poniedziałek pogoda
T + 4° R. B 749, błoto.
potem wypłakało pod słońcem.

31/XII – wtorek, zachmurzone
T + 4° R B 746.
Skończony rok ustaleniem
nowego gabinetu ministeryalnego K. Barthla.

Robotę mam tak dużo, że
nie mam czasu na obszerniejsze notatki. Jestem tylko ministeryalnym chronologiem, a cienkimi
szczegółami wszech sobie szuka
po dziennikach – ale wiedz pa-
mięta, że 60% w wiadomościach
gazeciarskich jest kłamstwo lub
podkład osobistych animozyj
lub sympatyj i protekcyj. –

30/XII poniedziałek pogoda
T+4°R B 749, błoto,
potem wypadło po [illegible].

31/XII – wtorek, zachmurzone
T+4°R B 746.

Kończymy rok urzędowaniem
nowego gabinetu ministerjalnego
K. Bartla.

Robotę mam tak dużo, że
nie mam czasu na obszerniejsze
notatki. Jednoby było [illegible]
[illegible] obrazoburczemu a często
urzędów moich sobie [illegible]
po Izraelitach – ale muszę po-
wiedzieć, że 60% w urzędowaniach
państwowych jest tłumaczone lub
podlega osobistych animozyj
lub sympatyj i protekcyj. –



11 znaczków
6/V.62 Z









Min. Moraczewski contra pos. Marek

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9. 11. (Sin) Dzisiejszy „Przedświt" przynosi oświadczenie ministra Moraczewskiego w odpowiedzi na list otwarty posła Marka, któremu min. Moraczewski zarzucił „geszefciarstwo". Min. Moraczewski pisze w swem oświadczeniu m. ni.: „Nie mogę walczyć z p. mecenasem Markiem, bo obsypie mnie gradem wyrazów parlamentarnych, a ja go nawet skarżyć nie mogę do sądu, wszak jako poseł jest nietykalny. Niechbym ja choć palcem na niego skrzywił, zamkniętoby mnie, jak amen w pacierzu. A zresztą nie mnie równać się z takim bohaterem, który w latach 1904—1905 przechowywał we własnem mieszkaniu, w samym Krakowie parę browningów, i — jak sam stwierdza — nie bał się ani trochę. A zresztą jego list otwarty uprzytomnił mi, że lata biegną, że stoję coraz bliżej grobu, a tymczasem nieprawości moje rosną i rosną. Więc wszedłem w siebie, obudziłem w sobie rodzaj skruchy i postanowiłem nawrócić do cnót chrześcijańskich, oczywiście zreformowanych stosownie do punktu myślenia nowoczesnych ludzi.: Kto na ciebie obelgami, ty na niego.. czekoladą. Marka Optima jest najlepsza — Inż. Jędrzej Moraczewski."

(Ostatnie zdanie stanowi aluzję do pos Marka jako udziałowca jednej z fabryk czekolady).

8 znaczków
6.II.62 ł

Małpujący niemieckie burschenschafty

Senjorat i Konwent Korporacji „Corolla"

mają zaszczyt zaprosić

JWPana Dr. Klemensa Jakubowskiego z rodziną

na

BAL